

# Sprawozdanie Dyrekcyi

c. k. I. Wyższej Szkoły,  
Realnej w Krakowie \*  
za rok 1907 \* XXXII.

\*\*\*\*\*

## TREŚĆ:

1. Dr T. Grabowski; Metodyka Historji Literatury z szczególnem uwzględnieniem historji literatury polskiej.
2. Wiadomości szkolne, przez dyrektora zakładu,

\*\*\*\*\*



# Sprawozdanie Dyrekcyi

c. k. I. Wyższej Szkoły  
Realnej w Krakowie \*  
za rok 1907 \* XXXII.

1537/III/

\*\*\*\*\*

## TREŚĆ:

1. Dr T. Grabowski: Metodyka  
Historji Literatury z szcze-  
gólnem uwzględnieniem hi-  
storji literatury polskiej.
2. Wiadomości szkolne, przez  
dyrektora zakładu,

\*\*\*\*\*

Biblioteka Jagiellońska



1002804302

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.  
ODBITO W DRUKARNI A. KOZIAŃSKIEGO W KRAKOWIE.  
1907.



H00138

" 32: 1907

DR. T. GRABOWSKI.

---

## Metodyka Historii Literatury

z szczególnem uwzględnieniem historii literatury polskiej.

---

### I.

#### Pojęcia ogólne.

Jeżeli historyk literatury zamierza dać możliwie dokładny i wszechstronny obraz przeszłości, o ile ona wyrażała się za pośrednictwem dzieł przekazanych w słowie i piśmie, musi zdać sobie sprawę z celu, do którego dąży, ze sposobów, z pomocą których do celu zdąży. Chodzi tu przecież o wyniki stanowcze i określone, o prowadzenie dalej pracy rozpoczętej w poprzednich okresach rozwoju uprawianej przez niego wiedzy, o budowy nie fantastyczne i tymczasowe, ale o fakta, rzeczy istotne, kamienie, na których oprze się wszystko, co budować będą, następne pokolenia naukowe. By uniknąć tedy nieporozumień, należy odróżnić krytykę literacką od historii literatury.

Pierwsza sądzi dzieła i ludzi i narzuca się na sędziego ogółowi, druga wnosi bezinteresowność zupełną i spokój badacza do swych usiłowań, które dążą nie tylko do poznania przeszłości, ale i wykrycia praw, rozwoju myśli i uczuć i ideałów wogóle lub w szczególności <sup>1)</sup>, nie ograniczając się jedynie do tych, które wyrażono za pośrednictwem pięknego słowa. W przeciwnym razie musiałyby ulec wykluczeniu z zakresu historii literatury: historia, o ile nie była popisem stylistycznym, piśmiennictwo religijne, o ile nie myślało podobać się czytelnikom i grać na ich zmysłach, pisma polityczne, o ile nie błyszczały świetnym frazesem, dzieła intelligencji

---

<sup>1)</sup> *Metodyka historii literatury polskiej.* Napisał Piotr Chmielowski. Warszawa 1899, str. 38.

czystej wogóle, a na pierwszy plan wysunęłyby się twory uczucia i wyobraźni.

Krytyka zupełnie bezstronną nie była nigdy, jeżeli przypomnimy sobie sądy humanistów o wiekach średnich, pseudoklasyków o humanistach, romantyków o pseudoklasykach, realistów o romantykach, neoromantyków o realistach. Nie może nią być i dziś, gdy walczy w obronie tego lub owego typu piękna, gdy mówi w imieniu pewnego obozu literackiego. Trzeba by była stronną, jeżeli ma istnieć życie, wymiana myśli, bój uczuć, które wyrażają ten lub ów ideał artystyczny. Ale krytyka zajmuje się głównie literaturą współczesną, by wymienić Brodzińskiego, Mochmackiego, Mickiewicza, Grabowskiego, Tyszyńskiego, zajmuje się też i dawną, którą posługuje się często do celów współczesnych, do użytkowania w bieżących zadaniach i dążeniach literackich obozów.

Historyk literatury mniej występuje z własną osobowością, nie musi oświadczać się za tem, co mu jest miłsze lub przykrzejsze, może być bezstronnym i dążyć do prawdy, która nie zna sympatyj i niechęci, zaciera niejako osobiste upodobania, chęci, skłonności w przekonaniu, że odkrywając przeszłość w jej niezmiennych i niezmiennionych rozmyślnie zarysach, ma już dość zasługi i dochodzi do celu, który sobie postawiła. Winien pamiętać o słońcu prawdy, które wschodu nie zna i zachodu, traktować wszystko, jakby brał kolejno udział we wszystkim, iść za wskazaniem mickiewiczowskiego Wiersza do Lelewela, który badaczowi przeszłości radzi oczyścić się z tego, co niosą jego czas i okoliczności.

Stąd, kto się w przenajświętszych licach jej zacieka,  
Musi sobie zostawić czystą treść człowieka,  
Zedrzeć wszystko, co obcej winien jest przysłudze,  
Własności okoliczne i posagi cudze.

Słowa imponujące zwięzłością i prawdą godną tej nauki. Nie wynika z tego, by historia literatury nie miała być wzmocnieniem terażniejszości. Owszem, ma ona oddziaływać na nas i oddziaływa niewątpliwie, choć nie jest to jej celem bezpośrednim, niezbędnym, koniecznym.

Jeżeli ma być przecież nauką a nie sztuką, która ma swą metodę, a dąży do praw, musi oddzielić się od wszystkiego, co zmąciłoby rysy przeszłości. Dlatego historyk literatury winien pa-

miętać nie tylko o celu, ale i środkach, czyli metodzie. Łatwiejszym jest jego zadanie, jeżeli ci, którzy go poprzedzili, utworowali mu drogę, ułatwili ją nawet zboczeniami od celu, pomyłkami lub brakami metody. Krytyk wypowiada o wszystkim sąd własny, historyk musi korzystać z obcych badań, gdyż ogrom materiału do zbadania zmusza go do pozostawienia poszczególnych działów specjalistom. On streszcza wyniki badań innych, skraca wszystko, ogarnia całość ze względu na to, choćby, że wszystko wiąże się z sobą i żadna epoka nie może być traktowaną odrębnie. Każdy twórca znajduje się w owym tajemnym środowisku, z którego zarodek jego utalentowanej indywidualności wydobywa dzieło, środowisku, na które nie składa się tylko pochodzenie, otoczenie, chwila, ale i wiele innych niezbadanych wpływów, które wiążą się, jak części harmonijnie związanej budowy w jedność pełną charakteru i znaczenia. Dowodzi to, że tylko pracą zbiorową, jak zauważyłem to gdzieindziej, <sup>1)</sup> dojdzie się do celu.

Zauważyłem wtedy również, że dojście do prawdy dokona się jedynie metodą indukcyjną, która dowiedzie do prawd ogólnych, że dokona się w związku z innymi naukami moralnymi o charakterze społecznym, do których zaliczyłem historię, socjologię, ekonomię, lingwistykę, etnologię, antropologię, filozofię czyli logikę, psychologię i etykę, że udoskonali się i podda łatwiej dedukcyi, której używał i nadużywał genialny historyk literatury Taine. Nie znając należycie skutków środowiska uważanego pod trojakim względem, a mianowicie psychiczno - fizyologicznym, kosmicznym i społecznym, możemy wpłynąć łatwo na wartką wodę hipotez i wątpliwej wartości twierdzeń, które niebezpieczeństwo zbyt ohochozej dedukcyi wykażą dowodnie, a czasem za późno. Wypada tedy od faktów spostrzeżonych, od przyczyn nasuwających sporo trudności, iść do uogólnień, które stworzyć będzie zawsze dość wcześnie. Postępowanie pewne i roztropne liczy się jedynie z faktami, które usuwają budowy dowolne. Inaczej przyszłość lepiej poinformowana te budowy zniszczy a przynajmniej przerobi.

Dowolność dotyczyć może głównie krytyki, zdarza się jednak i u historyków literatury, których usiłowania pozostały często pomnikiem historycznym, a nie dorobkiem naukowym. Historia literatury zajmuje się tylko przeszłością, ma łatwiejszą drogę do

---

<sup>1)</sup> Anatol France. Studium literackie. Kraków 1905, str. 60.

prawdy, gdyż mówi o rzeczach, które były życiem, ale nim być przestały, a z którego, jak skutek z przyczyny, wypływa część żywa, twórczość współczesna. Jeżeli obejmujemy okiem epokę ubiegłą, indywidualność skończoną, musimy ją oglądać na tle prądów, które ją sprowadziły, wpływów, które się na nią złożyły, a nie odrywać jej od całości i pograżać się w drobiazgach, co stanowi drugi warunek metody, jeżeli za pierwszy będziemy uważali indukcyą. Jakie są cechy czasu, który poprzedził daną epokę lub indywidualność, jakie związki pierwszej i drugiej z całością zjawisk życia narodu, jak się dokonała zmiana i uwydatniło różniczkowanie, to pytania, których nigdy z odległości rozwiązać wyczerpująco nie można, ale których rozwiązanie z całym zasobem erudycyi, przy pomocy nauk poprzednio wymienionych, przy zastosowaniu zasady historycznego następstwa, krytycznego porządkowania i klasyfikowania, rozbioru czyli analizy i uogólnienia czyli syntezy, uczyni przeszłość jaśniejszą i zrozumialszą. To ewolucyonizm zjawisk, z których jedne wypływają z drugich, o którym pamiętać jest obowiązkiem i który stanowi trzeci warunek metodycznego traktowania materiału.

Jeżeli chodzi o uogólnienia, bywają one najczęściej zawodne i nie ogarniają wszystkiego. Indywidualność historyka nie umie nie tylko dostrzec wielu stron utworu, wielu rysów pisarza, wielu cech epoki, nie potrafi także uchwycić niezliczonych związków ogólniejszej natury. Jeżeli zbierze z nich kilka, dokona już wiele, jeżeli uchwyci ich większość, okaże spostrzegawczość niemalą, jeżeli pokaże, że dziesięć lat następnych nie były tem, czem dziesięć poprzednich, objawi zmysł badawczy niepospolity. Lata, wieki, dowolne okresy nie mają żadnego znaczenia, gdy nie opierają się na faktach. Gdy uda się znaleźć cechy wspólne zjawisk, rozgraniczyć epoki, połączyć je z innymi, uwydatnić przejścia i wykryć przyczyny tych przejść i ich sposoby, cel jest nie osiągnięty ale zbliżony. Wynika stąd, że wszelki podział musi być narzucony siłą faktów, że epokę stanowi tylko wspólność i współczesność cech. Niektóre z nich trwają dłużej, inne znikają, wielkie epoki zawierają w sobie mniejsze, przejścia bywają mniej lub więcej długie. Przed ukazaniem się nowych prądów są znaki przyszłej, więc każdą epokę możnaby uważać za spełnienie utajonych dążeń poprzedniej. Ścisłość dat byłaby tu najszkodliwszą, choć wydaje się czasem niezbędną. Najtrudniej jest zdać sobie sprawę z tego, co dzieje się



współcześnie, od czego nie można stanąć zbyt daleko, by objąć całość. Współczesność nie może być tedy nigdy materiałem historii literatury.

Ale równie trudno naznaczyć epoki, uwydatnić przejścia i ich charakter mieszany, wyrazić, ile naprzykład w początkach jakiejś epoki jest pierwiastków poprzedniej i odkąd poczyna się pierwsza na prawdę. Na tym tle rozgrywają się zwykle spory między historykami nie dość rozumiejącymi, że trzeba długich lat, by przemiana nastąpiła, chcącymi koniecznie dociągnąć daną indywidualność do pewnej formuły, gdy ona nie nadaje się niekiedy do żadnej. Przesada w tak zwanym wykazywaniu wpływów obcych może też zepsuć charakter istotny pisarza lub epoki, w którym lub w której nie szuka się często tego, co jest naszym i własnym. Zauważono też, że historia polityczna ułatwiła poznanie historii literatury. Łatwo bowiem zrozumieć, że głębsze poznanie jednej zbliżyło nas do drugiej i nikt nie zaprzeczy, że lepsze zbadanie prądów reformacyjnych wieku XVI w Polsce dało nam lepiej zrozumieć działalność na przykład Reya, prace, które dotyczą przygotowań do ustawy majowej z r. 1791, uwydatniły pełniej postaci Staszica lub Kollątaja. Podział na wieki, który wzięto z historii, jest, co najmniej sztuczny, są bowiem zdarzenia dziejowe donioślejsze niż daty rozdzielające wieki, które jedynie stanowią dotąd punkta wyjścia dla kolejnych ewolucji literackich. Nagłych przełomów nie brak w literaturze, jak wystąpienie Reya, krytyka makaronizmu Konarskiego, petersburska przedmowa Mickiewicza czyli daty: 1543, 1741, 1828, ale nie można znów zapominać, że te przełomy poprzedziły drżenia przypominające ruchy ziemi przed wybuchem.

Od końca wieku XVIII przygotowuje się romantyzm, a Niemcewicz, jak udowodniono bystro, oddziaływa wielką siłą na Mickiewicza. <sup>1)</sup> Staszic jest na przełomie, w którym wolteryanizm ustępował miejsca rousseauizmowi, który przywiedzie umysły do chrześcijaństwa i doktryn idealistycznych a nawet mistycznych. Ale czy mistycyzm Słowackiego tu miał tylko swe źródło, czy nie posiadał przyczyn głębszych i mających początek w jego temperamencie skłonny do krańcowości i drażliwym do nadmiaru? Współcześni dostrzegają czasem zmian, czasem te zmiany bywają niedostrzeżone przez nikogo. Romantyzm nie schodzi się z ewolucją poli-

---

<sup>1)</sup> Pamiętnik literacki. Lwów 1903. R. II, Z. IV, str. 541.

tyczną, jaką było powstanie r. 1830, choć prawdą jest, że pierwszy przygotowuje drugą, a najpełniejszą świadomość jego istoty znajdujemy w dziele Mochnackiego, które ukazuje się właśnie w tym roku. Czasem przemiany dokonywują się prędeej, jak w poezji polskiej po r. 1863, niekiedy trwa wszystko w zastoju lub rozwija się zwolna. Wszelkie podziały i dążenia do ustalenia dat przemian bywają tedy zawodne, a w określeniu trwałości przełomu, lub faz rozwoju epoki lub indywidualności należy zachować pełną trzeźwość i ścisłość. Jeszcze w wyższym stopniu ten podział jest niestosownym, gdy idzie o rozgraniczenie tak zwanych rodzajów literackich. Czy można bowiem sonet będący w całości opisem, obrazem, krajobrazem zaliczyć do liryki i wogóle rozdzielać pedantycznie rodzaje? Wszelkie formuły, gdy zapożyczone są zwłaszcza z innej epoki i przykładane do drugiej, bywają niebezpieczne i mącą tylko pojęcia. Nazywamy na przykład romantyzm lirycznym, a przecież to, co nazywano dawniej liryką, ustępuje w nim, pod względem ilości choćby, ogromnie dziełom o formie epicznej i dramatycznej. Nie potrzeba też udowadniać, że nie jest poezją to wszystko, co nakreślone wierszem i odwrotnie.

## II.

### **Rozbiór wewnętrzny i zewnętrzny.**

Jeżeli znamy tedy trzy warunki metodycznego badania, wypada zapytać się z kolei, jak oryentować się w mnóstwie dzieł literackich, jak je grupować i dzielić. Wiadomo, że można streścić i określić dzieło przedmiotowo, można je też sądzić, co wypada nader zmiennie, jeżeli sąd wypływa z ogólnego kierunku epoki i upodobań chwili. Sądzone różnie Reya, oceniano rozmaicie Krasickiego, niezgodne sądy krążą o Słowackim, więc kwestya faktu winna mieć tylko znaczenie dla historyka literatury, kwestya smaku dla krytyka. Mieszają się one zwyczajnie, oddzielają prawie wyjątkowo. Niema przecież wątpliwości, że historyk winien ograniczyć sąd do minimum. Opisać dzieło, wydobyć treść uczuć i idei, zestawić z innymi, wykazać cechy formalne, pokazać wpływ dzieła na współczesnych i późniejszych, czyli dać jego rozbiór treści wewnętrznej rozbiór estetyczny, znaczenie, genezę wystarczy zupełnie. Znaczy to,

że metoda naukowa polega jedynie na faktach, że podaje cechy dzieła, przyczyny, które je uczyniły takim, a nie innym, skutki, które wywołało. Czy to nie wystarcza? A wprawdzie chodzi tu zwykle o dzieła tak zwanej literatury pięknej, w których kwestya smaku wchodzi w grę zwyczajnie, ten smak jednak zmienia się nagle i zmiany tego smaku notować jest obowiązkiem historyka.

Rozbiór musi dotyczyć tedy treści i formy. Pierwszy nazwano wewnętrznym, drugi zewnętrznym. Jeżeli chodzi o wewnętrzny, nie obojętną jest rzeczą, czy dzieło działa na zmysły i jaki rodzaj wrażeń zmysłowych wywołuje. Czy są to wrażenia wzrokowe, a jeżeli tak, jaki rodzaj tych wrażeń, jakich barw zamiłowanie, czy są częste kontrasty i czy jest zdolność do cieniowania i harmonizowania barw? Wzrok nie szuka tylko barwy, interesuje się konturem, który może być ostry lub łagodny, uderzać liniami regularnymi, imponować też chaosem, zamieszaniem. Wzrok czuje wreszcie bezpośredniość barw lub zależność od wrażeń obcych, mogą istnieć też perspektywy rozległe, może artysta być mistrzem w odmalowaniu szczegółów krajobrazu lub przedmiotu. Słuch obchodzi ruch wewnętrzny, który może być różnorodnym, może być sam dla siebie, albo odpowiadać stanowi duszy twórcy. Słowackiego możnaby założyć w tym razie do wzrokowych, Zaleskiego lub Wasilewskiego do słuchowych, gdyż dzieła ich działają na ucho. U każdego wrażenie odbiera się inne, więc dumki kołyszą rzewnością tęskną i rozlewną, krakowiaki tonem uśmiechniętym przez łzy. Ujejski jest surowy, uroczysty, groźny, gdy Asnyk tworzy miękko i z powagą. Symboliści usiłowali działać też na zmysły woni, dotyku, smaku zwłaszcza w dziedzinie wrażeń miłosnych. Ale to wszystko stanowi wstęp do opisu dzieła czyli podania jego treści i rozbioru uczuć, w którym pomocną jest psychologia, obejmująca je i klasyfikująca umiejętnie.

Najogólniejszy podział na uczucia miłości i nienawiści stanowi ich istotę. Trzeba więc zbadać ich natężenie i trwałość, kierunek i charakter, prostotę i złożoność, zwyczajność lub wyjątkowość. Czasem jedno przeważa, jak na przykład miłość w całym tragizmie, z orszakiem szałów, zazdrości, uniesień bez charakteru zmysłowego, jak w wileńskich *Dziadach*, z charakterem zmysłowym, jak w sonetach odeskich. Słowacki lubi igrać z miłością, przedstawiać jej najsubtelniejsze meandry, jej tajemnia się i marzenia o niej, zwłaszcza kobiet, co różni jego miłość od mickiewiczowskiej. Są zresztą gamy

tego samego uczucia w jednym utworze nawet, by przypomnieć Beniowskiego, gdzie obok uczuć nienawiści jest czułość, rzewność, zachwycenie. Czasem jedno uczucie przybiera charakter chorobliwy, najprzeciwniejsze mieszają ją dziwacznie, jak zmysłowość z religijnością. A przyszłość kryje zapewne wiele niespodzianek w kierunku uczuciowym. U niektórych pisarzy brak pewnych uczuć zupełnie, u innych są najszczególniejsze kontrasty. Po rozbiorze uczuć, poddajemy ocenie idee, które dają nam poznać pojęcie twórcy o świecie, ludziach, życiu i stanowią często system jednolity, często niejasny i niekonsekwentny. Rozwój tych idei może dać obraz intelektualnego rozwoju twórcy lub epoki, z którego poznaje się rodzaj umysłu, skłonności całych pokoleń, co nasuwa sposobność do czynienia uwag głębszych, uogólnień poważniejszych. Rozbiór idei pozwala też ustalić stosunek wyobraźni do rozumu, co jest rzeczą doniosłą i rozstrzygającą w psychologii jednostek i epok. I tu pomoc psychologii nowożytnej jest pierwszorzędного znaczenia.

W rozbiorze wewnętrznym uwzględnia się także tendencją, której czasem i nie ma, która bywa ukrytą starannie pod pozorami wiernej kopii natury. W wielu dziełach, jak w satyrach Kochanowskiego, dramatach Niemcewicza, romansach Kraszewskiego, chodzi głównie o cel, który osiąga się różnymi sposobami, jak pochwałą jakiejś myśli lub czynu, sposobem nakreślenia charakterów, rozkładem światła i cienia i mnóstwem innych środków. Słowo, szczegół drobny odkrywa niekiedy tendencję, chęć wywołania nastroju i usposobienie serca. Jest tendencja realna i idealna, która może być nawet fantastyczną lub mistyczną. Taka tendencja przewyższa o wiele to, co możemy osiągnąć, może wstępować w kraj hipotez i chimer, a jednak mieć swe korzenie w rzeczywistości, wiązać się tym lub owym węzłem z życiem realnem. Wyspa Nipu Krasickiego, podróż do Ciemnogrodu Potockiego, poglądy mistyczne Słowackiego nie mogą służyć jedynie za przedmiot ironizowania, gdyż są w nich pewne myśli, które mogą być użytkowane praktycznie. Z nich poznajemy też poziom twórcy, naturę, rozmaitość, natężenie jego dążeń pod względem ilości i jakości, co pozwala przejść z kolei do rozbioru zewnętrznego.

Mówi on o środkach użytych przez twórcę. Jak słusznie zauważono, w jednych dziełach sam autor występuje, w drugich każe mówić za siebie innym. Przykładów jest zbyt wiele, by je wymieniać.

Więc rozbiór dotyczący dzieł tego drugiego rodzaju odnosi się do osób działających, które odtwarzają świat dawny lub współczesny, a nie wyrażają koniecznie pojęć osobistych twórcy. Chodzi w nim o pokazanie, jak twórca przedstawił życie, co można nazwać też rozbiorem mieszanym. Hennequin nazywa go rozbiorem socyologicznym. <sup>1)</sup> Treść utworu może być rzeczywistą albo fantastyczną, ujętą tragicznie lub komicznie, wziętą z dziejów tej lub owej warstwy społecznej, podnoszącą tę lub ową kwestyę, zanurzającą się w przeszłość lub czerpiącą w współczesności. Nie jest przecież bez znaczenia, że Słowacki zwracał się chętniej do niedawnych dziejów, że lubił czasy barskie lub hajdamackie, bo one dotyczyły jego ziemi, odpowiadały jego nastrojowi duchowemu. Wielkiej wagi jest ciężenie ku tematom ogólnym Krasińskiego, ludowość Goszczyńskiego, współczesność Sowińskiego, podobnież kraj wybrany przez twórcę, jak Litwa Mickiewicza, egzotyczność tła u Krasińskiego, na którym działają ich ludzie, dzieją się ich rzeczy. I tu nasuwa się pytanie, jacy są ci ludzie, jak złożeni, prawdziwi czy wytworzeni z wyobraźni, do jakiej warstwy należący i czy odpowiadają krajowi lub epoce. U Słowackiego pokazałaby się przewaga kobiet, u Rzewuskiego występują lepiej osobistości podrzędne, Korzeniowski lubił stosunki towarzyskie, w których najlepiej się obracał, Syrokomla cenił szaraczków i lud, a mniej umiał wnikać w duszę warstw innych.

Równiej ceny jest akcja, która wchodzi ściślej w to, co nazwano rozbiorem zewnętrznym. A więc poddaje się tu rozprawie powiązanie i kolej wypadków, które następują swobodniej lub ociężalej po sobie, charakter akcji, przeciążenie epizodami, szybkość lub powolność, zwyczajność lub niezwykłość. Zdąza to do rozjaśnienia budowy dzieła stale i do końca, do rozjaśnienia każdego szczegółu związanego lepiej lub gorzej z drugim. Rozpoznaje się części dzieła, rozdziały jego, ciągłość lub rozerwanie, regularność tej ciągłości lub kapryśność, co wpływa na jedność lub mętność ogólnego wrażenia. Poszczególne części mogą być lepsze lub gorsze, a więc świetne opisy może, jak u Kaczkowskiego, przeplatać słaby dyalog. Te żywioły czyli dyalog, akcja, opis rzadko idą w parze. Układ dzieła staje się wtedy jasny, może dać sposobność do czynienia zajmujących spostrzeżeń, bo przecież brak

<sup>1)</sup> *Le critique scientifique* par Emile Hennequin. Paris 1890, str. 132-133.

porządku i niejasność idei lub porządek ściśle zachowany do końca nie są bez znaczenia dla psychologii twórcy. Czasem cała część dzieła jest zupełnie zbędną, czasem wszystko łączy jedynie główna akcja sprzęgająca z trudem rozbiegające się części. Nie obojętny jest i język, czyli słownik zwykle ubogi u klasyków, obfity u romantyków. Studya nad językiem mogą mieć wagę dużą dla genezy dzieła, dla rozwoju lub cofania się pisarza, dla charakterystyki całych epok, gdy się wykaże, jakiego rodzaju słów używał twórca, jakimi częściami mowy się posługiwał, dlaczego wracał do tych samych, czy miał niektóre ulubione, a wiadomo, że pewne słowa powtarzają twórcy do przesytu.

Słownik Asnyka powiedziałby wiele o nim samym, dowiódłby, z jakich źródeł szło jego natchnienie i jakim był poetą w istocie. Badania to żmudne niekiedy, ale wyniki ich mogą być pouczające. Nie bez znaczenia jest też budowa zdań, które raz bywają krótkie i urywane, raz długie i majestatyczne z zręcznymi połączeniami lub szeregowane luźno, a czasem, jak u Pola, dość niedołącznie i zapomocą oklepnych *więc* i *ale*. Jest tyle różności w frazowaniu u każdego z piszących, że należy je uwzględniać, skoro we Francji nie pomija się nawet interpunkcyi, jak wiadomo, różnej u wielu. Jeszcze wyższej wagi i do ciekawszych wniosków prowadzące są uwagi nad rytmem, rymem i formami poetyckimi. Tu zajść można daleko, objawić najsubtelniejsze poczucie formy, a zwłaszcza wykazać je u piszącego. Teoretyk Renard odsyła nas w tym wypadku <sup>1)</sup> do studyowania dzieła Guyau, choć wiemy i bez niego, że w wierszu rozróżnia się rytm i rym, że wiersz opiera się na fizjologii i psychologii. Z tego stanowiska należy go rozpatrywać, gdyż dawniej otaczała wiersz cześć prawie bałwochwalcza. Proza, która zamyka zwykle nasze myśli i bardziej ścisła i giętka korzysta z zdobyczy poezyi, zniechęciła nas do wiersza, oderwała od niego, choć miał on uczucie za źródło i był naturalniejszym dawniej niż dziś. Naszymi ruchami rządzi rytm, a nie tylko ruchami, ale i tańcem, głosem, mową zwłaszcza w czasie natężenia nerwowego. Wiersz ustala niejako gamę wzruszeń, ma formę ujmującą całą gamę wzruszeń. Nie jest on rzeczą tak sztuczną, za jaką uchodzi, bo wyraża właśnie głębie uczucia i udziela je na mocy sympatycznego oddziaływania.

<sup>1)</sup> *La méthode scientifique dans l'histoire littéraire*. Paris 1900, str. 32.

Wiersz skupia uwagę, oszczędza uwagę, co zauważył Spencer, ale i streszcza myśl, czyni się trudniejszym do pojęcia, choć język rytmiczny przenika łatwiej do mózgu.<sup>1)</sup> Rytm stanowi kościec wiersza, który jest budową melodyjną i działa na uczucie i inteligencję. Ucho liczy nieświadomie liczbę wibracji, która u Greków i Rzymian była ustaloną, a opierała się na długości i krótkości zgłosek. Rytm jest zaś skutkiem wzruszenia właściwego gorącym ludom południowym, więc sylłaba długa miała większe znaczenie uczuciowe niż krótka. Ale ustalona forma sprowadziła konwencjonalizm i wiersz nowożytny nie polega na długości, która stała się niepewną, ale przedstawia szereg sylab upodabniających się jedne do drugich, idących za temperamentem twórcy. Jest to szereg będący zdaniem muzycznym niedzielnym lub dzielonym, by ucho policzyło indywidualności rytmiczne, zawierające myśli odrębne. W wierszu na przykład:

Odkąd zniknęła, jak sen jaki złoty,

głos podkreśla zniknęła, a resztę wiersza traktuje obojętniej, wydłuża w szczególności czwartą sylabę, skraca inne. Niektórych wcale prawie nie uwydatnia, skąd płynie odrębność każdego wiersza, występuje jego niejako indywidualność, mniej lub więcej różna. Łatwo zrozumieć, że w wierszu:

Jest *chwila*, gdy się ma *księżyc* pokazać,  
Kiedy się *wszystkie* słowiki uciszą,  
I wszystkie liście bez *szelestu* wiszą,  
I *ciszej* źródła po *murawach* dyszą;

akcentuje się tylko pewne części, że wogóle nie ma jednak części bez znaczenia, że o rymie nawet się wtedy nie pamięta, który stał się przedmiotem ataków ze strony realistów, który odrzucają też zwolennicy wiersza wolnego.

A przecież ten rym udoskonalił się wraz z rytmem, nadał wierszowi jego charakter i pewność, porządek, związek, siłę. Ucho wciąga z rozkoszą jego dźwięk, gdy gra na przykład w wierszu:

Zaspiewajcie niewolnicy  
Moja Pani wśród łązienki,  
W perłowej igra miednicy

---

<sup>1)</sup> *Les problèmes de l'esthétique contemporaine*. Paris 1902, str. 179.

Jak łabędzie bałamutne;  
I prosi nas o piosenki  
Ale tęskne — ale smutne.

A i w tym cudownym objawieniu wiersza, który wychodzi z pod ręki Słowackiego, czytamy potwierdzenie jego początku:

Każda boleść chce wyrazu,  
Kiedy w sercu jej za ciasno.  
I my tłumim boleść własną,  
Gdy nas z kajdan pieśń unosi.

Wchłaniając taki rytm, chwytając uszyna taki rym, czujemy, czym jest poezya, rozumiemy, że jej język jest szeregiem akordów o liczbie równej i w czasie równym, wcieleniem muzyki w języku. Chwytny te akordy, które nie następują regularnie w prozie, słuchamy tej orkiestry, którą rym uzupełnia przez akord dający odpoczynek uchu zapomocą tego, co Guyau nazywa echem regularnym, harmonijnym, odsyłającym zdania melodyjne, ustalającym rytm jak metronom. Dość przytoczyć ustęp z symfonii dźwięków największego może mistrza wiersza u nas, by pojąć to dokładnie:

*Ale twardo, ale jasno  
Wśród narodu swego stać,  
Myślą bić, chorągwie rwać  
Świecić czynu tarczą własną  
W drogę choćby niepowrotną,  
Ale prostą — naprzód twarzą,  
Z piersią czystą, choć samotną  
Choć ją sztyletami rażą...*

Zaznajomienie się z różnymi typami wiersza, z dziejami wiersza, z przemianami wiersza, które przynosi każda epoka, da nam zrozumieć, co każdy twórca w tym względzie dla swej literatury uczynił.

Wszak zmiany w budowie wiersza łączą się z zmianami w duszy jednostek i epok, wszak banalność i powtarzanie świadczy też o zamieraniu treści, o zastoju w postępie. Efekty rytmiczne są



wynikiem psychologicznej energii, <sup>1)</sup> łamanie tych efektów rytmicznych dowodzi szczególnych zmian w duszy twórców, gdy zwłaszcza psuje harmonię. Jedni poeci dbali o rym, drudzy go zaniegdawali, niektórzy, jak Pol, tworzyli rymy wprost niedopuszczalne. Ale i proza nie jest obojętną, gdy operuje peryodami oratorskimi, gdy rzuca zdania krótkie i urywane, gdy stara się o rozkład akcentów rytmicznych lub zaniegduje ich zupełnie. Rzeczą jest jasną, że do drobnostek nie wypada przykładać wielkiej wagi, wysuwać usterki tendencyjnie. Kult takiej lub owej formy lub określonego typu piękna nie może pociągać u historyka wykluczenie innych typów. Wiadomo jednak, że zbytne wyszukanie formy pociąga za sobą zaturę bezpośredniości, choć sztuka ma też swoje prawa i przyjmuje nadmiar kolorytu, przeładowanie plastyczne, kontrasty podwyższające efekt, a nie lubi regularności i jednostajności. Ona obejmuje nie tylko prawdę rzeczy, ale i osobistość, która przemawia od siebie i zaciera tamtą. Nie dbamy wcale, że Aar spada w istocie w przepaść żółtymi falami a nie błękitnymi, skoro rzewnej i melancholijnej całości poematu *W Sz waj c a r y* odpowiada rozlany w całym poemacie ton błękitny. Wobec wrażenia całości pierzchają niedomówienia, znika robota, rozprasza się krytycyzm, uważający ten lub ów szczegół za przesadny lub niewłaściwie doczepiony.

A nieustannie pamiętać się też musi, że z przemianą formy następuje ewolucya treści, bo dla nowej treści trzeba formy odpowiedniej. Za mistrzami idą poliszyneli, którzy z ich myśli i wyrazu tworzą fałszywą monetę, a zwłaszcza z wyrazu czyli formy, która u tamtych wydała się naturalną, u tych sztuczną. Pozostaje jeszcze nastrój, który wywoływa natura wyrazów użytych, rozkład zdań, uszykowanie słów i mnóstwo innych środków, które dają wrażenie poważne lub lekkie, uroczyste lub ironiczne, z czego wytwarza się styl osobisty lub zapożyczony, wytwarza się styl, który jest sumą owych środków stworzonych lub przeniesionych skądinąd. Łączy się z nim rozbiór sposobów opisu rzeczy i ludzi, rzeczy martwych i żywych, pewnych uczuć i nastrojów, z których jedne udają się pewnemu pisarzowi lepiej, inne gorzej. Sposób opisu, sposób opowiadania rzeczy u każdego, sposób rozumowania, który raz rozwija się w przykładach, raz w formułach oderwanych, raz pozo-

---

<sup>1)</sup> *Tri głowy iz istoriczeskoj poetiki* A. Wesołowskawa w *Żurnale Ministerstwa Narodnawo Proswieszczenia*. God 1899, T. III, str. 63.

stawia w niepewności, sposób prowadzenia dyalogu i dokonywania przejść zamykają uwagi nad stylem.

Dar dyalogu jest szczególnie cennym. Wiemy doskonale, że niektórzy każą mówić swym osobom jak z książki, drudzy pozwalają im na ruchy swobodne, trzeci stwarzają prawdziwy pojedynek na słowa. Przypomnijmy sobie swobodny dyalog Fredry, wymuszony Syrokomli, robiony Korzeniowskiego, zręczny i nastrojowy Jeża, a zobaczymy, że u każdego z nich przeważa raz kompozycya, raz opis, raz dyalog, raz inna część dzieła, co razem składa się na wrażenie stylu czyli tego, co jest istotnie życiem i potrzebuje objaśnienia i rozbioru. Wrażenie całości bywa różnorodne, wszystkie zmysły zdają się brać udział w odczuwaniu jego, w rozpoznaniu cech, tonów, odcieni. Nieskończoność zagadnień powstaje w końcu, gdy chodzi o styl. Epitety nazbyt utarte oddają nasze wrażenia w tym razie, ale należy unikać ich koniecznie i stwarzać nowe określenia. Wtedy dopiero gotowy jest materiał dla syntezy, która musi celem rozbioru, celem metodycznego traktowania materiału, rzeczy rozdzielone na chwilę, połączyć ponownie. To jest odtworzenie dzieła w jego jedności, w grze uczuć i myśli, to jest związanie po rozwiązaniu, to jest wrażenie ogólne, które wywołują twórcę. Posągowa postać Wallenroda, miotany sprzecznymi uczuciami Kordyan, mało zrozumiały zrazu w swej treści hrabia Henryk wydadzą się przystępnymi. Trzeba znać tylko mechanizm tego wszystkiego, by mówić o wrażeniu.

Trzeba całego wysiłku trudu, które wspiera metodyka, by te części mechanizmu pozbierać, wydobyć, uwydatnić w syntezie psychologicznej czy estetycznej, przez które historia literatury zbliży się do innych nauk i połączy z niemi, dając im materiał ostateczny, ogólny, przydatny dla psychologii ludów, dla socjologii także. Wszystko to zmierza do poznania nie tylko tego, co było, ale i tego, co będzie, jak powiada Mickiewicz, do wykrycia owych praw rządzących myślami i uczuciami jednostek, mas, epok, do oznaczenia owych praw naśladowania, o których mówi Tarde, mniej może do wykazania dziedziczności, którą wysławiał Taine. W ten sposób pojęta historia literatury stanie się środkiem poznania świata równie potężnym, jak inne umiejętności, w ten sposób i poziome płaziki mogą nabrać wytrwałej do pracy ochoty, gdy stanie im przed oczyma cel nie wszystkim widny, a jednak istniejący.

### III.

#### Geneza dzieła. Jego składniki.

Gdy znamy tedy cel i środki historii literatury, nie potrzeba przypominać, że fakty i nadal uwzględniane być muszą. Gdy chodzi zaś o fakt, zjawisko, wypadek bytu, pytamy zgodnie z Arystotelesem o jego przyczyny, jeżeli historia literatury ma mieć trzy cechy nauki: pewność, ogólność, metodę. Pewność, to operowanie faktami, ogólność, to prawdy, do których zdobycia się dąży, metoda, to owo szukanie przyczyn, skoro znamy jej punkta poprzednie. Jak się to dzieje, że dzieło jest takim a nie innym, skąd pochodzą jego cechy, oto zagadnienie nauki, która szuka przyczyn i nie sądzi wedle smaku osobistego i danej epoki, co, jak wiemy, jest zadaniem głównie krytyki. Wszystkie nauki pomocnicze służą do ich wykrycia, do zbadania pochodzenia składników dzieła, sił, które je wytworzyły i sprawiły, że gdy nie znamy ich, błąkami się w niepewności.

W tym celu szukamy przyczyn w twórcy, którego ono jest płodem, którego poznanie ściśle i sumienne jest postulatem pierwszorzędnym. Prowadzi do tego poznania samo dzieło, potem biografia. Czyż dzieło nie mówi bowiem o nim, czyż nie odkrywa jego skłonności, czyż te skłonności nie są zarazem przyczynami? Notuje się je, porządkuje zebrane noty, co stanowi już wiele. Odkryto bowiem siły wewnętrzne, które wystrzeliły na zewnątrz, zamknięto je w formule opiewającej na przykład po przeczytaniu *Godziny myśli*, że jej twórca Słowacki jest człowiekiem wrażliwym, uczuciowym, dumnym, skłonny do pesymizmu, ciekawym zagadek bytu, miłośnikiem przyrody, mizantropem, pejzażystą o konturach niejasnych, ale barwności kameleonowej. I tu zaznaczyć należy, że typ podobny przedstawia w literaturze Rousseau, że wybuchy liryczne, styl poetyczny, apostrofy do natury, krańcowość uczuć wprowadził on, a za nim jego szkoła z Chateaubriandem i romantykami, których czytał młody Słowacki. I oto filiacya, szereg, rodzina romantyczna, a wiemy choćby z najnowszej psychologii, jak potężne są prawa naśladowania.

Zależność zjawisk psychologicznych jest wyraźną, twórca i dzieło są wynikiem przyczyn, które wyświeśla biografia. Nie można przypuścić nawet, że poeta byłby takim, jakim się nam przedstawia, w innej epoce. Rey jest apostołem moralności, bo takim uczynił go humanizm, któremu całkiem obcym nie był i który dążył do określenia ideału człowieka, bo takim uczyniła go także reforma. Potocki pisze epopeję, bo mimo aryańskiego wstępu do wojny, porywa go nastrój wojenny epoki, Krasicki ironizuje, bo tak czynią Encyklopedyści, Słowacki choruje na pesymizm, bo on nie tylko odpowiada jego nerwowej naturze, ale tak czują i myślą też romantycy. Dzieło jest wytworem skłonności twórcy, określają je przecież i wpływy zewnętrzne, których poznanie jest zadaniem historyka. Zależności dzieła od otoczenia dopatrzono już w wieku XVIII i odtąd badanie przyczyn doskonalilo się tak, że dowiodło do teoryi literackiej ewolucyi Brunetièrè'a.

Biografia dostarczy całego mnóstwa faktów, które dowiodą często, że mało skłonności osobistych jest w dziele, że cały człowiek maluje się w nim rzadko, że najczęściej maluje się fałszywie. Wiemy, że twórcy nie widzą siebie w swych dziełach, że pod piórem ich rozprasza się wiele z tego, co tkwi w chwili natężenia nerwowego, w godzinie natchnienia. Rydel mówi o żalu,

co nie umie

Wyśpiewać się z duszy.

Wyspiański wyznaje, że czasem jest

daleko, co było z bliska,  
serce zaryte głęboko,  
gdzieś pod czwartą głębłą skibą,  
że swego serca nie dostać..

A także sztuka ma swe prawa i względy, błędnym byłby więc portret wykonany na podstawie dzieła. Są wirtuozi myśli, uczuć, środków artystycznych, są też pewne konwencye i frazesy, które nie oddają rzeczy. Nie należy zaniedbywać wogóle biografii, byle nie posuwać się zbyt daleko w szczegółach, byle nie szukać szczegółów sensacyjnych. Badacze mają niekiedy słabość do tego lub owego pisarza, wyciągają najniepotrzebniej wszystko, wprowadzają manię drobiazgów, robią błyskotliwie fejletony kosztem innych nawet, o których zapomina się zupełnie. Stąd wielu nie

czyta dzieł, choć potrafi wymienić mnóstwo anegdotek, nie wyklucza to jednak potrzeby poszukiwania wszystkiego, co okazuje prawdziwą naturę twórcy, byle miało istotną wagę i odpowiednio skontrolowane weszło do całości.

Zmierza to ostatecznie do nakreślenia charakteru, który będzie drugą syntezą, gdy w pierwszej chodziło o dzieło. Wydobędzie się w niej może skłonność główną, choć nie można zapominać, że człowiek jest zawsze złożony i równowaga jest zmienną. Psychologia doświadczalna poddała dziś badaniu nawet żywych pisarzy, obserwując ich temperament, wzrost, kształt czaszki, ostrość zmysłów, kojarzenie idei, pamięć na kolory, co ma czasem większą wartość od wyznań, korespondencji, pamiętników, gdzie wyobraźnia nie jest nieobecna. Sam Słowacki wyznaje na przykład, że utworzył sobie charakter znaleziony w poematach Byrona, my wiemy, że wyobraźnia była główną jego skłonnością i wszystko widział przez jej pryzmat. Z rozbioru charakteru wydobywa się przyczyny pewnych cech dzieła, odpowiedzialność mniej lub więcej względną, podstawy twórczości, przy których hipoteza ma zawsze swe znaczenie, byle opierała się większej liczbie faktów. Faktów tych jest wiele i należy wykazać, jak się one objawiają, jakimi drogami posuwać ich badanie.

Mogą być one wewnętrzne i zewnętrzne, czyli fizyologiczno-psychologiczne i kosmiczno-społeczne. Wyjaśniają one wiele, ale nie wszystko. Człowiek rodzi się z skłonnościami i wychodzi z przeszłości, jak ogniwo linii spiralnej. Dziedziczy właściwości przodków, rysy ich fizjonomii i charakteru, przodkowie odradzają się w następcach. Pewne bohaterstwo duszy wyrosło z męskiego jej ustroju, jest dziedzicznym u Mickiewicza; w genealogii i dziedziczności należy zachować jednak takt i sceptycyzm właściwy, by opierając się na dokumentach niepewnych, nie dojść do wniosków zawodnych. Choroby, przejścia, wiek zmieniają też charakter, który znajduje się ciągle w stanie zmiany i rozwoju, by użyć wyrażenia Bourgeta. Nadużycia lub braki fizyczne mogą powodować zboczenie i zamieszanie w rozwoju, by przypomnieć prawdopodobne używanie opium przez Słowackiego, co wywoływało widzenia i sny. Ale doniosłe są też fakty psychiczne, a więc wola, refleksya, praca nad sobą, gimnastyka myślowa i estetyczna, która każe pocie poprawiać siebie,

dążyć do ideału zamierzonego, ulegać wreszcie sugestyi skłonności odziedziczonych.

Co się tyczy przyczyn drugiego rodzaju, wpływ klimatu, kraju, stosunków otaczających jest pewnym i wykazywano go do znużenia. Czuć Litwę z całym spokojem jej borów u Mickiewicza, znać egzotyczność wrażeń w podróżującym ciągle Krasińskim, widać niezmierną krajobrazów stepowych u Zaleskiego. Refleks przyrody odbija się u wielu, choć środowisko, w którym twórcy pędzą żywot, może być zmiennym nieustannie. Tęskni się niekiedy do krajobrazów, które widziało się w młodości, czasem tęskni się do miejsc, które nie były rodzinnymi, bo tam spędziło się chwile najmiłsze, bo w nich umiejscawia się sny o szczęściu. Wszelkie dedukcye powzięte naprzód, mogą być szkodliwe, co stwierdza naprzód Hennequin, potem doświadczenie. Ale oddzielać ludzi od tła nie podobna, zdarza się jednak, że ta sama przyczyna działająca na inny osobnik, wydaje skutek inny. Dwaj ludzie żyjący w tych samych stosunkach są różni, mnóstwo przyczyn działa, mnóstwo wrażeń wpływa, sztuczne środowiska, które wytwarza się świadomie, nie są też bez znaczenia.

A w genezie chodzi też i o wpływ dzieła, gdyż sądy o nim są zbiorem danych informacyi, wedle nich określa się wpływ i ocenia się stosunek tego wpływu do wartości dzieła. Tu można zaznaczyć, jak daleko wpływ sięgnął, jak zmienne i przeciwne wszelkiej logice są losy twórców, jak zmarli zmartwychwstają, choć za życia, jak Norwid, byli niby zmarłymi. Z zmianą usposobień zmieniają się losy pisarzy, wraca się do dawnych, gdy odpowiadają nastrojowi umysłu. Sądy o pisarzu są znakiem epoki, promieniowanie dzieła jest też innym w każdym kraju, może odbijać się na różnych polach umysłowości. Działa w nich treść, to jest idea, działa zewnętrzność czyli forma jako siły urabiające epoki na swą modę. Ten wpływ da się czasem utożsamić z modą, która bywa groźną i historyk literatury musi oddzielić pierwszy od drugiej. W zakresie formy zwłaszcza wpływ może dać sposobność do nader subtelnego rozbioru, który wydzieli to, co napływowe i co stanowi własność obcą. W literaturze, jak w sztuce, bywają przecież konwencye, które powtarzają się z pokolenia na pokolenie, ale życie odsuwa jałowość formulek, nie pozwala wlewać nowej treści w formy zakrzepłe. One pękają pod jego naciskiem, dowodzą swymi

zmianami, że sztuka dotknęła życia i nie jest tylko igraszką, którą bywa w epokach wyczerpanie.

Wszystko to jednak nie doprowadza zawsze do prawdy. Czy można bowiem znaleźć wszystkie przyczyny albo choćby ich część większą, czy można poznać zawsze środowisko, w którym twórcy żyją, czy nie wiemy, że są kąty w życiu każdego niedostrzeżone i zakryte? Istotnie trzeba zrezygnować naprzód z wielu zdobyczy, skoro myślimy o tym lub owym twórcy, którego wystąpienie nie dyktowały żadne względy zewnętrzne. Ale podobny sceptycyzm mógłby zdarzyć się i w innych naukach, gdyż wszędzie wiele faktów musi ująć uwagi, gdyż nie ma sposobu ich obserwowania. Nawołuje to tylko do roztropności, wskazuje na przykład wielu historyków lub krytyków, którzy zapędzili się nieopatrznie i pomylili, jak Klaczko w swej teorii o twórczości Krasińskiego. Samo przyznanie się do błędu dowodzi możliwości wprowadzenia sprawy na drogę naukową. I tu nasuwa się znów wstępne zagadnienie, czy historyk ma prawo sądzić. Ma je w pewnej mierze, gdyż trzeba ustawić odpowiednio twórców, należy wysuwać jednych naprzód i dokonać ustopniowania. To już nie jest tylko konstatowanie faktów, to jest sąd przyznany historykowi. W faktach niema często zgody, nie ma jej też w ustopniowaniu, gdyż każdy ma inny rodzaj wrażliwości, inny sąd indywidualny.

Sąd wynika z temperamentu i rodzaju kultury, bezwzględna obojętność, którą zachwalał Taine, jest niemożliwa, a on sam miał zamiłowanie do selekcyi i przekładania jednych nad drugich. Historyk musi też sądzić i klasyfikować, byle nie szedł za smakiem epoki, bo historia musi być odblaskiem rzeczywistości. Są w literaturze epoki i ludzie, których treść jest różną i różnej wartości, więc Trzeciecki nie wart jest Kochanowskiego, Kochowski i Potocki są każdy w swym rodzaju, odrębni i samorodni, Węgierski nie dorównywa Trembeckiemu, o czem nie rozstrzyga treść, ale stopień talentu. Hierarchia dzieł nie istnieje, każde ma swą doskonałość względną, ale osiągniętą różnemi drogami. Nie ma tylko określenia piękna, które się zmienia i nie da się ująć żadnej teorii. Posiadał ją może Kochanowski, posiadał z pewnością Ogiński lub Potocki, dziś żyjemy bez kodeksu, bez praw, niby w rakowskim zborze aryńskim. Skamienienie smaku jest niemożliwem tam, gdzie istnieje życie. Rzucono się jednak w ostateczność, gdy pojętano za romantyzmu w czambuł pseudoklasyków, pojęcie ro-

mantyków o pięknie, uznano również za względne z nastaniem nowej epoki. Krytyka impresjonistyczna ogłasza znów panowanie opinii indywidualnej, co wywołuje takie na przykład paradoksy, że krytyk piszący o Dziadach, ma prawo stworzyć dzieło o nich tak piękne, jak poemat litewskiego gaimsza.

Mamy nadzieję, że nawet podobieństwa nie osiągnie, historyk dąży tymczasem do syntezy dzieła innemi drogami i nie sądzi wedle nastroju chwili, nie stosuje się do kaprysu obozu, nie ma teorii piękna, a smak swój kształci na dziełach, które powszechnie uznano za doskonałe. Usuwa to, co jest osobistem zamilowaniem, ścieśnia do minimum pierwiastek podmiotowy, który nazwano współczynnikiem osobistym. Jego smak kształcą wielkie typy piękne, które nigdy zapewne nie upadną w ogólnym podziwie. Tyle jest środków i przyczyn, by pozbawić twórcę uznania choćby chwilowego, że możnaby przyznać prawo nieomyślności przyszłości, ale i ona będzie żyła swymi namiętnościami. Jest pewna hipokryzja nawet w tak zwanej rehabilitacji, bo wiadomo, że stawia się na ołtarzu tych, którzy odpowiadają dążeniom dzisiejszym. Nie trzeba też myśleć, że każdy twórca znajdzie wszędzie uznanie. Kto czuje się synem ziemi, nie związanym niczem z tem, co jest poza nią, sądzi inaczej, niż przybysz, niż niezwiązany z jej przeszłością, niż choćby adoptowany dobrowolnie przez to wszystko, co stanowi treść narodu. Jedyną drogą do prawdy jest z rozbioru dzieł wydobycie sprawdzenia ich oceny, ich klasyfikacji, ich hierarchicznego stopniowania i grupowania, bez którego obejść się nie można.

Zasad piękna określić nie podobna, póki sztuka istnieje. Nie jest celem historyka ich określać, nie jest zadaniem jego ich szukać, absolut piękna jest mu obojętny. Ma traktować objawy piękna z równą sympatją, czy chodzi o rubaszną i pełną rodzimości naiwność Reya, czy o dystynkcyę zbyt przenikniętego klasycyzmami Kochanowskiego, czy o szeroki a płytki pęd epicki Potockiego, czy o wytworną ironię Krasickiego. Do niego należy ocenienie zdolności każdego, uwydatnienie nowych idei, nowych form u każdego. Czy nie pochlebia mu fakt, że wydobyl składniki dzieła i sposoby ich wyrażenia, że zbudował konstrukcyę uwzględniającą wpływy zewnętrzne, że złączył twórcę i dzieło z społecznością, to jest mówił o tych, którym się ono podobało, pokazał, że jest ono objawem nie tylko indywidualności, ale i epoki? To jest przecież



wiedza, jak stwierdza Hennequin. Rozmaite wyższości uwydatnić, zbiór wyższości u danego twórcy zsumować, to wszystko, co jest odrębnego w dziele wyróżnić, stanowi cechę wiedzy, która nie pomija niczego, uwzględnia nawet zdania dawniejsze, wyraża swój sąd bez przypisywania sobie nieomyślności. Krytyka ułatwia to zadanie historykowi, bo wybiera niektóre objawy z całości, usuwa niejako mnóstwo dzieł bez wartości. Niema jednak wątpliwości, że z postępem lat pogłębia się sąd o dziełach, że klasyfikacya subtelnieje, że całe pokolenia składają się na wyrzeźbienie hierarchii, że obecny sąd o dawnych dziełach jest najwięcej zbliżonym do prawdy i posiada największą wartość w całości badania. Sąd polega bowiem na coraz bardziej rosnącej znajomości czynników, albo składników dzieła.

Każdy twórca wydobywa z siebie nowe składniki, sądzi się tedy Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Pola, Syrokomlę, Asnyka pod różnymi kątami widzenia i u jednego podnosi się bardziej treść, u drugiego formę stosownie do przewagi którejkolwiek. Ma wiedza określić to, co wymyka się niejako z pod rachunku, bo tyle jest odcieni osobistych, tyle różnic w niezmiernym ogrodzie piękna, że trzeba stać na stanowisku historyka, który zostawia sobie czystą treść człowieka i wszystkie ziemie i ludy poczytuje za bliźnie a przynajmniej wchodzi w warunki epoki, staje na jej stanowisku, wznosi się w sferę, która udostępniła mu jej twórczość. Natężenie, z jakim przedstawia ta ostatnia rzeczywistość lub nierzeczywistość, zmienność i różnorodność, z jaką ją uwydatnia, szerokość lub ciasnota ogólnego poglądu, oto kryteria wyższości lub niższości. Cud tworzenia polega na streszczeniu w czasie lub w przestrzeni zjawisk, których trudnoby ogarnąć na streszczeniu tego, co jest w naturze, co można rozebrać i co stanowi, jak mówi Marguery, harmonię naturalną. <sup>1)</sup> Guyau zauważa, że w dziele może panować jedna właściwość, wszystkie także w różnym stopniu natężenia, rzadziej wszystkie w równym, jak u Mickiewicza. Dzieło może zajmować miejsce najwyższe, choć brak mu niektórych warunków, bo piękność nie jest typem konkretnym, bo doskonałość proporcji sprawia wrażenie chłodu i jednostajności, bo wielkim dziełom, jak na przykład *Dziadom* brak proporcji.

<sup>1)</sup> *L'oeuvre d'art et l'évolution* Paris 1904, str. 17.

Ale mógłby ktoś zarzucić, że różne pierwiastki piękna nie są równej wartości, że, by stworzyć dzieła doskonałe, trzeba

kształty posągowe

Wypełnić wyższem tchnieniem ideału...

Czy klasyczny spokój cechuje jednak Dziady, które są chyba szczytem naszej poezji, czy wypełnia on Króla Ducha, który wyraża też najwyższe wzniesienie ducha i formy Słowackiego? Nie. Nie zna pierwiastków niższych i wyższych, choć bez doskonałej formy nie ma sztuki. Trzeba spalić ofiarę na ołtarzu zmysłów, by wejść do jej królestwa. Pewna harmonia między treścią i sposobem wyrażenia, to tajemnica piękna, to znamię wyższości, którą Taine nazwał załamaniem efektów. Ona musi być źródłem sądu, który zaostrza instynkt wrodzony, ułatwia czułość na wrażenie. Kto nie umie współżyć z ludźmi różnych epok, kto nie sprowadzi do minimum swego osobistego smaku, ten historykiem literatury być nie może. Umiejący tę sztukę, wylatuje nad burz namiętności i interesu serc, i wedle głębokiej uwagi Mickiewicza,

Grzebiąc zapadłe wieków odległych ciemnoty,  
Wykopuje z nich prawdy kruszec szczeroloty.

Jakie są tedy prawa krytyka, jeżeli nim ma być historyk? Większość krytyków używa argumentów bieżących, którymi wokuje stale, zwłaszcza w chwili pojawienia się nowych prądów literackich. Sąd zmienia się z stopniem kultury i temperamentem osobistym. Od chwili jednak, gdy sąd staje się nie już czystą dedukcją ale wynikiem metodycznego traktowania rzeczy, przygotowany i wyszkolony umysł może stworzyć wartość trwałą, byle pojmował sztukę z stanowiska wolnego od uprzedzeń chwili.

Krytyka może być dojrzałą wogóle wtedy, gdy oglądamy dzieło z daleka. Gdy się oswoimy z dziełem, staje się ono nam bliższym, wyjaśnia je też inne. Wiele słabych i niedorzecznych tworów literatury współczesnej olśniewa ludzi, którzy dają się ponieść sugestji krytyków i reklamie dzienników, nie śmieją wypowiedzieć swego wrażenia, bo nie znają warunków sztuki, bo nie mają prawdziwej intuicji sztuki, która rozumie piękno literackie, jak rzeźbiarz linii a malarz kolorów. Było tak zawsze, jest i dziś, gdy gromady pensjonarek, zastępy embryonów zachwycają

się nadczołowiekiem i niesforną a krzyczącą stylizacją Przybyszewskiego, gdy szerzy się bezkrytyczny kult najbardziej nawet mętnych w pomysle i dziwacznych w wyrazie tworów Wyspiańskiego. Historyk wychodzi z doświadczenia, z ćwiczenia, z wychowania, które wysubtelnia zmysł krytyczny i pozwala stworzyć to, co Hennequin nazwał estopsychologią a co stanowi rdzeń historii literatury.

#### IV.

### Literatura i otoczenie. Wpływy i oddziaływanie.

Zaznaczyłem już przelotnie, że tak zwana selekcyja literacka, owo zajmowanie się wyłącznie największymi jest przesadą i musi być potępionym. Najwięksi nie wyrażają wszystkiego, by przypomnieć Kochanowskiego, któremu obcy jest religijny zapał wieku, Krasickiego, który nie podziela namiętności swej epoki, Mickiewicza, którego geniusz dalekim był od wszechstronności. Wielkości wywodzą się często od małych poprzedników, między wielkościami, są mniejsi, którzy je łączą i bez których stają się one niezrozumiałymi. Mają one swe wymiary, jeżeli zestawia się je z mniejszymi i nie oddziela od tła, które traci często na ich zbyt pochopnym i ślepym wywyższeniu. Czasem talenty wyrażają lepiej nastrój epoki a nam chodzi o obraz epoki w jej przyczynach i skutkach, choć wielkość nadaje z pewnością kierunek, jeżeli zyska odrazu uznanie. Idee, uczucia, przeczucia krążą niejako w powietrzu, budzą się w wielu, żądają ucieleśnienia zrazu niepełnego, potem skończonego i zakłętego w formie, które porwie ogół.

Jedne wielkości idą z prądem, inne wyprzedzają swą epokę, inne jeszcze odpowiadają tylko dążeniom chwili i znikają potem w pamięci. Użycie języka polskiego chwalebne u Reya widzimy już u księgarzy krakowskich, którzy biadają nad pogardą dla języka i wydają na razie przekłady, nim zjawi się dzieło oryginalne. W treść Potockiego wnikamy głębiej dopiero dzisiaj, romantyzm Słowackiego nie mógł być ceniony należycie, bo społeczeństwo było jeszcze zbyt zdrowe i czerstwe, gdy smakowało tylko w Mickiewiczu. Każda epoka wytwarza sobie wielkości, które wydają się mniejsze jej historykowi. On nie może oddzielać ich od epoki, nadać otoczeniu jęgo wpływu na ukształcenie wielkości, może

opuścić tylko takich, którzy nie przynoszą nic. Są cechy indywidualne, są cechy wspólne, których wydobyć jest konieczne, gdy chodzi o całość, gdy, po zbadaniu faktów szczegółowych, szuka się stosunków współistnienia i następstwa, różnic i podobieństw, tożsamości treści i stylu. W ten sposób tworzy się grupy, w ten sposób ogarnia się całość, w ten sposób uwaga nasza skupia się na pewnych żywiołach a zasuwa w głąb inne i gdy jeden, jak mówi Ribot <sup>1)</sup>, jest jasny i świadomy, inne ciemniejsze i mniej świadome niby, wydobywa się pogląd, który nie jest frazesem. Tych prawd ogólnych da się w ciągu badań wydobyć wiele a odnoszą się one do treści i formy, są rodzajem odkryć różnej wagi i ceny. Inne nauki są tu pomocą, bo wykazują, że człowiek wiąże się z historią, jest zależny od praw znanych w przyrodzie, rządzi się prawami, które obowiązują całość życia organicznego.

Są prawa stosujące się i do świata moralnego, jak prawo najmniejszego wysiłku, powtarzanie tych samych zjawisk, mniejszej lub większej spójności. Jasność i prostota pożądane w jednej epoce są mniej pożądane w drugiej, idealizm i realizm zjawiają się peryodycznie, istnieje dążność skupienia jej pod jednym programem, odśrodkowe burzy znów to, co zbudowano wspólnie. Badanie życia i dzieł romantyków poucza, że lubili oni Byrona, co pozwala stwierdzić rozmiar wpływu, kierunek i stopień oddziaływania. Sentymentalizm i zwrot do natury są wszędzie w połowie wieku XVIII, więc powoli rozszerza się ale nie odrazu przenika w pełni do nas, nie przetwarza sposobu czucia i myślenia spokojnego i praktycznego Niemcewicza, ale objawi się, gdy wypadki polityczne przygotują niejako grunt, gdy będzie odpowiadał niejako usposobieniu pokolenia, które nie widziało już wolności. A więc przyczyna, która wywołała poezję romantyczną, była społeczną. Historyk musi patrzeć w przeszłość, by zrozumieć teraźniejszość, musi patrzeć w społeczeństwo, by wytłumaczyć Krasickiego, który jest w związku z lekkim i ironicznym tonem salonów ówczesnych, z płytką wytwornością życia warszawskiego, które nie wiązało się z tragedią życia otaczającego. I on poważniejsze czasem, bo nastrój epoki wywiera i na nim wrażenie. Gdy dawniej bawił, potem uczył na wzór Staszica, który wychowany w innej sferze i bardziej uczuciowy lubi samotność i przyrodę, odczuwa

potężnie to, co u Krasickiego wywoływało ledwie akcent ubolewania. Romantycy piszą w chwili, gdy reakcja dotknęła najsrożej rozbudzone uczucia narodowe i wywołała wybuch jego tak potężny, jak nigdy dawniej i później.

W poszukiwaniu prawd ogólnych jedną z najdonioślejszych będzie charakterystyka epoki. Obejmie ona jej estopsychologię, grupy tworców idących razem lub zwalczających się nawzajem, stosunek do siebie różnych rodzajów literackich z zaznaczeniem przewagi jednego z nich. Są i inne siły, które oddziałują na rozwój i ewolucję literatury. Podzielił je Taine na trzy kategorie, które zwalczano nie bez słuszności, choć dają się one stosować niejednokrotnie. Otoczenie psycho-fizyologiczne ma może najmniej wagi, gdy chodzi o charakterystykę epoki, gdyż zmienia się niemal z każdym twórcą. Ziemsko-kosmiczne maleje w miarę posuwania się kultury, społeczne jest najważniejsze i najciekawsze. Ono nie jest chyba zbiorem żywiołów bezładnie ugrupowanych ale czemś, na co składa się historia polityczna, religijna, kulturalna, rozwijająca się wedle tych samych praw i dążąca do jakiejś mniej lub więcej oddalonej równowagi. Wszystko to odzwierciedla się w literaturze, wszystko to objaśnia nam lub samo jest wytworem ewolucji literackiej.

Jaki jest tedy stosunek literatury do otoczenia psycho-fizyologicznego. Wiemy, że mowa tu o temperamencie, który przynosimy z sobą, który życie ukształca. Mówiono o nim wiele i kładziono nacisk na dziedziczność rasy, warstwy społecznej, rodu wreszcie. W życiu codziennym łatwo ją dostrzec, w twórczości trudniej wykazać, co jest dziedzicznym a co indywidualnym. Tyle pierwiastków etnicznych składa się na naród, tyle wpływów zewnętrznych urabia ludzi z mocą niemalą, że Frycz mógłby ująć za Polaka czystej wody, choć nim nie był, Pol również a dzisiaj więcej niż dawniej. Zauważono, że w pewnych epokach panują pewne temperamenty, co jest w części prawdą, choć Kochowski różni się dyometralnie od Potockiego, Trembecki od Książnina. Ale pseudoklassycy są wogóle chłodni i zrównoważeni, romantyków charakteryzuje gorącość i chwiejność uczucia, które potępia rozum w myśl Rousseau. Wtedy to zastąpiono kartezjański aksjomat nowym a mniej znanym, czuję, więc jestem, uczuciowość prze-

waża, jak wiemy w romantyzmie a słowo czuję, powtarza się nieustannie. Konrad więcej czuje niż myśli, jest owiany huraganem uczuć, czuje nieśmiertelność, wyrzuca Bogu, że nie czuje, czuje za miliony, chce czuciem rządzić, czuje w sobie potężną wolę, bo jest nieśmiertelny. Jak Rousseau mówi, że przeczuwa inne życie, wyrzuca Bogu mądrość a brak miłości, brak serca czulego i wie,

że uczucie spali, czego myśl nie złamie.

Widzisz to moje ognisko uczucie!

Typ uczuciowy jest najczęstszy wtedy, typy intelektualne podobne są też do siebie.

W każdym kierunku widzi się wtedy nadmiar, temperament narodu ulega niejako przełomowi, którego kryzys stanowi powstanie. Natężone i sztuczne życie wielkich miast wytwarza literaturę neurasteników w treści i języku, która jest zaraźliwą i modną dziś ogólnie, lubuje się w objawach patologicznych, w przewrotności zmysłowej, w stylu jaskrawym i konwulsyjnym. I literatura może spełniać rolę napoju wzmacniającego lub trującego. Pewne choroby moralne są zaraźliwe, zdrowie udziela się także, by przeciwdziałać wpływowi szkodliwym. Otoczenie ziemsko-kosmiczne dało już wielu historykom sposobność do pięknych uwag; niema bowiem wątpliwości, że umysły mogą ulegać wpływowi klimatu, że ludzie zmieniają się stosownie do warunków fizycznych. Różne widoki, rozmaite warunki atmosferyczne nie są bez znaczenia, choć zawsze trzeba wystrzegać się zbyt daleko idących wniosków. Człowiek staje się zwolna niezależnym od natury ale, że istnieje związek między nim a światem fizycznym, wie każdy, kto w słotny dzień nie ma humoru. W literaturze polskiej różne prowincje kolejno zabierają głos, ale przyczyny tego szukać należy w wpływach społecznych raczej, w bliskości stolicy, zakładów naukowych, prądzie kultury, który dotyka raz Małopolski za humanizmu, raz stron podgórskich, gdzie szerzy się aryanizm, raz Litwy i Rusi, gdzie kwitnie kultura bujniej niż w prowincjach środkowych. Wtedy występuje nawet charakter tych prowincji nader wyraźnie, co uwidocznia się nawet w języku, sposobie myślenia, czucia, pozwala stworzyć rodzaj geografii literackiej.

Od natury nie odwracała się nasza twórczość, na którą składali się zrazu głównie ziemianie. W różnych epokach rozmaicie na nią patrzano, inaczej ją traktowano. Za czasów Reya lub Ko-

chanowskiego, Zimorowicza lub Potockiego stanowiła ona miłe ustronie, gdzie rozkoszowano się jej zmysłową pięknoscia, odpoczywano po trudach życia obozowego lub politycznego, potem zaludnia się ona mnóstwem widziadeł u romantyków, wreszcie stanowi przedmiot rozważań filozoficznych na gruncie przyrodniczym, w końcu przypomina nicość człowieka, wielki cmentarz, królestwo sił wrogich i niszczących. Jest to wynik nastroju epoki, która obiera nawet sobie pewne jej szczegóły. Wyspa Nipu Krasickiego pochodzi od wyspy Rozkoszy Fénelona, wyspy Otaiti Diderota, wyspy Rozumu Marivaux, gdzie ten ostatni pomieścił swój ideał społeczny. Za romantyzmu modne były jeziora, z których Świtez zyskało stały rozgłos, stepy, morza, góry, gdy Rey lubił jeszcze ogród. Jest jakieś prawo kontrastu w tem zamiłowaniu, gdyż Słowacki, choć wychowany na Litwie, lubi stepy arabskie, jest moda na kraje, na obrazy, tematy. Sam człowiek wpływa na zmianę warunków, z postępem kultury rolnej i przemysłowej upada pierwotność, człowiek rozszerza się niejako, trzeźwieje, rozumnieje, pozbawia wiary w moc otoczenia, które poznaje lepiej i w walce z nim budzi w sobie energię twórczą a zarazem, jak mówi Asnyk, poddać się musi

Tej twórczej myśli, co przywodzi światom,  
I z nieodmiennym zgodzić się wyrokiem,  
I odpoczywać, jak pod matki okiem.

Środowisko społeczne musi być przecież najwyższej wagi i nad nim zastanowić się wypada szczegółowiej.

Obejmuje ono zjawiska ekonomiczne, polityczne, prawne, rodzinne, światowe, religijne, moralne, naukowe, artystyczne. Może ich działać część tylko, może i całość, razem wpływają na twórcę, jak powietrze na organizm. Istnieje między nimi a literaturą równoległość, co widzimy za Odrodzenia, w epoce przewagi baroku, zawsze. Inicytywa polityczna wieku Zygmunta Augusta spleta się z potężną twórczością na wielu polach, upadanie kultury za Wazów z brakiem smaku u poetów. To rzecz znana a najbardziej może doniosłe są w tym względzie stosunki ekonomiczne. Pomysłność materyalna mieszczaństwa i szlachty wpływa na podniesienie literatury w wieku XVI, odbija się w nastroju Reya, w wesołości Kochanowskiego, w swobodzie Malczewskiego, gdy chmurzący się horyzont polityczny wyraża się u Skargi i Staro-

wolskiego. Literatura jest czułą na objawy ekonomicznego i politycznego osłabienia, energia narodowa w każdym zakresie objawia się mniej więcej równo. Im bardziej potrafi się czas jakiś zaoszczędzić, tem bujniej się rozszczepia i uwydatnia niewyczerpanie i silnie. Takim wyladowaniem energii jest twórczość religijna w wieku Reformy, gdzie istotnie przychodzi się zdumieć nad bogactwem literatury przewyższającej wiele innych poziomem i obfitością talentów. Potem siły narodu wyczerpują się, upadek polityczny i ekonomiczny pociąga za sobą literaturę. I sceptycyzm jakiś ogarnia umysły, świadomość upadku uwydatnia się w Lubomirskiego i Potockiego, literatura czyni wrażenie pustki i wyczerpania, język nawet niedołężnieje i jałowuje.

Ale literatura nie traci przecież związku z naturą, gdyż naród jest rolniczym i szlacheckim nie ma ochoty do trawestacyi, nie marzy o nimfach i edenach pasterskich. Dźwiganie się ekonomiczne kraju, walka między fizyokratami i merkantylistami podnoszą życie intelektualne za Stanisława Augusta. Wszystko się odmładza, literatura wydobywa się z zakłętego koła sarmatyzmu. Liczba przekładów, ilość dzieł oryginalnych się zwiększa, gdyż zapotrzebowanie jest znaczniejsze. Twórczość skupia w około siebie tem więcej sił, im bardziej wyladowanie energii na innych polach jest utrudnione a czasem, jak po wielkich katastrofach powstań, uniemożliwione. Zmieniają się typy ulubione w literaturze zwłaszcza po r. 1863, występują kontrasty i roznamiętnienie wywołane zmianą położenia, ustosunkowaniem warstw, przeobrażeniami społecznymi. Nie obojętną jest rzeczą nagradzanie twórców, położenie majątkowe piszących, które wyraża się w ich usposobieniu, w ich zapatrywaniach. W miarę postępu wieków zależność ekonomiczna nie zmniejszała się długo, gdyż brakło u nas stanu miejskiego dość bogatego, czynnego, inteligentnego; twórcy nie byli tedy czynnikami wpływowymi, zwolna dopiero dokonywa się wyzwolenie, gdy jedno dzieło mieszczanina Staszica wywoływa już szereg odpowiedzi.

W ogólności łączność polityki z literaturą uderzała historyków od dawna. Gorączkowa epoka egzekucyi praw, rosnące anarchia i bezradność, budzenie się rozsądniejszego poglądu na sprawy odzwierciedlają się w twórczości wydatnie. Zjawiska polityczne i literackie idą w parze, choć różny jest ich stosunek do siebie. Statysci wieku Zygmunta Augusta są raczej wynikiem prądów



bieżących wśród szlachty, niż czemś stojącym ponad nią, podobnież za Wazów i Sobieskiego; przeciwnie w wieku Sasów są raczej nowatorami, idą przeciw opinii, wywołują opór. Jest akcja i reakcja w tym wazeniu się prądów; na odwrót wypadki polityczne oddziałują na usposobienie, wywołują w duszach namiętne poruszenia, kładą piętno na piszących, by przytoczyć pełne uczucia tyrady Staszica w przeczuciu gorszego niebezpieczeństwa lub drzenie i rozstrój wewnętrzny ks. Wirtemberskiej, które znać w ustępach jej romansu o Malwinie. Przewrót polityczny jest zwykle nową orientacją literatury. Czasem w epoce ucisku literatura traciła tęgość, słabła niby, wydawała rzeczy blahe. Ale i wtedy umiano ominąć trudności, by przypomnieć romanse Prusa lub Orzeszkowej, wrażenie trylogii Sienkiewicza. Obok literatury salonowej, obok igraszek i zabawek była literatura proskrybowanych, która utrzymywała świadomość złego, niosła stale otuchę i pociechę. Jest w takich tworcach {odzew uczuciom krążącym tajnie, myślom udzielającym się jak prąd po nici serc nie oschłych i nie oportunistycznych.

Ale i w literaturze uznanej tryumfowała alluzya, której okazem na przykład Faraon Prusa. Każdy środek wydawał się dobry, by pozwolić przejść fragmentowi prawdy przez sieć rzeczy obojętnych. Znanym jest fakt, że przewaga polityki zubożnia dla literatury, dla formy i wykończenia; podobnież działają inne prądy, które miotają niejako naród na różne strony. Rey jest wyobrazicielem takich prądów, gdy Kochanowski zjawia się w czasie gdy pierwszy zapal minął. Skarga bywa większym artystą, niż poprzedni kaznodzieja, bo i katolicyzm odzyskał przewagę. Porównajmy Staszica z Krasickim a spostrzeżemy, że to ludzie różnych epok i różnego nastroju politycznego. Nie bez znaczenia jest też chwilowa przewaga pewnych warstw społecznych, jak magnackiej u humanistów pierwszej połowy wieku XVI, szlacheckiej w działalności Reya. Teologowie, jak Novicampianus, Kromer, Wujek, Skarga pochodzący z mieszczan mają więcej zmysłu porządku, rozwagi, ufności w to, co zakorzenione i uregulowane, niż w nowe porządki i chaos reformacyjny, w którym szlachecka buta obu Niemojewskich daje folgę swemu nieokiełzanemu indywidualizmowi. Wielkie prądy polityczne regulują powodzenie literatury, wprowadzają zmiany zasadnicze. Powracający prąd demokratyczny odbija się zwłaszcza w literaturze za Reya,

za Staszica i Kollątaja, potem w romantyzmie i pozytywizmie. Idzie zwłaszcza od ustawy majowej, która ma potężne znaczenie moralne i natchnęła wiarę w rozwój i przyszłość społeczeństwa obumierającego.

Społeczeństwo demokratyzuje się stale, prawa polityczne udzielone bogatszym stają się udziałem biedniejszych. Równość staje się bardziej cenną i istotną a za tym ruchem idą język, literatura, sztuka. Konwencyonalność zanika ale i pewne odcienie zamierają; sensacyjność, brutalność, jaskrawość biorą górę, co czuje się mimowolnie u Kasprowicza lub Wyspiańskiego, co razi niewymownie u Reymonta lub wprost obrzydliwych niekiedy *Dziejach grzechu* Żeromskiego. Demokratyzacja literatury nie wychodzi zawsze na jej użytek, masy nie pojmą nigdy tego, co jest subtelne i złożone. Ale demokratyzacja wyrzuca literaturę z zastoju, choć stwarza twórców zniżających się do poziomu tłumy, nie znających wyobrażenia o sztuce i jej przeznaczeniu. Te powroty zgniecie jednak powrotna fala sztuki i piękna, historia wydzieli to, co jest fabrykatem i banalnością. Demokratyzacja przynosiła zawsze odnowienie, podobnież i historia literatury zmieniała swój punkt widzenia, stawała się bardziej naukową i zgodną z postępek ogólnym. Jedna prowincya traciła na korzyść drugiej a choć Polska nie posiada dotąd stolicy, w której ześrodkowałyby się wszystkie siły umysłowe i artystyczne, można by długo rozprawiać, czy wychodzi to na jej korzyść lub stratę. Stolica, jak Kraków za Jagiellonów, Warszawa za Stanisława Augusta, wysubtelnia umysły, literatura traci jednak na różnorodności i świeżości, którą widać zwłaszcza za romantyzmu, gdy energia twórcza tryska na różnych punktach rozległego terytorium a zawsze inaczej i odmiennie.

## V.

### Inne wpływy. Zamknięcie.

Znamy stosunek literatury do życia ekonomicznego i politycznego, z kolei wypada zastanowić się nad stosunkiem literatury do prawa. Wiadomo, że w twórczości istnieje nieustanna dążność do prawdy, do zrzucenia więzów, do zrównania się z ogólnym postępek wiedzy. Znać to w romansie, w teatrze, w poezyi, wszę-

dzie. Nie cierpi się konwencyi, odrzuca zwyczaje, dąży do naukowego niejako ujęcia rzeczy, do swobody, która ma tylko z naturą do czynienia. Oczywiście pojęcia prawne oddziałują na literaturę, która przybiera odpowiedni im charakter, na odwrót literatura oddziałuje na ewolucyą prawa. Gdy szlachta przychodzi do przewagi w społeczeństwie w wieku XVI., literatura przyczynia się niewątpliwie do obniżenia powagi królewskiej ale rodzi posłuszeństwo prawu, przeciw któremu, gdy jest niesprawiedliwe, protestuje Frycz. Za Stanisława Augusta ruch na polu reformy kodeksu łączy się ze zmianą w literaturze, która idzie zwyczajnie przed prawem, pcha je do zmiany, choć sama mu często ulega i da się opanować przez nie. Pojęcia literackie są wyrazem ogólnego nastroju, wytworem niejako obyczajowości, która idzie przed reformą prawa.

W stosunkach prawnych istnieje nadto dążność do humanitarności, do uwzględnienia praw jednostki, do najwyższej sumy klasowych lub indywidualnych wolności, czasem do zmniejszenia tych praw, jak to widzimy w prawodawstwie odnoszącem się do mieszczan i chłopów w wieku XVI. Literatura zabiera głos wtedy, poczucie sumienia wybitniejszych jednostek sprowadza często, jak to widzimy w wieku XVIII., zmianę na lepsze. Z ewolucyą prawa, o której nigdy zapominać nie można, łączy się i ewolucya cenzury, która ścigała druki wnoszące szybko myśl i zmieniała się stosownie do prądów czasu. Niepewność położenia piszących w obce cenzury podkopywała pojęcia prawne, kazała omijać drażliwe kwestye, wyjaławiała literaturę, skłaniała do szukania allegoryi i aluzyi obcych literaturom rozwijającym się w wolności. Widzimy ten objaw na przykład w wieku XVII., w którym ściga się druki dyssydenckie, w wieku XIX., w którym cenzura obcych rządów prześladowała rzeczy najniewinniejsze a puszczała przewrotne, byle nie dotyczyły panującego systemu. Historia cenzury nie jest obojętną, co dotyczy również prasy, która karmi publiczność pochłoniętą sprawami praktycznymi, niezdolną do zrozumienia książki, zbyt mało cierpliwą, by przeczytać książkę. Talent twórców poniża się stosując się do ruchu czasu, niszczy w tym ciągłym wydawaniu siebie bez rachunku, język i treść psują się na tej nieustannej giełdzie, gdzie rozszerza się romans fejetonowy, krytyka zdawkowa, dyletancka, partyjna, historia sensacyjna lub

I. Szk<sup>1</sup> real.

poezya okolicznościowa, wreszcie wszystko, co najgłośniej krzyczy, najbrutalniejszych używa środków.

Złą jest zbyt duża wolność, zgubną represya, która upadła twórczość, skazuje ją często na hołdowanie drobiazgom, plotkom, skandalom, na byt szary i rozszczępiony na sprawy małe i bez ceny. Z teatru najwięcej można działać na publiczność, bo zaradliwość głoszonych na scenie idei stwarza z tłumu jedną duszę, dokonywa przewrotów społecznych. W ogólności istnieje w teatrze, w romansie, wszędzie twórczość artystyczna i twórczość przemysłowa, która powstaje codziennie, którą przeznacza się dla pewnych kół i warstw. Różne kierunki występują niekiedy równocześnie w literaturze, jedne kierunki wypychają drugie, co przedstawia temat godny rozbioru nie tylko dla historyka ale i socjologa. Nie bez znaczenia są stosunki rodzime i światowe. Raz literatura odtwarza je bez zmiany i z pietyzmem, raz stara się je przetworzyć, krytykuje ich rodzaj i charakter. Z niej dowiadujemy się, jaka była rola kobiety w danej epoce, jak jej znaczenie zmienia się stopniowo. Polak przed Kochanowskim nie był zbyt uczuciowym, kobietę uważał za matkę, gospodynię, towarzyszkę pracy ale o niej nie mówił a ostro, jak Rey, ganił jej zboczenia. Erotyzm wkracza na prawdę przez Kochanowskiego, który umie czuć i marzyć o miłości. Jego muza słowiańska wyśpiewała na cześć miłości rzeczy zmysłowe, rzewne, czule, pełne drżeń i zachwyków, o których nie słyhać u Reya. Nie padał on zapewne przed kobietą ale prosił o nią rodziców a kazał szukać „żonki stańniku sobie równego, wychowania a ćwiczenia roztropnego, obyczajków nadobnych a wstydlivych, a pomocy urody jakiej, jaka może być, bo powiadają, iż to są przysmaki do dobrego ożenienia: moda, obyczaje, przyjaciele a pomoc“. Złe kobiety obrzuca Rey przezwiskami mało wybrednemi, na kobietę patrzy ze stanowiska raczej chłopskiego. Jak erotyzm Kochanowskiego był niejako napływowym, tak rodzimym był pogląd w tej kwestyi Potockiego, który wychowany zresztą w surowej atmosferze aryańskiej patrzy na kobietę również krytycznie i bez zachwyku.

Erotyzm Książnina, Karpińskiego, Mickiewicza jest po części wynikiem ogólnego sentymentalizmu europejskiego, intryga miłosna stanowi odtąd wątek każdego romansu, literatura gnę się pod ciężarem erotyzmu. Miłość staje się bezdenną studnią, z której czerpią wszyscy, która żywi dorastające pokolenie. I nie ma wątpliwości,

że uczucie to wycieniowano nieskończenie, że w każdej epoce panuje jakby inne pojęcie miłości. Wyobraźnia ubrała je w szaty kunsztowne, wzorem dla pokoleń stali się Filon i Laura, Malwina i Ludomir, Maryla i Gustaw i inni, których imię legion. Ciekawym jest sposób pojmowania miłości w każdej epoce a więc namiętny i nie bez odcieni ton Kochanowskiego, zmysłowy i lubieżny u Szlichtynga, czuły i melancholijny u Zimorowicza, rozmarzony i rzewny u Książnina, tkliwy i bolesny u ks. Wirtemberskiej, wybuchowy i płomienny u Mickiewicza, drżący i wyrafinowany u Słowackiego. Kiedy Gustaw wynurza się z swym nieszczęściem, czuje się, że on nie tylko kocha ale i czci kobietę, przed którą unicestwia się niejako. Słowacki mówi raczej o dekoracyi, tle, wrażeniach, w których czuć, że gra miłość i tłumaczy wrażenia na wartości poetyckie, Krasiński kocha namiętnie ale kryje więcej niż mówi. Stanowisko kobiety wyzwala się jednocześnie z pod zależności, wysuwa się ona nie tylko jako kochanka, żona, siostra, przyjaciółka ale i autorka, sędzia literatury. U nas kobiety nie wpływały tak, jak gdzieindziej na tok literatury, stało się to dopiero później i to w mierze dość ograniczonej.

W poglądach na kobietę widać też zmianę. Gdy dawniej mężczyzna stawiał swe bóstwo na ołtarzu, dziś, gdy ono zeszło do niego, traktuje je nadto brutalnie, czyni z niego raczej narzędzie, nie wnika w jego treść odrębną. I w stosunkach między rodzicami a dziećmi zaszło wiele zmian, oddadł wychowanie na dawną modę ustąpiło nowemu, odkąd dziewczynie przyznaje się pewną wolę, nie otacza ją murem ignorancyi, nie wpaja się tylko zasad dobrego trzymania się w towarzystwie i bezwzględного posłuszeństwa tyń, którzy mają prawo rozkazywać. Otwiera się przepaść między rodziną dawną i nową, choć jednocześnie zajęcie się dzieckiem wzrasta. Rousseau już zwrócił uwagę na jego potrzeby, co widać w ustawach Komisji Edukacji Narodowej, u ludzi urządzających szkoły za Królestwa Kongresowego. Zmiana zachodzi nawet w stosunku do sług, co jest wynikiem głębokiej przemiany w sposobie życia naszego niegdyś na wsi, dziś w mieście, w warunkach trudnych i podlegających nieustannym zmianom. One to sprawiły, że i życie towarzyskie zmieniło charakter, że wyższa kultura cechująca salony magnackie i dwory szlacheckie rozlała się szeroko choć czasem płytko. Literatura popychała w tym kierunku samo społeczeństwo, rozdzieliła się, co bywało zresztą

i w wieku humanizmu, na literaturę mniej i więcej kulturalnej warstwy. Ma to swe dobre strony, gdyż usuwa uprzedzenia, ma i złe, gdyż choć znikają formułki bez treści, pierzcha także ogłędność, wytrwałość, zdolność dania do zrozumienia czegoś w sposób delikatny, łatwość wyczucia po drobnych oznakach poruszeń wewnętrznych.

Nie wszyscy jednak, jak to bywało niegdyś, umieją dziś pokazywać tylko piękną stronę swej osoby, czuwać nad słowem, mieć względy dla kobiet naprzykład, choć zapewne jest więcej szczerości i bezpośredniości w tem, co się pisze i mówi. Język ulega też zmianie stosownie do tego procesu w usposobieniu narodowym; wyrazy, którychby darmo szukać dawnej, rzuca się dziś bez wahania, nie waha się obrażać uszu choćby najniewinniejszych. A jednak odcienia i delikatność myśli w literaturze zwłaszcza warstw kulturalnych zwiększyły się, półsłówka i peryfrazy zagęściły się obok brutalności i surowości Kasprowicza, Wyspiańskiego, Reymonta i innych. Język nasz nie ulegał zresztą nigdy takiej tyranii salonów, którą widzimy we Francyi, rozwijał się swobodnie i wynikał z życia, które wiodło się na wsi, nie stawał się nigdy cieplarnianym i sztucznym. Życia miejskie było do połowy może przeszłego wieku mniejszego znaczenia, ziemiańskość i wiejskość są wyraźne u Reya, Potockiego, Karpińskiego, Mickiewicza. Język się odnawia w tym źródle, odnawia się zwłaszcza w źródle ludowym, by przytoczyć przykłady Lenartowicza, Konopińskiej, Rydla.

Te same uwagi dotyczy religii. Zrazu literatura jest wyłącznie religijną, potem świecczeje, choć nie traci przeważnie charakteru religijnego. Najpotężniejsze dzieła wieku XVI, to postylla Reyowa, dzieła teologiczne Frycza, postylla Żarnowczyka, dyalogi Czechowicza, traktaty Budnego, dyalogi Kromera, traktaty Hozyusza, polemiki i kazania Skargi. Jest i krytyka religii, jest i sceptycyzm humanistyczny i aryański, który znika potem, choć kryje się głęboko. I znów wraca wiara prawie średnowieczna, znów zapal dla wiary w walce z jej wrogami występuje nawet z byłego oryanina Potockiego, przejawia się wybitnie i fanatycznie u Kochanowskiego. Potem harmonia się łamie, zachodni indyferentyzm i sceptycyzm przenikają silnie, choć równocześnie bije pod niebo gorąca i fanatyczna pieśń konfederacka. Ale już walczą dwa prądy, wolteryanizm przeciąga się długo i ustaje dopiero w epoce

romantyzmu, którego treść stanowią metafizyka i mistycyzm. Odrodzenie religijności jest szczere i ujawnia się w romansie, historii, poezji, krytyce a gdy w kraju ma katolicyzm charakter nieco ultramontański, na emigracji, pod wpływem Lamennais'go, raczej demokratyczny. Wpływ religii na literaturę bywał nieobliczalny, pojęcie sztuki bywało też inne u różnych odcieni religijnych, bo i życie pojmowano inaczej u katolików, kalwinów lub arian. Styl jest w harmonii z doktryną, z których jedna odwołuje się do rozumu, druga do uczucia. Katolicyzm wychował inną literaturę, protestantyzm inną, co widać u Reya lub Kochowskiego.

Pojęcia religijne zmieniają się również nieustannie w każdej epoce, filozofia i nauki ściśle wpływają silnie na ich ukształtowanie. Podobnie bywa z moralnością jako objawem ściśle związanym z religią, choć oddzielanym też od niej już za Stanisława Augusta. Stan moralny społeczeństwa poznaje się po sposobie, w jaki pisarze zachowują się walce zbroczeń od moralności. Niejednokrotnie epoki odznaczające się religijnością nie grzeszą wcale dobrymi obyczajami, co daje się zauważyć w chwili wystąpienia dążeń reformacyjnych, obraz społeczeństwa w epoce katolickiej reakcyi, który daje się wydobyć z *Ogrodu Fraszek* Potockiego, nie świadczy bynajmniej o ich czystości. To samo odnosiłoby się do epoki saskiej, choć niewątpliwie głęboka religijność stała na ich straży lepiej niż dzisiejsze urzędnicy państw rozbiorowych. Nie jest bez znaczenia w tych badaniach, w jaki sposób ludzie obchodzą się jedni z drugimi, jak zachowują się wobec występków, jak oburzają się na złe ustawy. Orzechowski, Frycz biadają nad losem ludu, synody protestanckie każą wyznawcom obchodzić się dobrze z poddanymi, co niewątpliwie jest objawem moralności, która obniża się później, choć praktyki zewnętrzne biorą górę. Deista Staszic jest więcej moralny niż biskup Krasicki, który dogadza sobie życie całe i patrzy spokojnie, jak inni za lby chodzą, a zostawia długi, gdy tamten zdobywa się na wspaniałą fundacyę. Pojęcia moralne zmieniają się ciągle, są inne w każdej warstwie społecznej, wywołują też sławny i nigdy nie starzejący się spór o sztukę dla sztuki czyli o moralność w literaturze.

Literatura nie może być przecież poza społeczeństwem, jeżeli nie chce dojść dyletantyzmu. Oderwana od walk idei i uczuć nie może dbać tylko o formę, tworzyć czeka bezmyślne i dojętne. Musi siać dobre ziarno, byle tylko nie przeciągła struny, nie

psuła faktów dla idei, nie przeinaczała prawdy. Że moralność ma oddźwięk w społeczeństwie, że jest epidemia moralności, która psuje się pod działaniem złych książek, nie trzeba dowodzić. Ideal znajduje tak samo zwolenników, jak cynizm ma swoich wielbicieli; czysta i prosta moralność naszej literatury była do lat ostatnich, do wystąpienia pisarzy, którzy nazwali moralność rzeczą godną filistrów, jej cechą i treścią. Dzieło jest jakby subtelną essencją, która idzie do głowy, jest siłą, która rozchodzi się daleko i głęboko. Z kwestyą moralności w literaturze łączy się kwestya wychowania, która oddziaływa potężnie na rozwój lub upadek twórczości. Dowodzi tego dążność do reformy szkół w duchu humanizmu za Zygmunta Augusta, której wzorem miała być szkoła pińczowska; podnosi ona stopień kultury w kraju i wywołuje odpowiednie objawy literackie. Raków aryański utrzymuje długo tę kulturę, która wydaje najświetniejsze umysły, właśnie swymi szkołami, podobne zjawisko powtarza się z szkołami Komisji edukacyjnej i uniwersytetu wileńskiego. A ponieważ szkoły przynoszą wiedzę niższą i wyższą, więc nie obojętnym jest wpływ wiedzy na literaturę, związek między niemi, który istnieć musi koniecznie, jeżeli literatura nie ma popaść w stan, który cechuje naszą twórczość w drugiej połowie wieku XVII i później.

Wiedza skłoniła twórców do szukań przyczyn wszystkiego, do uogólnień i ścisłości, co widzimy choćby w romansie Orzeszkowej, w dziełach historycznych, w krytyce, najmniej w teatrze. Nawet poezją przenika wiedza, by przypomnieć Asnyka, który ma inne pojęcie świata a więc i inaczej odtwarza to, co widzi. Jeżeli zaś sięgniemy w przeszłość, to Ród Ludzki Staszica jest też owocem wiedzy; trzeźwość i prostota Potockiego są wynikiem wiedzy udzielanej w szkołach aryańskich. Mało też zwrócono dotąd uwagi na łączność literatury z muzyką, która jest objawem uczucia obudzonego na przykład dążeniami, reformacyjnymi. Śpiewa się wtedy pieśni, które szerzą idee wittemberskie lub genewskie, Jezuici też działają muzyką, która odpowiada rozbudzonej religijności katolickiej. Architektura renesansowa jest w związku z poezją Kochanowskiego, co dotyczy i innych sztuk czystych i stosowanych, jak stroje nader świetne wtedy. Gdyby zamknąć się wreszcie w samej literaturze, dostrzeże się prawie zawsze pewną równoległość zjawisk. Wymaga ona gruntownej znajomości innych literatur, gdy chodzi o wyczerpujące zbadanie własnej;



dziś zwłaszcza wpływy jednych na drugie są nader silne, doprowadzają nieustannego krzyżowania się wymian literackich między ludami. Dawniej były one słabsze, choć jak dotąd, nie zbadano u nas ani wpływu francuskiej ani oddziaływania niemieckiej w sposób umiejętny i dokładny. Często twórcy zwracają się, jak dziś neoromantycy, do dawnych epok literatury.

By odpowiedzieć zadaniu historyka literatury, należy zawsze umieć wznieść się nad epokę, o której mowa, nie pomijać nigdy tego, co poprzedzało, uwzględniać zawsze to, co nastąpiło. Należy być, jednym słowem, historykiem poszczególnych zmian w literaturze i mieć na oku zawsze arcydzieła, które będą sprawdzaniem sądów, byle tylko nie przesadzić, byle z poszanowaniem dla powag nie zamykać oczy na to, co każda ewolucya przynosi nowego, nie zapominać, że każda ewolucya jest koniecznym odbiciem tego, co dzieje się w społeczeństwie. Nie wypada pomijać ani wpływu religii, ani filozofii, ani innych czynników, nie wydobyć cech choćby drobnych, nie postępować ściśle i z metodą. Wszystko się zmienia w świecie fizycznym nas otaczającym; zmiany w literaturze podlegają też pewnym prawom, akcyi i reakcyi, tezie i antytezie. Walka jest zrazu ostra, zapewnia zwolna zwycięstwo obozowi, który kolejno musi ustąpić dawnemu. Nie byłoby inaczej życia, postępu i rozwoju. Krytyk bierze w nim udział, historyk go obserwuje, szuka praw, dąży do przewidywania tego, co nastąpi, co stawia go na stanowisku przedstawiciela nie sztuki ale umiejętności historycznej, ściślej i pełnej obietnic na przyszłość.





# Wiadomości szkolne.

---

## I.

### Grono nauczycielskie

z końcem roku szkolnego 1906/7.

---

#### Dyrektor;

**Petelenz Ignacy**, Dr. fil., radca rządu, kawaler orderu Franciszka Józefa, b. docent zoologii szkoły politechnicznej we Lwowie, honorowy obywatel miasta Żywca, Poseł do Rady Państwa.

#### Profesorowie:

**Kosiński Kajetan**, (VII rangi), radca szkolny, zastępca dyrektora; zawiadowca gabinetów rys. odr.; uczył rysunków w kl. VII a, b; tyg. godzin 4.

**Borowiczka Tadeusz**, c. i k. podporucznik rezerwy; zawiadowca zbiorów geometrycznych, gospodarz klasy V a: uczył matematyki w kl. VII a, geometrii w kl. III a, b; V a, b; VI b; VII a, tyg. godzin 19.

**Flach Józef**, Dr. fil., kurator „Kółka etycznego“, gospodarz kl. VII a; uczył języka niemieckiego w kl. VI a, b; VII a, b; tygodniowo godzin 16.

**Grabowski Tadeusz**, Dr. fil., Doc. hist. lit. pols. Un. Jag., Członek kom. egz. dla kandyd. na naucz. szkół średn. i Członek kom. liter. Akad. Umiej. (VIII rangi), gospodarz kl. VI b; uczył języka francuskiego w kl. V a, b; VI b; VII a, b; tygod. godzin 15.

- Hołubowicz Hilary**, (VII rangi), inżynier, zawiadowca zbiorów geometrycznych, gospodarz klasy VII b; uczył matematyki w kl. VI b, VII b, geometryi w kl. IV a, b; VI a, VII b; tygod. godzin 17.
- Jeziorski Franciszek**, (VII rangi), zawiadowca gabinetu fizyki, uczył matematyki w kl. VI a, fizyki w kl. VI a, b; VII a, b; tygod. godzin 18.
- Korczyński Antoni**, Dr. fil., zawiadowca gabinetu chemii, uczył matematyki w kl. I a, b; chemii w IV a, b; V b; VI a; tygod. godzin 16.
- Krywult Waleryan**, (VII rangi) zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, uczył geografii w kl. IV a, b; historii w kl. V a, b; VI a, b; tygod. godzin 16.
- Ordyński Ryszard**, gospodarz klasy IV a, uczył języka niemieckiego w kl. IV a, b; V a, b; tygodniowo godzin 16.
- Piccard Leon**, (VII rangi); był na urlopie.
- Pogorzelski Wiktor**, (VIII rangi), kurator czytelnicy uczniów, zawiadowca biblioteki młodzieży, gospodarz klasy III a; uczył języka polskiego w klasach III a, VI a, VII a, b; historii w kl. III a; tygodniowo godzin 16.
- Ptaśnik Jan**, Dr. fil., Członek kom. histor. Akad. Umiej. i Członek kom. hist. sztuki Akad. Umiej.; zawiadowca zbiorów geograficznych, uczył geografii w kl. III a, b; historii w kl. IV a, b; VII a, b; tygodniowo godzin 18.
- Rafałowski Artur**, był na urlopie.
- Smreczynski Stanisław**, Członek kom. fizyograficznej Akad. Umiej. zawiadowca gabinetu historii naturalnej, gospodarz klasy VI a; uczył historii naturalnej w klasach I a, b; II a, b; V a, b; VI a, b; VII a, b; tygod. godzin 18.
- Świdorski Franciszek**, (VIII rangi), ksiądz, Dr. św. teol., uczył religii w kl. IV a, b; V a, b; VI a, b; VII a, b; tygodniowo godzin 16.
- Tyszecki Teofil**, Dr. med. i chir., nauczyciel gimnastyki; był na urlopie.
- Zathey Stanisław**, Dr. fil., gospodarz kl. III b, uczył języka polskiego w kl. III b; V a, b; VI b; historii w kl. III b; tygod. godzin 16.

## Zastępcy nauczycieli:

- Alscher Jan**, gospodarz kl. II b; uczył języka niemieckiego w kl. II a, b; III a, b; historii naturalnej w kl. II b; tygodniowo godzin 24.
- Borcowski Teodozy**, zawiadowca zbiorów rysunkowych; uczył rysunków odręcznych w klasach I a, b; IV a, b; V a, b; rysunków geometrycznych w kl. II a, b; tyg. godzin 24.
- Filasiewicz Witold**, uczył matematyki w kl. II a, b; III a, b; IV a, b; chemii w V a; tyg. godzin 20.
- Gizowski Szczęsny**, gospodarz kl. V b; uczył matematyki w kl. Va, b; fizyki w kl. III a, b; IV a, b; chemii w kl. VI b; tygodniowo godzin 20.
- Karwowski Stanisław**, uczył gimnastyki w kl. I—VII; tygodniowo godzin 28.
- Koch Władysław**, kierownik kolonii wakac.; gospodarz kl. II a; uczył języka polskiego w kl. II a, IV b; historii w kl. II a; tyg. godzin 9.
- Niedzielski Tadeusz**, gospodarz kl. I a; uczył języka polskiego w kl. I a, II b, IV a; historii w I a, II b; geografii w kl. I a, II a; tyg. godzin 19.
- Pszon Stanisław**, gospodarz kl. IV b; uczył języka francuskiego w kl. IV a, b; VI a; tyg. godzin 9.
- Rajda Aleksander**, ksiądz; uczył religii w klasach I a, b; II a, b; III a, b; tygodniowo godzin 12.
- Saski Sylweryusz**, zawiadowca zbiorów rysunkowych; uczył rysunków odręcznych w klasach II a, b; III a, b; VI a, b; kaligrafii w kl. I a, b; tyg. godzin 24.
- Szarota Jan**, uczył języka polskiego w kl. I b; francuskiego w kl. III a, b; geografii w kl. I b, II b; historii w kl. I b; tygod. godzin 18.
- Zamorski Franciszek**, gospodarz kl. I b; uczył języka niemieckiego w kl. I a, b; tygod. godzin 12.

## Asystenci:

- Puk Zenon**, zajęty w 15 godzinach tygodniowo na lekcjach geometrii prof. Borowiczki i Hołubowicza.
- Szwarc Stanisław**, zajęty w 15 godzinach tygodniowo na lekcjach rysunków odręcznych p. Borcowskiego.

**Skoczyła Władysław**, był na urlopie.

**Zarzycki Wiesław**, zajęty w 15 godzinach tygodniowo na lekcjach rysunków odręcznych prof. Kosńskiego i p. Saskiego.

### **Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:**

**Buczek Teodor**, udzielał nauki religii ewangelickiej.

**Künstlinger Dawid**, Dr. fil., udzielał nauki religii mojżeszowej w 7 godzinach tygodniowo w klasach I—VII.

**Callier Oskar**, em. profesor, udzielał nauki języka angielskiego w 4 godzinach tygodniowo.

**Isakowicz Antoni**, udzielał nauki śpiewu w 4 godzinach tygodniowo.

**Koch Władysław**, udzielał nauki stenografii w 4 godzinach tygod.

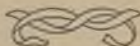
**Łepki Bogdan**, Dr. fil., dla nauki języka ruskiego. W b. r. szk. nie udzielał nauki.

### **Służba szkolna:**

**Domin Tomasz**, terycyan stały.

**Ciotek Franciszek**, sługa pomocniczy.

**Wojtowicz Jan**, sługa pomocniczy.



## II.

# Kronika zakładu.

---

Dnia 30 i 31 sierpnia 1906 odbyły się wpisy do zakładu na rok szkolny 1906/7.

Dnia 1 i 2 września, tudzież dnia 30 czerwca 1906 odbyły się egzamina wstępne do pierwszej klasy, a w dniach 2 do 15 września do klas II—VII. Do egzaminu wstępnego do I. klasy zgłosiło się 60 uczniów, z których przyjęto 59.

Dnia 3 września 1906 rozpoczęto rok szkolny uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny.

Z początkiem roku szk. 1906/7 zaszły w składzie grona nauczycielskiego następujące zmiany.

Zast. naucz. Ludwik Kwiatkowski został zamianowany rzeczywistym nauczycielem c. k. gimnazjum w Brodach reskr. c. k. Rady szk. kr. z dn. 23/7 1906 l. 530, a na jego miejsce wstąpił jako zastępca nauczyciela do nauki rysunków odręcznych Teodozy Borezowski, mianowany rozp. c. k. Rady szk. kr. z 25/7 1906. l. 26795.

Na miejsce po ś. p. Franciszku Znamirowskim przybył jako profesor języka niemieckiego Ryszard Ordyński (rozp. c. k. Rady szk. kr. z 23/7 1906 l. 19680), a na miejsce po ś. p. prof. Karolu Kunzu jako profesor chemii Dr. Antoni Korczyński (rozp. c. k. Rady szk. kr. z 25/7 1906 l. 530).

Prof. Artur Rafałowski rozp. c. k. Rady szk. kr. z 6/7 1906 l. 25930 otrzymał roczny urlop.

Prof. Leon Piccard rozp. z 9/11 1906 l. 48508 otrzymał urlop półroczny, który mu następnie rozp. z 12/4 1907 l. 13885 przedłużono do końca roku szkolnego,

A systemt Sylweryusz Saski rozp. z 28/7 1907 l. 30896 został zamianowany zastępcą nauczyciela do nauki rysunków odręcznych.

Władysław Skoczylas zamianowany został asystentem do nauki rysunków odręcznych rozp. c. k. Rady szk. kr. z 25/7 1906 l. 27471.

W ciągu roku szk. wydała c. k. Rada szk. kraj. następujące zarządzenia, odnoszące się do grona nauczycielskiego:

Zastępcy naucz. Władysław Koch, Stanisław Pszon i Franciszek Zamorski otrzymali rozp. z 31/1 1907 l. 4462 zniesienie liczby godzin na drugie półrocze.

Dr. Teofil Tyszecki otrzymał urlop na drugie półrocze.

Jan Szarota został zamianowany zastępcą nauczyciela rozp. z 2/2 1907 l. 1802.

Stanisław Karwowski został zamianowany zastępcą nauczyciela gimnastyki rozp. z dn. 8/2 1907 l. 5420.

Władysław Koch został zamianowany nauczycielem stenografii rozp. z dn. 6/11 1906 l. 48796.

Profesorowie: Dr. Tadeusz Grabowski i Wiktor Pogorzelski, otrzymali VIII. rangę służbową rozp. z dn. 21/7 1906 l. 550.

Ryszard Ordynski rozp. z dn. 7/10 1906 l. 44382 został zatwierdzony w zawodzie nauczycielskim i otrzymał tytuł profesora.

Dnia 10 września 1906 odbyło się jako w rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Dn. 12 września 1906 odbyły się poprawcze egzamina dojrzałości, które złożyli:

Balsam Mendel.

Gall Jan.

Kotowicz Zdzisław.

Leuchter Aszher.

Liebeskind Artur.

Lipiński Zdzisław.

Mehl Schulem,

Sarna Stanisław.

Sulko Piotr.

Sokolnicki Jerzy.

Tułasiewicz Władysław.

Vimpeller Roman.

Witowski Włodzimierz.

Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie jesiennym odbył się w dniach od 14 do 20 września 1906, a ustny egzamin w dniach od 24 września do 1 października 1906.

W tym terminie otrzymali świadectwo dojrzałości:

Bily Jan

Eckert Rudolf.

Gniadek Bolesław.

Grabowski Józef.

Jezierski Remigiusz.





















## b) Rozdział materiału nauki.

### K L A S A I.

**Religia:** (2 godziny na tydzień). Zasady katolickiej wiary i moralności.

**Język polski:** (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów.

Deklamacya: Należyte wygłaszanie z pamięci wzorowych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; poznanie ważniejszych znaków pisarskich. Deklinacya imion. Ćwiczenia piśmienne głównie w ortografii.

**Język niemiecki:** (6 godzin na tydzień). Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; rozmówki. Znajomość odmian regularnych i głównych zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. Ćwiczenia piśmienne.

**Geografia:** (3 godziny na tydzień). Zasadnicze pojęcia z geografii, traktowane w sposób poglądowy, o ile są potrzebne do zrozumienia mapy. Ruch dzienny słońca względem budynku szkolnego i siedziby szkoły w rozmaitych porach roku; na tej podstawie oryentowanie się w najbliższem otoczeniu, na mapie i na globusie. Opisanie i wyjaśnienie oświetlenia i ogrzewania ziemi w obrębie kraju rodzinnego w ciągu całego roku, o ile te zjawiska zależą bezpośrednio od długości dnia i wysokości słońca. Przegląd oro- i hydrograficzny ziemi, tudzież położenie najgłówniejszych państw i miast w poszczególnych częściach świata. Wprowadzanie do czytania na mapie z ciągłemi ćwiczeniami.

Próby rysowania najprostszych przedmiotów geograficznych w związku z mapą.

**Historya:** (2 godziny na tydzień). Najważniejsze podania, osoby i zdarzenia z dziejów kraju rodzinnego.

**Matematyka:** (3 godziny na tydzień). Układ dziesiątkowy: Pisanie liczb u Rzymian. Pierwsze cztery działania na liczbach całkowitych i ułamkach dziesiętnych, oderwanych i mianowanych.

Wyjaśnienie układu metrycznego miar i wag. Ćwicze-

nia w prostym wnioskowaniu. Podzielność liczb, rozkład na czynniki pierwsze; największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność. Pierwsze 4 działania na ułamkach zwyczajnych. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i na odwrót. Rachunek liczbami wielorakimi.

Początki nauki form geometrycznych. Pojęcia zasadnicze geometrii i objaśnienie z poglądu brył elementarnych, jakoto: sześciianu, graniastosłupa, ostrosłupa, walca, stożka i kuli. Objasnianie najważniejszych form geometrii płaskiej i ich cech głównych na podstawie poglądu.

**Historya naturalna:** (2 godziny na tydzień). W pierwszym półroczu: Zwierzęta, mianowicie ssawce i ptaki; W drugim półroczu: Rośliny, mianowicie wybór roślin zarodkowych, na których najłatwiej zaznajomić można uczniów z zasadami zewnętrznej budowy rośliny.

**Rysunki odręczne:** (4 godziny na tydzień): Rysowanie płaskich form ornamentu geometrycznego jako przygotowanie do ornamentu swobodnego. Łatwe ornamenta swobodne; kwiaty stylizowane; łatwe kształty naczyń w rzucie geometrycznym. — Materyał: Ołówek, farba. — Objasnienia: Zastosowanie i znaczenie ornamentów rysowanych.

**Kaligrafia:** (2 godziny na tydzień). Pismo zwykle łacińskie i niemieckie, pismo rondowe i igiełkowe.

## K L A S A II.

**Religia:** (2 godziny na tydzień). Dzieje starego zakonu z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

**Język polski:** (4 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów, jak w klasie I.

Deklamacya, jak w klasie I.

Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu złożonem. Powtórzenie deklinacyi imion, odmiana słów. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia ortograficzne, jak w kl. I.

**Język niemiecki:** (6 godzin na tydzień). Zdawanie sprawy z czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań, retrowersya; dłuższe rozmówki, uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków. Ćwiczenia piśmienne.

**Geografia:** (2 godziny na tydzień). Zwięzłe powtórzenie pojęć za sadniczych geografii matematycznej. Ruch pozorny słońca w rozmaitych szerokościach; z tego wynikające różnice w oświetleniu i ogrzewaniu ziemi jako podstawa klimatów. Azya i Afryka pod względem położenia i zarysu, tudzież co do oro- i hydrografii, etnografii i topografii z uwzględnieniem stosunków klimatycznych, o ile je można wyjaśnić z ruchu pozornego słońca. Związek między klimatem a roślinnością, płodami krajów i zatrudnieniem ludów należy traktować tylko na niektórych przystępnych, jasno zrozumiałych przykładach. Europa: pogląd na jej położenie i zarys, na oro- i hydrografię. Państwa Europy południowej i Wielka Brytania według zasad, podanych przy geografii Azji i Afryki. Początek ćwiczeń w szkicowaniu map.

**Historya:** (2 godziny na tydzień). Najważniejsze osoby i zdarzenia z dziejów monarchii austriacko-węgierskiej z uwzględnieniem dziejów powszechnych.

**Matematyka:** (3 godziny na tydzień). Powtórzenie nauki o ułamkach zwyczajnych. Rachunek liczbami niepełnymi. Mnożenie i dzielenie skrócone. Rozwiązywanie zagadnień z reguły trzech prostej i złożonej zapomocą wnioskowania. Najważniejsze wiadomości o miarach, wagach i pieniądzach. Nauka o stosunkach i proporcjach z zastosowaniem do rozwiązywania zagadnień z reguły trzech prostej i złożonej. Rachunek procentu prostego, prowizyi i dyskontu. Zadania, jak w kl. I.

**Historya naturalna:** (2 godziny na tydzień). W pierwszym półroczu: Zwierzęta, mianowicie dokończenie zwierząt kręgowych, potem zwierzęta bezkręgowy, szczególnie owady. W drugim półroczu: Rośliny, mianowicie dalszy ciąg nauki klasy pierwszej; przerobienie kilku roślin zarodnikowych i takich roślin zarodkowych, których obserwacya przedstawia większe trudności. Wdrażanie do zrozumienia podziału zasadniczego i rozpoznawanie najważniejszych grup roślinnych.

**Geometrya i rysunki geometryczne:** (2 godziny na tydzień).

a) **Geometrya** (1 godzina). Zasady planimetrii do przystawiania włącznie.

b) **Rysunek geometryczny** (1 godzina). Ćwiczenia w używaniu przyrządów rysunkowych. Rysunek konstrukcyjny

w związku z materiałem przerobionym i z uwzględnieniem łatwych form ornamentalnych według wzorów.

**Rysunki odręczne:** (4 godziny na tydzień). Rysowanie od ręki modeli geometrycznych pojedynczo i w grupach z poglądu. Ciąg dalszy rysowania ornamentów swobodnych z zastosowaniem farby. Materiał: Ołówek (w danym razie pióro), farba. —  
**Objaśnienia:** Zasady rysunku perspektywicznego z poglądu. Wyjaśnienia o rozwoju i celu ornamentów.

### K L A S A III.

**Religia:** (2 godziny na tydzień). Żywot Pana Jezusa i dzieje apostołskie z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

**Język polski:** (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy, jak w kl. I. i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Deklamacja, jak w kl. I. Gramatyka: Przysłówki, spójniki, przyimki. Składnia rządu. Prawidła pisowni.

Wypracowania piśmienne: dwa na miesiąc, na przemian szkolne i domowe.

**Język niemiecki:** (5 godzin na tydzień). Swobodniejsza reprodukcja czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych: uwzględnienie synonimów (zwrotów, podobną myśl wyrażających); uczenie się na pamięć.

Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. Ćwiczenia piśmienne.

**Język francuski:** (4 godziny na tydzień). Nauka czytania; memorowanie słówek, zwrotów i zdań; retrowersya i rozmówki. Najważniejsze prawidła odmian regularnych (rodzajnika, rzeczownika, przymiotnika, zaimka). Słowa posiłkowe; główne zasady konjugacyi regularnej; tworzenie najważniejszych czasów złożonych. — W I. półroczu co tydzień krótki dyktat w ścisłym związku z wziętymi ustępami. W II. półroczu co 4 tygodnie dwa dyktaty i jedno wypracowanie szkolne. Tematy do dyktatów, jak w I. półroczu; do zadań szkolnych, pisanie z pamięci memorowanych ustępów, retrowersye.

**Geografia:** (2 godziny na tydzień). Geografia tych krajów europejskich, których nie traktowano w kl. II. (z wyłączeniem monarchii austriacko-węgierskiej); geografia Ameryki i Australii według zasad, podanych w geografii w klasie II., mianowicie także co do wyjaśnienia stosunków klimatycznych. Ćwiczenia w szkicowaniu map.

**Historya:** (2 godziny na tydzień). Podania o bogach i bohaterach z historyi Greków i Rzymian.

**Matematyka:** (3 godziny na tydzień). Początki arytmetyki ogólnej. Nauka o czterech działaniach głównych na liczbach ogólnych o jednym i więcej wyrazach z wyłączeniem rachunku ułamkami. Podnoszenie do kwadratu i do sześciastku wyrażeń algebraicznych, jedno- i wielowyrzowych, tudzież liczb dziesiętnych. Wyciąganie pierwiastka kwadratowego i sześciennego z liczb dziesiętnych. Ciągłe ćwiczenia w rachowaniu liczbami szczególnymi w celu utrwalenia wiadomości arytmetycznych z klas poprzednich, ćwiczenia w rachunku podziału.

**Fizyka:** (3 godziny na tydzień). **Wstęp:** Rozciągłość i nieprzenikliwość ciał, stany skupienia; ruch i jego cechy, bezwładność. Siła, jej punkt przyłożenia, kierunek i wielkość. Pojęcie dwu sił równych; przedstawienie sił za pomocą odcinków.

**Nauka o ciężkości:** Kierunek ciężenia na ziemi, ciężar, jednostka ciężaru, środek ciężkości, rodzaje równowagi ciała podpartego. Dźwignia, wagarównoramienna i waga rzymska, blok stały. Ciężar właściwy, gęstość względna.

**Nauka o siłach molekularnych:** Podzielność, drobina, dziurkowatość, spójność, przyczepność. Sprężystość, prawo sprężystości na ciągnięcie, waga sprężynowa.

**Nauka o ciałach płynnych:** Własności charakterystyczne tych ciał. Rozchodzenie się ciśnienia, powierzchnia poziomu. Ciśnienie hydrostatyczne. Reakcja wody wypływającej. Naczynia połączone (zjawiska włoskowatości). Zasada Archimedeśa. Łatwiejsze przypadki wyznaczenia ciężaru właściwego przez obserwację parcia płynów. Pływanie ciał. Areometr podziałkowy.

**Nauka o ciałach gazowych:** Własności charakterystyczne tych ciał. Ważenie powietrza, barometr, manometr, prawo Mariotta. Pompy wodne i pompy pneumatyczne. Lewar. Balon powietrzny.

**Nauka o ciepłe:** Wrażenie ciepła, temperatura. Zmiana objętości przez ciepło. Termoskopy, termometry. Ciepło właściwe. Przewodzenie ciepła, doświadczenia główne o promieniowaniu ciepła. Wyjaśnianie pór roku na podstawie ruchu ziemi około słońca. Zmiana stanu skupienia. Prężność par. Zasada maszyny parowej. Źródła ciepła.

**Nauka o magnetyzmie;** Magnesy naturalne i magnesy sztuczne, igła magnesowa, działanie wzajemne dwu biegunów magnetycznych. Magnetyzowanie przez rozdział, przez pocieranie. Magnetyzm ziemi, pojęcie zboczenia i nachylenia z powtórzeniem odpowiednich wiadomości zasadniczych z astronomii. Busola.

**Nauka o elektryczności:** Elektryzowanie przez tarcie, przez udzielanie. Przewodzenie elektryczności. Dwa rodzaje stanu elektrycznego. Elektroskopy. Siedziba elektryczności. Działanie kończyn. Elektryzowanie przez rozdział. Najzwyklejsze przyrządy do wytwarzania i gromadzenia elektryczności. Burze. Gromochrony. — Ogniwko i stos Volty, dowód biegunowości elektrycznej. Prąd elektryczny. Najzwyklejsze ogniwa galwaniczne. Wytwarzanie ciepła i światła przez prąd. Elektroliza (rozkład wody i galwanoplastyka). Działania magnetyczne prądu. Telegraf Morsego. Zasadnicze doświadczenia o indukcji elektrycznej. Telefon i mikrofon. Termoelektryczność.

**Geometrya i rysunki geometryczne:** (2 godziny na tydzień).

**a) Geometrya:** (1 godzina). Ciąg dalszy i dokończenie planimetrii. Równość i przekształcenie powierzchni figur płaskich. Obliczanie powierzchni, proporcjonalność i podobieństwo w związku z odpowiednim materiałem nauki matematyki w tej klasie.

**b) Rysunek geometryczny:** (1 godzina). Rozszerzenie rozpoczętych w klasie drugiej konstrukcji na podany wyżej materiał naukowy.

**Rysunki odręczne:** (4 godziny na tydzień). Ciąg dalszy rysunku perspektywicznego według trudniejszych modeli pojedynczych lub ugrupowanych: ciąg dalszy rysowania płaskich ornamentów polichromicznych. Przejście do ornamentów plastycznych. — Materiał: Ołówek (w danym razie pióro), kredka, farba. — Objasnienia: Wyjaśnienie ornamentów rysowanych co do stylu, celu i zastosowania. Wiadomości o barwach

i harmonii barw. Ciąg dalszy objaśnienia zjawisk perspektywy i cieniowania przy rysowaniu z modeli.

#### K L A S A IV.

**Religia :** (2 godziny na tydzień). Wyjaśnienie ważniejszych obrzędów kościelnych z podaniem powodu i czasu ich wprowadzenia.

**Język polski :** (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów, jak w kl. III. Uwzględnienie listów i innych zwyklejszych pism praktycznych. Najważniejsze wiadomości o głównych rodzajach poezji i prozy w związku z lekturą. Deklamacya, jak w kl. I. Gramatyka: Składnia w obrębie czasownika. Systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Powtórzenie całego materiału gramatycznego w ogólniejszych zarysach. Ćwiczenia piśmienne, jak w kl. III.

**Język niemiecki :** (4 godziny na tydzień). Reprodukcyja, jak w kl. III.; uczenie się na pamięć.

Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu, uzupełnienie składni rządu.

**Język francuski :** (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersye; dłuższe rozmówki; memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie i uzupełnienie odmian regularnych (przymiotnika, liczebnika, zaimka); nauka o przysłówku i przyimku; najzwyczajsze czasowniki nieregularne.— Co 4 tygodnie jeden dyktat, jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy do wypracowań, jak w klasie III., przy cokolwiek zwiększonych wymaganiach.

**Geografia :** (2 godziny na tydzień). Położenie, tudzież geografia fizyczna i polityczna Austro-Węgier z wyłączeniem części statystycznej, lecz z dokładnem uwzględnieniem płodów poszczególnych krajów, zatrudnienia ludności, stosunków komunikacyjnych i kultury ludów.

Ćwiczenia w swobodnem rysowaniu łatwiejszych szkiców kartograficznych.

**Historya :** (3 godziny na tydzień). Dzieje starożytne, głównie Greków i Rzymian, ze szczególnem uwydatnieniem momentów z historyi kultury i z ciąglem uwzględnianiem geografii.

**Matematyka:** (3 godziny na tydzień). **Arytmetyka ogólna:** Powtórzenie, uzasadnienie i rozszerzenie nauki o pierwszych czterech działaniach na liczbach ogólnych i szczególnych, całkowitych i ułamkowych. Uzasadnienie najprostszych reguł podzielności liczb układu dziesiętkowego. Teoria największej wspólnej miary i najmniejszej wspólnej wielokrotności, zastosowana do wielomianów. Równania stopnia pierwszego o jednej i więcej niewiadomych z zastosowaniem do rozwiązywania ważniejszych zagadnień praktycznych.

Nauka o stosunkach i proporcjach z liczbami ogólnymi z zastosowaniami. Zasada, jak w kl. I.

**Fizyka:** (2 godziny na tydzień). **Nauka o ruchu:** Ruch jednostajny, ruch jednostajnie zmienny, spadek wolny, opór powietrza, rzut pionowy w górę. Składanie i rozkładanie ruchów. Rozwiązywanie wykresne rzutu poziomego i rzutu ukośnego. Związek między siłą, masą a przyspieszeniem. Równoległobok sił. Ruch na równi pochyłej. Tarcie. Wahadło. Siła odśrodkowa, ruch centralny. Wyjaśnienie obrotu ziemi około osi i jej biegu około słońca. Wypadkowa sił równoległych o tym samym kierunku na podstawie doświadczeń; bliższe określenie środka ciężkości. Powtórzenie i doświadczalne wyznaczenie warunków równowagi dźwigni, kołowrotu, bloka stałego i bloka ruchomego, wielokrążka i równi pochyłej z uwzględnieniem pracy wytworzonej i pracy zużytej. Główne zjawiska zderzenia się ciał sprężystych.

**Nauka o głosie:** Powstanie głosów. Rozchodzenie się głosu objaśnione doświadczeniami. Prędkość głosu, odbijanie się głosu. Rodzaje głosów; siła i wysokość tonów, skala tonów; struny, widełki stroikowe, piszczałki. Odbieranie. Narząd słuchowy.

**Nauka o świetle:** Źródła światła. Prostoliniowe rozchodzenie się światła. Cień. Fazy księżyca, zaćmienia. Ciemnia optyczna. Siła oświetlenia, prawo odbijania się światła, obrazy w zwierciadłach płaskich i kulistych, Załamywanie się światła (jakościowo). Przechodzenie światła przez płyty, graniastosłupy i soczewki. Obrazy w soczewkach, ciemnia fotograficzna, oko, akomodacja, okulary, widzenie przedmiotów, trwanie wrażeń świetlnych, kąta widzenia, lupa, mikroskop. Lunety dioptryczne najprostszej konstrukcji. Rozszczepianie się świa-



ła, widmo słoneczne, barwy uzupełniające, barwa ciał wskutek pochłaniania światła. Tęcza.

**Chemia:** (3 godziny na tydzień). Doświadczenia objaśniające różnicę między zjawiskami fizycznymi a chemicznymi. Krótka charakterystyka najważniejszych pierwiastków i ich połączeń, połączona z nauką poglądową najważniejszych minerałów i skał.

Olej skalny; przykłady węglowodorów, alkoholów i kwasów. Krótkie uwagi o tłuszczach i mydlach. Węglowodany. Fermentacya. Najważniejsze połączenia sinu. Benzol i kilka jego najważniejszych połączeń pochodnych. Żywice (terpentyna). Olejki eteryczne (olej terpentynowy). Ciała białkowate.

**Geometria i rysunki geometryczne:** (2 godziny na tydzień).  
a) **Geometria.** Zasady stereometrii. Najważniejsze twierdzenia o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn ze względu na potrzeby nauki o rzutach. Graniastosłup, ostrosłup, walec, stożek i kula. Wyznaczenie powierzchni i objętości tych brył. (Wzory odnoszące się do kuli należy podawać bez dowodzenia).

b) **Rysunek geometryczny:** Przedstawienie punktów, odcinków, figur płaskich i łatwych brył geometrycznych za pomocą dwu rzutni prostopadłych sposobem poglądowym i w związku z materiałem naukowym stereometrii.

**Rysunki odręczne:** (3 godziny na tydzień). Ciąg dalszy rysunku perspektywicznego według kształtów naczyń i innych odpowiednio dobranych wyrobów przemysłowo-artystycznych i technicznych, pojedynczo lub w grupach. Rysowanie bogatszych ornamentów polichromicznych i plastycznych, tudzież motywów z natury. — Materiał: Ołówek (w danym razie pióro), kredka, farba. — Objaśnienia o stylach, barwach i cieniowaniu.

## K L A S A V.

**Religia:** (2 godziny na tydzień). W I. półroczu historyczny przegląd głównych źródeł katolickiej nauki wiary i moralności.

W II. półroczu dogmatyka katolicka.

**Język polski:** (4 godziny na tydzień). Czytanie cenniejszych dzieł literatury polskiej wieku XVI. w związku z lekturą cenniejszych a charakterystycznych ustępów z dzieł tych autorów

klasycznych (greckich i rzymskich) w przekładach, którzy byli wzorami dla autorów polskich. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacya, jak w kl. I.

Wypracowania piśmienne.

**Język niemiecki:** (4 godziny na tydzień). Ćwiczenia w reprodukcji szczegółowej lektury nowszych pisarzy, przeważnie prozaicznej. — Memorowanie (deklamacya). — Obowiązkowa lektura domowa.

Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rządu, zdania i szyku). Ćwiczenia piśmienne.

**Język francuski:** (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na stosowne pytania; dłuższe rozmówki; próby samodzielnej reprodukcji czytanych ustępów. Uzupełnienie nauki o odmianach. Czasowniki nieregularne, niepełne i nieosobowe; spójniki. Składnia rządu; składnia w obrębie czasownika (tryby i czasy). Ćwiczenia piśmienne. Tematy, jak w klasach poprzednich: krótkie swobodne opowiadania; przekłady z języka wykładowego na język francuski.

**Historya:** (3 godziny na tydzień). Dzieje średniowieczne i nowożytne aż do pokoju westfalskiego w ten sam sposób, co w kl. IV, ze szczególnem uwzględnieniem monarchii austryacko-węgierskiej.

**Matematyka:** (4 godziny na tydzień). **Arytmetyka ogólna:** Równania nieoznaczone stopnia pierwszego o dwu niewiadomych. Potęgi i pierwiastki; pojęcie liczb niewymiernych. Jednostka urojona. Równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej i równania stopni wyższych o jednej niewiadomej, dające się sprowadzić do równań kwadratowych. Najprostsze przypadki równań kwadratowych o dwu niewiadomych. Nauka o logarytmach.

**Geometrya:** Geometrya płaska. Utwory zasadnicze geometryi płaskiej. Teorya równoległych. Twierdzenia o trójkącie aż do przystawania włącznie; twierdzenia o czworokącie i wielokącie; twierdzenia o kątach i cięciwach w kole, o trójkątach, czworokątach wpisanych i opisanych. Proporcjonalność odcinków, podobieństwo figur; z tego wynikające twierdzenia o trójkącie i kole. Poprzeczne w trójkącie, harmoniczne rzędy punktów. Równość powierzchni, zamiana i podział po-

wierzchni; obliczanie powierzchni. Wielokąty umiarowe, pomiar koła. Niektóre zagadnienia o zastosowaniu algebry do geometryi. Zadania, jak w kl. I.

**Historya naturalna:** (2 godziny na tydzień). **Botanika:** Przegląd grup roślin w ich naturalnym porządku na podstawie zewnętrznej i (gdzie potrzeba) wewnętrznej budowy i czynności fizyologicznych rośliny wogóle; charakterystyka najważniejszych rodzin roślinnych na ich przedstawicielach, przyczem wykluczone są wszelkie zbyteczne szczegóły systematyczne.

**Chemia:** (2 godziny na tydzień). **Chemia nieorganiczna:** Rozszerzenie i pogłębienie materiału naukowego klasy IV. w kierunku wykazania prawidłowości zjawisk chemicznych. Wyprowadzenie drogą eksperymentalną prawideł teoretycznych i doświadczalnych.

Szczegółowe traktowanie wodoru, tlenu, azotu, węgla, tudzież najważniejszych połączeń tych pierwiastków; analogiczne traktowanie chloru, bromu, jodu, fluoru, siarki, boru, fosforu, arsenu, antymonu i krzemu.

Krótką, ogólną charakterystyką metali i szczegółowe omówienie tych metali i ich połączeń, które pod względem teoretycznym i praktycznym zasługują na szczególniejszą uwagę.

**Geometrya i rysunki geometryczne:** (3 godziny na tydzień). Powtórzenie najważniejszych twierdzeń o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn. Systematyczne przeprowadzenie i należyte wyćwiczenie w rozwiązywaniu zagadnień zasadniczych geometryi wykreslonej o punktach, prostych i płaszczyznach, uwzględniając przy sposobności także rzutnię krzyżową. Rzuty figur płaskich i wyznaczenie ich cieniów rzuconych na rzutnie. Wykreślenie koła z jego kładu. Wyprowadzenie najważniejszych własności elipsy z analogicznych własności koła w związku z jego kładem.

**Rysunki odręczne:** (3 godziny na tydzień). **Rysunek figuralny:** Wyjaśnienie budowy anatomicznej głowy ludzkiej, najważniejsze wiadomości o proporcji i różnicach wieku. Ćwiczenia w rysowaniu konturów, następnie w półcieniach i cieniach pełnych, rysowanie według wzorów i odlewów gipsowych.

K L A S A VI.

**Religia:** (2 godziny na tydzień). Etyka katolicka.

**Język polski:** (3 godziny na tydzień). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej od początku XVII. w. do r. 1822. w związku z lekturą celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) we wzorowym przekładzie. Mickiewicz. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacya jak w klasie I. Wypracowania stylistyczne, jak w kl. V.

**Język niemiecki:** (4 godziny na tydzień). Pogląd na rozwój dawniejszej literatury niemieckiej aż do Klopstocka; dokładniejsza, na lekturze celniejszych dzieł oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do roku 1794, ze szczególnem uwzględnieniem Lessinga i Herdera. Podanie zasad poetyki i stylistyki. Deklamacya; obowiązkowa lektura domowa. — Ćwiczenia 2 zadania (naprzemian szkolne i domowe). Tematy: Opisy piśmienne.

**Język francuski:** (3 godziny na tydzień). Dokończenie nauki gramatycznej: zwroty imiesłowowe, zdania przysłówkowe. Czytanie większych ustępów z prozy powieściowej i opisowej; wzory poezyi epickiej i lirycznej: krótkie szkice biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta; ćwiczenia ustne. Nauki udziela się w języku francuskim. — Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy: swobodna reprodukcya przerabianych w szkole ustępów powieściowych: streszczanie ustępów większych; przerabianie poematów opisowych na prozę; listy; przekłady na język francuski w ścisłem zastosowaniu do pewnych prawideł składni, z zachowaniem zasady stopniowania, aż do przekładu dzieł oryginalnych.

**Historya:** (3 godziny na tydzień). Dzieje nowożytne od pokoju westfalskiego w ten sam sposób, co w dwu klasach poprzedzających, ze szczególnem uwzględnieniem monarchii austriacko-węgierskiej.

**Matematyka:** (4 godziny na tydzień). **Arytmetyka ogólna:** Równania logarytmowe; wykładnicze. Postępy arytmetyczne i postępy geometryczne. Rachunek procentu składanego, rachunek rent. Powtarzania.

**Geometrya:** 1. Trygonometrya. Funkcye goniometryczne, rozwiązywanie trójkąta prostokątnego. Dalsze wzory goniometryczne. Rozwiązywanie wielokątów umiarowych. Twierdzenia główne, służące do rozwiązywania trójkątów ukośnokątnych z zastosowaniami. Łatwiejsze równania goniometryczne.

2. Stereometrya. Najważniejsze twierdzenia o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni. Własności główne naroża w ogólności a w szczególności naroża trójścienne; (naroże biegunowe). Podział i własności brył. Przystawanie i symetria, podobieństwo i podobieństwo symetryczne brył. Powierzchnia i objętość graniastosłupa, ostrosłupa i ostrosłupa ściętego. Obliczanie objętości walca, stożka, stożka ściętego, tudzież powierzchni tych brył przy osiach prostopadłych do podstawy. Powierzchnia i objętość kuli, tudzież jej części o łatwych ograniczeniach. Zadania, jak w klasie I.

**Historya naturalna.** (2 godziny na tydzień). **Zoologia:** Najważniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i czynnościach jego organów ze wskazówkami dyetetycznymi; przerobienie gromad zwierząt kręgowych i ważniejszych grup zwierząt bezkręgowych na podstawie ich wewnętrznej i zewnętrznej budowy, tudzież z uwzględnieniem stosunków rozwojowych, lecz z pominięciem wszelkich zbytecznych szczegółów systematycznych.

**Fizyka:** (3 godziny na tydzień). **Wstęp:** Krótkie uwagi o zadaniu i metodzie fizyki. Powtórzenie nauki o rozciągłości i nieprzenikliwości ciał z klas niższych. Drobiną, atom. Stany skupienia.

**Mechanika:** Wiadomości wstępne o ruchu. Ruch jednostajny i jednostajnie zmienny. Prawo bezwładności. Spadek wolny. Pomiar sił dynamiczny i statyczny. Ciężar. Opór powietrza. Rzut pionowy w górę. Określenie i miara pracy. Siła żywa, energia. — Składanie i rozkładanie ruchów, rzut pionowy i rzut ukośny. Ruch na równi pochyłej. Składanie i rozkładanie sił, przyłożonych do jednego punktu; wypadkowa sił, przyłożonych do punktów układu sztywnego. Moment obrotu. Para sił. Środek ciężkości. Rodzaje równowagi; stałość. Maszyny proste na zasadzie zachowania pracy. Opory ruchu,

niemożność tak zwanego „perpetuum mobile“. Waga równomienna i waga dziesiętna.—Ruchy po liniach krzywych, siła dośrodkowa i odśrodkowa. Ruch centralny. Wahadło matematyczne i wahadło fizyczne, to ostatnie tylko sposobem doświadczalnym (wahadło rewersyjne).—Powtórzenie nauki o siłach molekularnych z klas niższych. Moduł sprężystości. Wytrzymałość. Uderzenie.—Powtórzenie mechaniki płynów z klas niższych, z odpowiedniemi uogólnieniami i uzupełnieniami. Twierdzenie Torricelli'ego o wypływie, ciśnienie hydrodynamiczne w poziomej rurze wypływowej. Napięcie powierzchni, włoskowatość. Roztworzenie, dyfuzja.—Powtórzenie mechaniki gazów z klas niższych z uzupełnieniem Prawa Mariotta i Gay-Lussaca. Wazenie gazów; obliczenie rozrzedzenia i zgęszczenia w pompach powietrznych; parcie w powietrzu. Barometryczne mierzenie wysokości. Wypływ gazów, dyfuzja, absorbeyja.

**Nauka o ruchu falowym:** Prawa prostego ruchu drgającego, łatwe przypadki składania drgań, fale postępowe, podłużne i poprzeczne, odbijanie się i interferencya fal, fale stojące, wszystko przeważnie sposobem wykreślnym i eksperymentalnym.

**Akustyka:** Powstanie głosu. Rodzaje głosu. Wyznaczenie wysokości tonu. Skala dur i mol, trójdźwięk. Prawa drgania struny napiętej (monochord), tony górne. Siła tonu. Barwa tonu. Odbrzmiwanie. Brzmiące pręty, płyty i blony. Piszczalki. Narząd głosowy. Rozchodzenie się głosu. Prędkość rozchodzenia się głosu, ubywanie siły głosu z odległością, odbijanie się i interferencya fal głosowych. Narząd słuchowy.

**Chemia:** (2 godziny na tydzień). **Chemia organiczna:** Pojęcie związku organicznego. Wykazanie istotnych składników związku organicznego; wzory atomistyczne stosunkowe; wzory drobinowe; wzory empiryczne i wyrozumowane.

Olej skalny. Metan, etan, propan, butan i pentan wraz z ich najważniejszymi połączeniami pochodnymi; kwas palmiowy, stearowy i cerotowy. Etylen i propylen, oraz ich ważniejsze połączenia pochodne. Acetylen, najważniejsze połączenia allylu, kwas olejowy; tłuszcze naturalne (mydła i świece); węglowodany, fermentacya alkoholowa. Najważniejsze związki sinowe. Krótkie omówienie mazi pogazowej. Benzol, toluol i ich najważniejsze połączenia pochodne. Dwu-

i trójfenilometan ze wskazaniem na barwniki smołowe. Indygo. Naftalina, antracen. Pirydyna, chinolina, akrydyna; najważniejsze alkaloidy. Olej terpentynowy, kamfora, kauczuk i gutaperka; żywice. Ciała białkowate.

**Geometria i rysunki geometryczne:** (3 godziny na tydzień). Rzuty prostokątne graniastosłupów, ostrosłupów, walców i stożków. Przekroje płaskie, siatki, oświetlenie równoległe, tudzież łatwiejsze przypadki wzajemnych przenikań tych brył. Sposób powstania w przestrzeni przecięć ostrokągu, ich konstrukcye i rzuty. Wyprowadzenie najważniejszych własności tych krzywych z ich zastosowaniem do prowadzenia stycznych. Płaszczyzny styczne do powierzchni walców i stożków. Cienie rzucone na wnętrze powierzchni walcowych i stożkowych.

**Rysunki odręczne:** (2 godziny na tydzień). Ciąg dalszy rysunku figuralnego według odlewów gipsowych i trudniejszych wzorów. O ile czas wystarczy powtórzenie ćwiczeń w rysowaniu ornamentów i kształtów roślinnych z natury. Ćwiczenia w szkicowaniu i rysowaniu z pamięci, jak w kl. III.

## K L A S A VII.

**Religia:** (2 godziny na tydzień), Przegląd historii kościelnej.

**Język polski:** (3 godziny na tydzień). Czytanie cenniejszych dzieł literatury polskiej wieku XIX. w całości lub w dłuższych wyjątkach. Czytanie cenniejszych i charakterystyczniejszych ustępów z autorów klasycznych greckich i rzymskich, we wzorowym przekładzie. Ćwiczenia w wykładzie ustnym.

Obowiązkowa lektura domowa.

Deklamacya jak w klasie I. — Ćwiczenia stylistyczne, jak w kl. VI.

**Język niemiecki:** (4 godziny na tydzień). Epoka klasyczna od roku 1794. do śmierci Goethego; pisarze austriacy czasów nowych. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Goethego. Deklamacya. Obowiązkowa lektura domowa. Ćwiczenia pisemne.

**Język francuski:** (3 godziny na tydzień). Powtarzanie przy sposobności najważniejszych prawideł gramatycznych. Lektura dłuższych ustępów poetycznych (dramatycznych) i prozaicznych. Zarysy biograficzne tych autorów, z których dzieł wy-

jątki właśnie się czyta. Uwzględnienie rozpraw z dziedziny nauk przyrodniczych i technicznych. Nauki udziela się w języku francuskim. — Wypracowania piśmienne jak w kl. VI.

**Historya:** (4 godziny na tydzień). Dwie godziny: Powtórzenie historii i geografii monarchii austriacko-węgierskiej z dołączeniem przeglądu statystycznego produkcji płodów surowych, przemysłu i handlu, uwzględniając dla porównania stosunki analogiczne w wielkich państwach europejskich.

Nauka o ustroju konstytucyjnym i o administracyi monarchii ze szczególnem uwzględnieniem części monarchii, reprezentowanej w Radzie państwa.

Dwie godziny: Dzieje kraju rodzinnego ze szczególnem uwzględnieniem momentów z dziejów kultury.

**Matematyka:** (4 godziny na tydzień). Arytmetyka ogólna: Zasady nauki o połączeniach. Dwumian Newtona dla wykładników całkowitych i dodatnich. Zasady nauki o prawdopodobieństwie.

Geometrya: Trygonometrya sferyczna. Najważniejsze własności trójkąta sferycznego, jego powierzchnia. Najważniejsze wzory do rozwiązywania trójkątów sferycznych prosto- i ukośnokątnych. Zastosowanie trygonometrii sferycznej do stereometrii i najprostszycy zagadnień astronomicznych. Geometrya analityczna; Geometrya analityczna prostej i koła i przecięć stożkowych na płaszczyźnie na podstawie spólrzędnych prostokątnych, a w niektórych ważniejszych przypadkach także spólrzędnych biegunowych. Własności przecięć stożkowych ze względu na ognisko, styczne, normalne i średnice. Kwadratura elipsy i paraboli. — Powtórzenie całego materiału naukowego klas wyższych na przykładach odpowiednio dobieranych. — Zadania, jak w kl. I.

**Historya naturalna:** (2 godziny na tydzień). I. Półrocze. **Mineralogia:** Przerobienie najważniejszych minerałów pod względem ich krystalograficznych, fizycznych, chemicznych i innych własności w systematycznym porządku, lecz z pominięciem wszelkich postaci rzadszych lub takich, którychby uczniowie na podstawie poglądy poznać nie mogli.

II. Półrocze. **Zasady geologii:** Zwięzłe i krótkie przedstawienie przemian fizycznych i chemicznych z uwzględnieniem stosownych przykładów; najzwyczajsze skały i najważniejsze szczegóły o budowie gór, objaśnione o ile możności



przykładami z blizkiego otoczenia. Krótki opis epok geologicznych; przy nauce o zwierzętach i roślinach przedhistorycznych należy często zwracać uwagę na odpowiednie typy dzisiejsze, a przy sposobności wskazywać na rodowe powinowactwo istot żyjących.

**Fizyka:** (4 godziny na tydzień). **Zasady astronomii (Kosmografii):** Pozorny ruch dzienny sklepienia niebieskiego; czas gwiazdowy; spólrzędne odniesione do horyzontu i równika; wyznaczenie linii południkowej i wysokości bieguna. — Wielkość, i kształt ziemi. Obrót ziemi około osi (doświadczenie z wahadłem Foucaulta) i zjawiska stąd wynikające. Ruch pozorny słońca, ekliptyka. Spólrzędne odniesione do ekliptyki. Prawdziwy i średni czas słoneczny. Rok gwiazdowy i rok zwrotnikowy.

Dni przestępne. Ruch prawdziwy ziemi około słońca. Odległość słońca. — Planety. Krótkie wyjaśnienie ich ruchu pozornego. Prawa Keplera; wyprowadzenie prawa Newtona o ciężeniu powszechnem z praw Keplera. Odległość i ruch księżyca. Opisanie sposobu wyznaczenia średniej gęstości ziemi. Porównanie masy ziemi z masą słońca, przyływ i odpływ morza. Precesya punktów równonocnych, wyjaśnienie jej zapomocą giroskopu. — Krótkie wiadomości o poszczególnych planetach, o kometach, gwiazdach spadających, gwiazdach stałych, gromadach gwiazd i mgławicach.

**Nauka o ciepłe:** Termometry, spólczynnik rozszerzalności. Ilość ciepła, ciepło właściwe. Związki między ciepłem a pracą mechaniczną; mechaniczny równoważnik ciepła. Istota ciepła. — Zmiany stanu skupienia z uwzględnieniem ciepła zużytego i wytworzonego. Krótkie wiadomości o parach nasyconych i parach przegrzanych. Gęstość par (ciężar drobinowy). Higrometrya. Opady atmosferyczne. Maszyna parowa. Przewodzenie ciepła. Krótkie uwagi o promieniowaniu ciepła. Izotermy, izobary, wiatry.

**Nauka o magnetyzmie i elektryczności.**

a) **Magnetyzm:** Powtórzenie zjawisk zasadniczych. Prawo Coulomba, natężenie bieguna, natężenia pola magnetycznego, linie sił magnetycznych. Położenie biegunów, moment magnetyczny. Elementa magnetyzmu ziemi.

b) **Elektryczność statyczna:** Powtórzenie doświadczeń

zasadniczych o elektryzowaniu przez tarcie, udzielanie i rozdział; maszyna influencyjna. Prawo Coulomba i pomiar elektro-statyczny ilości elektryczności; pole elektryczne, najważniejsze wiadomości o potencyale w punkcie pola elektrycznego. Potencyał przewodnika. Scharakteryzowanie potencyału zapomocą doświadczeń. Pojemność, kondensatory (stała dielektryczna), energia elektryczna ciała naelektryzowanego. Elektryczność atmosfery.

c) **Prądy elektryczne:** Różnica potencjałów w otwartym ogniwie galwanicznym, siła elektromotoryczna, zasadnicze doświadczenia Wolty, stopy galwaniczne. Prąd elektryczny, jego pole magnetyczne, prawo Biot-Savart'a, bezwzględna jednostka elektromagnetyczna prądu i Amper. Busola stycznych Webera. Galwanometr zwierciadłowy. Prawo Ohma. Elektroliza, polaryzacja galwaniczna, ogniwa stałe, akumulatory. Wytwarzanie ciepła przez prąd. Prawo Joula, bezwzględne jednostki elektromagnetyczne oporu i siły elektromotorycznej, prawny Ohm i Volt. Oświetlenie elektryczne. Zjawisko Peltier'go. Prądy termoelektryczne. Pomiar oporu według metody podstawienia. Wyznaczenie oporu wewnętrznego i siły elektromotorycznej ogniw według metody Ohma. Rozgałęzienie prądu na dwie części. — Pole magnetyczne zamkniętego przewodnika płaskiego. Działanie wzajemne dwu przewodników prądu. Pole magnetyczne solenoidu; teoria magnetyzmu Ampèra; elektromagnesy; zastosowania. Zjawiska zasadnicze diamagnetyzmu. Obroty elektromagnetyczne. — Indukcja prądów z odwołaniem się na zasadę zachowania energii. Działanie fizyologiczne indukcji. Objasnienie maszyny magnetoelektrycznej i maszyny dynamoelektrycznej. Induktor Rumkøffa. Telefon i mikrofon.

**Optyka:** Powtórzenie nauki o rozchodzeniu się światła z klasy IV. Hipotezy o naturze światła. Wyznaczenie prędkości rozchodzenia się światła. Fotometria. — Odbijanie się światła, wyjaśnienie na podstawie ruchu falowego. Obrazy w zwierciadłach płaskich i w zwierciadłach kulistych. Załamywanie się światła, uzasadnienie jego teoretyczne na podstawie ruchu falowego. Odbicie całkowite. Przechodzenie światła przez płytę, ograniczoną równoległymi ścianami płaskimi, przez graniastosłup, minimum zboczenia,

wyznaczenie współczynnika załamania. Soczewki, obliczenie i konstrukcja obrazów w soczewkach, aberacya sferyczna.— Rozszczepianie się światła; zabarwienie obrazu w soczewce, soczewki achromatyczne. Wyjaśnienie tęczy sposobem wykreślnym. Spektrometr. Widma emisyjne i absorpcyjne, najważniejsze wiadomości o analizie spektralnej, wyjaśnienie linii Fraunhofera; barwy ciał. Krótkie uwagi o fluorescencji i fosforescencji. Działanie termiczne światła, ciemne promienie ciepła; emisya i absorpcya promieni ciepła; ciała atermiczne i diatermaniczne. Promienie Röntgena.

Aparat projekcyjny, ciemnia fotograficzna, oko. Mikroskopy i lunety dioptryczne z krótkim wyjaśnieniem powiększenia. Interferencya, barwy cienkich płytek, pierścienie Newtona, uginanie się światła przez szparę. Polaryzacya przez odbicie i przez załamanie podwójne; płytki turmalinowe. Graniastosłup Nikola. Skręcenie płaszczyzny drgania (Sacharometr).

**Geometrya i rysunki geometryczne:** (2 godziny na tydzień). Rzuty powierzchni kuli, jej przekroje płaskie, płaszczyzny styczne, tudzież walce i stożki styczne do kuli. Cienie własne i cienie rzucone na wypukłe i wklęsłe strony powierzchni walców, stożków i odcinków kuli.

Powtórzenie najważniejszych partyi geometryi wykreślonej na odpowiednio dobranych zagadnieniach i przykładach.

**Rysunki odręczne:** (2 godziny na tydzień). Wykonanie zadań do egzaminu dojrzałości z materiału naukowego klas poprzedzających. Przy wyborze przedmiotów należy uwzględnić uzdolnienie indywidualne uczniów.

Ćwiczenia w szkicowaniu i rysowaniu z pamięci, jak w klasie III.

**Gimnastyka we wszystkich klasach:** Zadanie i plan nauki według reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z 12 lutego 1897 L. 17.261 ex 1896. (Dz. rozp. c. k. M. W. i O. Nr. 17).

**W ćwiczeniach chemicznych** brały udział klasy V a + b, oraz VI a + b. Każda klasa tworzyła jeden oddział ćwiczący przez 2 godziny tygodniowo Ogółem 8 godzin tygodniowo.

### c) Wykaz książek szkolnych dla zakładu

Klasa	Religia	Język polski	Język niemiecki	Język francuski	Geografia
I.	Wielki Katechizm rel. kat. (Zatwierdzony przez Episkopat Austriacki Kraków 1903)	Konarski: Gramatyka Wypisy polskie Próchnickiego i Wójcika tom I., wyd. III. i IV.	German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy I. wyd. 5—6.	—	Benoni Tatomir, wydanie V. i VI.
II.	jak w kl. I.	Gramatyka Małeckiego wyd. IX. i X. Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie na kl. II. w. II. III.	German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy II. wyd. IV.	—	Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna oprac. Dr. Eug Bomer, wyd. 11.
III.	I. półr. Ks. Jougan: Liturgia w 2. II. półr. Dąbrowski: Hist. bib. star. zak. wyd. III.	Gramatyka Małeckiego, wyd. VIII. IX. Wypisy polskie Czubka i Zawilińskiego na kl. III.	Petelenz: Gramatyka. Wypisy. German Petelenz dla kl. III.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego, część I.	Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna wyd. 6—9.
IV.	Dąbrowski: Historia biblijna nowego zakonu, wydanie III.	Gramatyka Małeckiego, wyd. IX. Wzory poezji i prozy Fr. Próchnickiego, w. II. III.	Petelenz: Gramatyka, jak w kl. III. Wypisy. German-Petelenz dla kl. IV. wyd. 3-4.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego, część II.	Benoni Majerski: Geografia monarchii austr.-węgier. wyd. V.
V.	Ks. Dr. M. Sienietycki: Ogólna katolicka dogmatyka	Tarnowski-Bobin, Wypisy Tom I, część I Zathey, Antologia Wybór z dzieł pisarzy greckich i łacińskich w przedkładach, część I.	Petelenz u. Werner: Deutsches Lesebuch für die V. Klasse, wyd. 1—2.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego, część III.	—
VI.	Ks. Szczeklik: Etyka katolicka wyd III.	Tarnowski-Bobin; Wypisy Tom I., wyd. 3. Tarnowski-Bobin T. II., w.1-2. Zathey: Antologia.	Petelenz u. Werner: Deutsches Lesebuch für die VII. Gymnasialklasse.	J. Amborski: Wypisy francuskie, cz. I.	—
VII.	Ks. Jougan: Historia Kościoła katolickiego, cz. 2, wyd. II.	Wypisy polskie Tarnowskiego i R. Bobina. Część II. Zathey: Antologia.	Petelenz u. Werner: Lesebuch für die VIII. Gymnasialkl.	J. Amborski: Wypisy francuskie, część II.	—

przepisanych na rok szkolny 1907/1908.

Historya	Matematyka	Historya naturalna	Fizyka	Chemia	Geometrya wykreslna
Pieniążek : Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego.	Kranz : Arytmetyka.	Nussbaum- Wiśniowski: Wiad. z zoolog. w. I. Lwów 1905 Rostafiński: Botanika w. 1-5 Kraków.	—	—	—
Zaleski : Opo- wiadania z dziejów austriackich i powszechnych	Kranz : Arytmetyka.	jak w I. kl.	—	—	Kranz : Geome- trya poglądo- wa.
Zipper : Mitologia Gre- ków i Rzymian.	Kranz : Początki aryt- metyki i alge- bry, część II.	—	Kawecki- Toma- szewski : Fizyka dla niższych klas, wyd. 4 i 5.	—	Jamrógie- giewicz : Geome- trya.
Zakrzewski : Historya po- wszechna, część I.	Dziwiński : Zasady algebry.	—	j. w III. kl.	Sucheni Chemia	j. w III. kl.
Zakrzewski : Historya powszechna część II.	Dziwiński : Algebra Logarytmy Kranza.	Rostafiński : Botanika szkol. dla kl. wyż- szych, wyd. II.	—	Korczyń- ski Chemia	Łazarski : Zasady geometrii wy- kreslonej.
Zakrzewski : Historya powszechna część III.	jak w V. kl.	Petelenz : Zoo- logia dla wyż- szych klas szk. średnich, wyd. II.	Kawecki- Toma- szewski : Fizyka dla wyższych klas, wyd. 4 i 5	Ducho- wicz Chemia	j. w V. kl.
Zakrzewski Histo- rya powszechna część III. Lewicki : Zarys dziejów Polski Głabiński-Finkel ; Historya i staty- styka austr.-węg. monarchii.	Kranz : Try- gonometrya kulista w za- daniach Kraków 1903.	Wiśniowski : Mineralogia i geologia.	j. w VI. kl. wyd. 3 i 4	—	j. w V. kl.

## IV.

# Tematy wypracowań piśmiennych.

### a) w języku polskim.

#### KLASA V A.

1\*. Szkoły w Polsce średniowiecznej. 2. Jakie myśli budzi jesień? 3\*. Życie komórki roślinnej. 4. Co mówi Rey o elekcyi? 5\*. Charakterystyka Orzechowskiego. 6. Jakim według Górnickiego powinien być dworzanin. 7\*. Sejm w „Odprawie Posłów“ Kochanowskiego. 8\*. Typ humanisty polskiego z 16 wieku. 9. Postać Skargi na obrazie Matejki. 10\*. Charakterystyka Antygony. 11. Znamiona baroku w kościele św. Piotra w Krakowie. 12\*. Wpływ poezji włoskiej na polską poezję XVI i XVII w.

#### KLASA V B.

1\*. Znaczenie łaciny w wiekach średnich. 2. Życie na rynku krakowskim. 3\*. Społeczne życie komórek w organizmie rośliny. 4. Jak chwali Rey swobodny i pumierny żywot. 5\* Modrzewski a Orzechowski (Charakterystyka porówn.). 6. Co mówi Górnicki o języku. 7\*. Rola Antenora w „Odprawie Posłów“ Kochanowskiego. 8\*. Życie towarzyskie w Polsce XVI wieku. 9. Treść obrazu Matejki p. t. Kazanie Skargi. 10\*. Charakterystyka Ismeny (z Antygony Sofoklesa). 11. Urządzenie krakowskiej gazowni (na podstawie autopsyi). 12\*. Andrzej Morsztyn jako poeta barokowy.

#### KLASA VI A.

1\*. Pierwsze próby poezji opisowej w literaturze polskiej. 2. Konfederacja barska na tle powieści H. Rzewuskiego „Listopad“. 3\*. Stanowisko I. Krasickiego wobec dwojakich prądów w epoce

Stanisławowskiej: sarmatyzmu i francuszczyzny. 4. Rozwinać myśl zawartą w zdaniu M. Reya „za nami czas chodzi jak kat z powozem“. 5\*. Zasługi Konarskiego owoło oświaty i wychowania w Polsce. 6. Dramat polski za Stanisława Augusta. 7\*. Wrażenia z wycieczki do huty cynkowej w Trzebini. 8. Racyonalizm i wpływ jego na stosunki polityczne w 2 połowie XVIII w. 9\*. Pierwsze objawy romantyzmu w epoce Stanisławowskiej. 10. Stanowisko Fr. Morawskiego w walce klasyków z romantykami (na podstawie listów Fr. Morawskiego do klasyków i romantyków i L. Siemieńskiego Obozu klasyków). 11. Myśl przewodnia „Księcia Niezlomnego“ Kalderona (Lektura domowa). 12\*. Królowa Bona w tragedji Fe-lińskiego p. t. Barbara Radziwiłłówna. 13. Życie koleżeńskie studentów uniwersytetu wileńskiego w latach 1815 — 1824.

#### KLASA VI B.

1\*. Przyczyny upadku oświaty w okresie Sasów. 2. Bracia Strawińscy (na podstawie lektury dom. Charakterystyka porówn.). 3\*. Fabuła Myszeidy Krasickiego. 4. Grobowiec Władysława Łokietka w katedrze krakowskiej, opis. 5\*. Naruszewicz jako historyk. 6. Rafinerya nafty w Trzebini (wrażenie z wycieczki). 7. Stanisław August jako protektor poetów. 8\*. Polska poezya patryotyczna z końcem XVIII wieku. 9. Ciepło słoneczne jako źródło życia na ziemi. 10\*. Tendencya polityczna w „Powrocie posła“ Niemce-wicza. 11. Krajobraz w pełnym słońcu i przy świetle księżyca (porównanie). 12\*. Lud w poezji polskiej do chwili wydania II. części Dziadów.

#### KLASA VII A.

1. Wyjaśnić i uzasadnić myśl, zawartą w dwuwierszu A. Mickiewicza:

„Nauką i pieniędzmi drudzy się zbogacą,  
„Mądrość musisz sam z siebie własną zdobyć pracą“.

2\*. Konrad a ks. Robak w III. części Dziadów. 3. Satyra obyczajowa w Kollokacyi i Żydach Korzeniowskiego. 4\*. Ukraina w Maryi Malczewskiego. 5. Charakterystyka młodzieńczych utworów J. Sło-

wackiego. 6\*. Jakie względy nakazują nam wyrozumiałość na błędy bliźniego. 7. Korale. 8\*. Uczucie miłości ojczyzny w poezji J. Kochanowskiego. 9. Wpływ powstania z r. 1863 na nasze piśmiennictwo.

### KLASA VII B.

1. Wykazać i dowieść prawdziwości słów St. Staszica: „Człowiek wtenczas wolność utracą, gdy być posłusznym przestaje“. 2\*. Powstanie wielkiej improwizacji III. cz. Dziadów i jej myśl przewodnia. 3. Charakterystyka Bolesława Śmiałego w Mnichu Korzeniowskiego. 4\*. Ukraina w Zamku kaniowskim S. Goszczyńskiego. 5. Charakterystyka młodzieńczych utworów J. Słowackiego. 6\*. Jakie względy nakazują wyrozumiałość na nam błędy bliźniego. 7. Woda jako czynnik geologiczny. 8\*. Uczucie miłości ojczyzny w poezji J. Kochanowskiego. 9. Poezja w kraju po roku 1831.

### b) w języku niemieckim.

### KLASA V A.

1. Die Sage von Krakus und Wanda. 2\*. Androklus und sein Löwe (eine Nacherzählung). 3. Siegfrieds Tod (auf Grund der Schullektüre). 4\*. Die Sage von dem Tode des Herkules (eine Nacherzählung). 5. Vaters Heimkehr (Inhaltsangabe der Ballade von Mickiewicz). 6\*. Möros' Rückkehr nach Syrakus (Nach Schillers Ballade „Die Bürgerschaft“). 7. Englands Beziehungen zu Frankreich im Mittelalter (auf Grund des Schulunterrichtes). 8. Der Untergang der Burgunden im Hunnenlande (Auf Grund der Schullektüre). 9\*. Die Entdeckung der Mörder des Ibykus dargestellt von einem Zuschauer im Theater (In Schillers „Kraniche des Ibykus“). 10. Eine kurze Schilderung meiner bisherigen Lebenslaufbahn. 11\*. Die Geschichte von dem unzufriedenen Bäumlein. 12. Die Erlösung Gudruns (Auf Grund der Schullektüre). 13\*. Gedankengang der Goethe'schen Ballade „Hochzeitlied“. 14. Jaromirs Lebensschicksale. (Auf Grund der Lektüre von Grillparzers „Anfrau“).

### KLASA V B.

1. Die Sage von Krakus und Wanda. 2\*. Die wahrhaft Glücklichen eine Erzählung nach dem Gedichte: „Die Glücklichen“. 3. Siegfrieds Tod (Auf Grund der Schullektüre). 4. Die Verban-



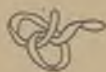
nung des Aristides (eine Nacherzählung). 5. Vaters Heimkehr (Inhaltsangabe der Ballade von Mickiewicz). 6\*. Mōros' Rückkehr nach Syrakus (Nach Schillers Ballade „Die Bürgschaft“). 7. Englands Beziehungen zu Frankreich im Mittelalter (Auf Grund des Schulunterrichtes). 8. Der Untergang der Burgunden im Hunnenlande (Auf Grund der Schullektüre). 9\*. Welche Umstände führen das Geständnis der Mörder des Ibykus herbei? (In Schillers, Kraniche des Ibykus). 10. Eine kurze Schilderung meiner bisherigen Lebenslaufbahn. 11\*. Die Geschichte von dem gerechten König. 12. Die Erlösung Gudruns (Auf Grund der Schullektüre). 13\*. Gedankengang der Goete'schen Ballade „Der Zauberlehrling“. 14. Jaromirs Lebensschicksale. (Auf Grund der Lektüre von Grillparzers „Ahnfrau“).

#### KLASA VI A + B.

1\*. Die Tuchhallen in Krakau. 2. Schilderung eines in der Nähe von Krakau gelegenen Ausflugsortes (frei nach Wahl). 3\*. Die Schwertleite im Mittelalter. 4. Der Absolutismus in Frankreich bis auf Ludwig XIV. 5\*. Montegomery in Schillers „Jungfrau von Orleans“. 6\*. Der Tod Johanna's (nach Schiller). 7. Englands koloniale Entwicklung. 8\* Unsere Lesehalle. 9. Krakaus Bedeutung im nationalen Leben Polens. 10\*. Philotas, Tod.

#### KLASA VII A + B.

1\*. Auf dem Bahnhofe. 2. Mein liebstes Studium und warum ich es anderen vorziehe. 3\*. Mortimer in Schillers „Maria Stuart“. 4. Solon und seine Bedeutung für die Entwicklung der inneren Verhältnisse Athens. 5\*. Goethes „Erlkönig“. 6\*. Das physikalische Kabinet unserer Realschule. 7. Welche historische Persönlichkeit erscheint mir am ehrwürdigsten? (Mit Angabe der Gründe). 8\*. Die Kunst im Leben des Menschen.



## V.

# Egzamin dojrzałości

w terminie letnim 1907.

### A) Egzamin piśmienny.

Do piśmiennego egzaminu dojrzałości przystąpiło 94 abiturjentów.

Egzamin odbył się w czasie od dnia 13 do 18 maja.

Abiturjenci opracowali w 5 oddziałach następujące temata.

#### **W języku polskim :**

- a) Jaki wpływ miało na literaturę naszą powstanie z r. 1831 i z r. 1863?
- b) Konrad Wallenrod a Irydion (podobieństwo i różnica).
- c) Odtworzyć na podstawie Pana Tadeusza społeczne i polityczne stosunki na Litwie z początkiem XIX wieku.
- d) Pierwiastek patryotyczny w poezyi A. Mickiewicza.
- e) A. Mickiewicz i J. Słowacki: ich wzajemny stosunek.

#### **W języku niemieckim :**

Temat wolny:

- a) Die politische Lage Europas nach dem Sturze Napoleons.
- b) Die Vereinigten Staaten von Nordamerika. Ihre Entstehung und Entwicklung.
- c) Schillers und Słowacki's „Maria Stuart“. Ein Vergleich.
- d) Die Rolle der grossen Städte in der Gegenwart.
- e) Die Verdienste der Jagellonen um das polnische Reich.

Tłómaczenie z języka niemieckiego na polski:

- a) Z książki: Petelenz-Werner, Deutsches Lesebuch für die VIII Klasse, przetłómaczyć z ustępu p. t. Goethes und Schillers gemeinsame Wirksamkeit na str. 1 i n. od początku do w. 47, t. j. do słów: „Die neue klassische Literatur“.

- b) Z książki: Petelenz-Werner, Deutsches Lesebuch für die VIII Klasse przetłómaczyć z ustępu LV p. t. Goethes Einsamkeit na str. 233 i n. od początku do w. 45, t. j. do słów „den Orden der Ehrenlegion“.
- c) Z książki: Petelenz-Werner, Deutsches Lesebuch für die VIII Klasse, przetłómaczyć z ustępu na str. 180 i n. p. t. Aus der Novelle „Des Lebens Überfluss“ od początku do w. 40 t. j. do słów „daraus zu vertreiben“.
- d) Z książki: Petelenz-Werner, Deutsches Lesebuch für die VIII Klasse ustęp XXV na str. 81 i n. p. t. „Maria Stuart“ od początku do w. 43 t. j. do słów „Aufklärung erhalten“.
- e) Z książki: Petelenz-Werner, Deutsches Lesebuch für die VIII Klasse, przetłómaczyć ustęp LXXII p. t. „Die Zeit nationaler Begeisterung“ na str. 319 od początku do w. 33 t. j. do słów „wärmsten Anteil“.

#### W języku francuskim:

- a) Przetłómaczyć ustęp p. t. „La décadence de la monarchie“ od początku do słów „et un prince faible“. Wypisy Amborskiego cz. II. Wiek XIX, str. 150—151.
- b) Przetłómaczyć ustęp p. t. „Le goût“ od początku do słów „L'admiration est“. Wypisy Amborskiego cz. II. Wiek XIX, str. 153—154.
- c) Przetłómaczyć ustęp p. t. „Les méthodes des sciences physiques et naturel'es“ od początku do słów „une série de zigzags“. Wypisy Amborskiego cz. II. Appadie, str. 69—70.
- d) Przetłómaczyć ustęp p. t. „Le travail“ od początku do słów „utilité réelle et permanente“. Wypisy Amborskiego cz. II. Wiek XIX, str. 162—163.
- e) Przetłómaczyć ustęp p. t. „Le bataille de Châlons“ od początku do słów „qui formaient son armée“. Wypisy Amborskiego cz. II. Wiek XIX, str. 137—138.

#### W matematyce:

- a) 1. Rozwiązać następujące równanie:

$$3.10 \frac{2(3-x)(4-x)}{10.000} + 10.000 = 400.10 \frac{(3-x)(4-x)}{10.000}$$

2. Obliczyć powierzchnię odcinka zawartego między łukiem krzywej  $\frac{x^2}{25} + \frac{y^2}{16} = 1$  a parametrem.

3. Rentę w wysokości 800 K płatną z końcem każdego roku przez lat 25, zamienić na rentę pobieraną z początkiem każdego roku przez lat 18, licząc przy tem  $4\frac{1}{2}\%$ .

b) 1. Rozwiązać następujące równania:

$$\sqrt[3]{x-y} = 1 + \frac{1}{\sqrt{x-y}}$$

$$\sqrt{x+y} + \sqrt{x-y} = 5$$

2. Wyspa Sycylia tworzy trójkąt sferyczny równoramienny. Obliczyć jej powierzchnię, jeżeli odległość przyładka Trapani od przyładków Perolo i Passaro wynoszą po 296 klm, a odległość przyładka Passaro od Perolo wynosi 186 klm. Promień ziemi  $r = 6370$  klm

3. Do krzywej  $y^2 = 4x$  poprowadzić przez punkt  $(x = 2\frac{1}{4}, y = ?)$  styczną, któraby równocześnie była styczną w tym samym punkcie do koła, którego środek leży na osi odciętych. Wyznaczyć równanie wspólnej stycznej i koła.

c) 1. Rozwiązać układ równań:

$$\begin{cases} \log. (4y + 16) = 1 - 2 \log 2 + \log. x \\ \sqrt[2]{x} - \sqrt[2]{y} = 4 \end{cases}$$

2. Trójkąt, którego bok  $c = 6$  dm, a kąty temu bokowi przyległe wynoszą:  $\alpha = 72^\circ$  i  $\beta = 60^\circ$ , wykonał zupełny obrót około boku  $c$ ; obliczyć objętość powstałej bryły obrotowej.

3. W których punktach krzywej:  $9x^2 - 7y^2 = 63$ , są promienie wodzące wzajemnie prostopadłe.

d) W stożek równoboczny o promieniu  $r$  wpisać kulę, w nią stożek równoboczny, w niego kulę i t. d. w nieskończoność. Znaleźć sumę powierzchni wszystkich kul.

2. Szerokość geograf. Warszawy:  $\varphi_1 = 52^\circ 13'5''$ , Paryża:  $\varphi_2 = 48^\circ 50'11''$ ; długości geograficzne tych dwu miast wynoszą:  $\lambda_1 = 21^\circ 1'49''$  i  $\lambda_2 = 2^\circ 21'14''$ . Obliczyć odległość sferyczną tych dwu miast.

3. Z punktu (N)  $\equiv (2, 3)$  narysować styczne do krzywej:  $y^2 = 3x$  i obliczyć odległość tego punktu od cięciwy styczności.

e) 1. Rozwiązać następujące równanie:

$$(a + b)^{\frac{x + 1}{a - b}} + \frac{a(a + 2b)}{(a + b)^{\frac{x + 1}{a - b}}} = 2$$

2. Obliczyć powierzchnię i objętość bryły, utworzonej obrotem trapezu równoramiennego około dłuższego boku równoległego; jeżeli jeden z kątów tego trapezu wynosi  $54^{\circ} 18'$ , stosunek boków równoległych równa się  $5:3$ , a średnia arytmetyczna tych boków wynosi  $28.8$  dcm.

3. Obliczyć powierzchnię zawartą między łukiem krzywej  $y^2 = 12x$  a stycznymi do niej wykreślonymi w końcowych punktach parametru tej krzywej.

**W geometrii wykreślnej:**

a) 1. Dane są: prosta i punkt zewnątrz niej. Wyznaczyć punkty prostej, oddalone od danego punktu o dany odcinek.

2. Wyznaczyć płaszczyzny przecinające daną kulę podług koła o danym promieniu, a równoległe do danej płaszczyzny, nachylonej do obydwu rzutni.

3. Wyznaczyć cień własny i rzucony na obie rzutnie walca eliptycznego, pochylonego przy oświetleniu równoległym.

b) 1. Przez punkt dany prowadzić proste nachylone do rzutni poziomej pod danym kątem a równoległe do danej płaszczyzny, nachylonej do obydwu rzutni.

2. Wykreślić rzuty dwunastościanu umiarowego o danej krawędzi, oraz cień jego własny i rzucony na obie rzutnie przy oświetleniu środkowym.

3. Do danej elipsy wykreślić krzywą środkowo pokrewną, jeżeli oś pokrewieństwa jest styczną do elipsy.

c) Dane są; prosta (t) i punkt (A) na niej leżący; wyznaczyć prostą (m), któraby przez dany punkt przechodziła, do danej prostej była prostopadłą, zaś do płaszczyzny pionowej rzutów pod kątem  $30^{\circ}$  nachyloną.

2. Wyznaczyć cień (t) rzucony trójkąta na walec kołowy ukośny, spoczywający swą podstawą na płaszczyźnie ( $H_1$ ), równoległej do pł. poziomej rzutów, a którego oś jest ukośną do obu płaszczyzn rzutowych.

3). Wyznaczyć płaszczyzny styczne ( $T_1, T_2$ ) do kuli, któreby

przechodziły przez dany punkt (A) zewnątrz kuli leżący a do danej prostej (l) były równoległe.

d) 1. Dane są: prosta (l), punkt (A), zewnątrz niej leżący i odcinek (d); wyznaczyć płaszczyzny ( $T_1$ ,  $T_2$ ), przesunięte przez dany punkt w odległości danego odcinka, równoległe do danej prostej.

2. Wyznaczyć przekrój płaski podług paraboli stożka obrotowego, spoczywającej swą podstawą na płaszc. ( $H_1$ ), równoległej do płaszc. poziomej rzutów, płaszczyznę (P), przesuniętą przez dany punkt (M) na stożku, ukośnie do obu płaszczyzn rzutowych.

3. Wyznaczyć cień rzucony odcinka danego (AB) na powierzchnię kuli.

e) 1. Dane są: płaszczyzna (P), punkt (A) na niej leżący i kąt ( $\alpha$ ); wyznaczyć proste ( $l_1$ ,  $l_2$ ) przez dany punkt przechodzące pod kątem danym do danej płaszczyzny nachylone, a do pł. pionowej rzutów równoległe.

2. Wykreślić w rzutach prostokątnych stożek kołowy ukośny wydrażony, którego oś jest prostopadłą do płaszc. poziomej rzutów a którego płaszczyzna kierownicy jest do osi XX równoległą a pod kątem  $60^\circ$  do płaszczyzny poziomej rzutów nachyloną; wyznaczyć cień własny i rzucony stożka na pł. rzutowe, jakoteż cień rzucony do wnętrza stożka.

3. Wyznaczyć płaszczyzny styczne ( $T_1$  i  $T_2$ ) do kuli, któreby były prostopadłe do danej prostej (l).

## B) Egzamin ustny.

Do ustnego egzaminu przystąpiło 80 abiturjentów, a mianowicie: 64 uczniów publicznych, i 15 eksternistów.

Egzamin dojrzłości odbył się pod przewodnictwem dra Kazimierza Żórawskiego, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, w dniach od 3 16 czerwca.

Egzamin złożyli:

Arenstein Apolinary, Babicki Józef, Bylicki Stanisław (ekstern), Chudzyński Jerzy (z odzn.), Danko Stanisław, Dąbski Władysław, Dażwański Stefan (ekstern.), Folsztyński Stefan, Goetze Gustaw, Goldmann Zenon, Guszowski Józef (z odzn.), Hoffmann Samuel, Hordyszyński Jan, Iwbul Ludwik (ekstern.),

Iżycki Mieczysław (ekstern.), Janota Maryan, Jarra Kazimierz, Jenkner Władysław, Jerôme Władysław, Kellner Klemens, Kisielewski Bronisław (z odzn.), Klug Mendel, Knoll Izrael, Koneczny Henryk, Konopka Jan, Koenigstein Chaim, Kwiatkowski Kazimierz (z odzn.), Marie Adam, Mendelson Alfred, Mroczkowski Stanisław, (z odzn.), Muszyński Zygmunt, Muiler Edward, Odrzywolski Stanisław, Olędzki Roman (z odzn.), Owczarzak Tadeusz, Paczowski Julian, Pawlica Jan (z odzn.), Pniaczek Tadeusz, Radziewanowski Jakób, Ranwid Adam, Rudnicki Zygmunt (ekstern.), Rutkowski Karol, Rynarzewski Roman, Slanina Franciszek, Śliwiński Stefan, Stachowicz Wojciech, Stoecker Józef, Struzik Stanisław, Styczeń Adam, Sulikowski Jan, Sulikowski Tadeusz, Świestowski Bronisław (ekstern.), Taczyński Józef, Turek Maryan, Wachowicz Edward, Wałkowski Leopold, Więckowski Stanisław, Wiorogórski Jan (ekstern.), Zabiello Władysław (ekstern.), Zaufal Władysław (z odzn.), Zdanowski Józef, Żurawski Stanisław.

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacjach przeznaczono 10 uczniów publicznych i 2 eksternistów, reprobowano na rok 3 eksternistów, bez terminu 2 eksternistów.

Uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości tegorocznym abiturientom (uczniom publicznym) odbyło się w południe dnia 12. czerwca w Auli zakładu w obecności dyrektora, jego zastępcy, obu gospodarzy klasowych i grona profesorów. Pierwszy przemówił w serdecznych słowach, prof. dr. J. Flach, jako gospodarz klasy VII A., którą przez cztery lata bez przerwy prowadził: w tem właśnie, że ta chwila opuszczania murów szkolnych, tak wyczekiwana zazwyczaj i przez uczniów i przez nauczycieli, ma w sobie i wiele rzewnego smutku rozstania, jest stwierdzenie, jak zgodnie i po przyjacielsku tym razem uczniowie wspólnie z nauczycielami pracowali. Równie ciepło przemówił gospodarz kl. VII B. prof. H. Hołubowicz zagrzewając abiturientów do przestrzegania i w dalszem życiu zasad moralności. W odpowiedzi zabierali głos abiturycenci: Zaufal W. (z oddziału A.) i Sulikowski J. (z oddz. B.) wyrażając szczerą wdzięczność, tak profesorom jak zwłaszcza gospodarzom klas, dyrektorowi i jego zastępcy. Uroczystość zakończył dłuższem przemówieniem dyrektor zakładu: młodzieży, o której wychowanie i wykształcenie jest spokojny, życzy serdecznie

szczęśliwej przyszłości, a za przygotowanie jej do tego życia dziękuje serdecznie profesorom, przedewszystkiem gospodarzom klas, sam zaś szczególnie czuje się zobowiązanym wobec swego zastępcy, radcy Kosińskiego, który w tym roku z powodu długiej nieobecności dyrektora jeszcze więcej niż po inne lata, ponosił trudów.

---



VI.

Statystyka zakładu.

(Liczba dodana u góry oznacza prywatystów).

	W KLASIE														Razem
	I		II		III		IV		V		VI		VII		
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	
<b>1. Liczba uczniów.</b>															
Liczba uczniów z końcem r. szk. 1906	37	34	34	30	37	28	38	38	35	28	32	31	40	—	442
Z początk. r. 1906/7 zapisało się	39	40	47	35	36	32	40 <sup>2</sup>	32	39	38	38	38	32	33 <sup>1</sup>	520 <sup>3</sup>
W ciągu roku przybyło	3	1 <sup>1</sup>	3	—	4	5	5	1 <sup>1</sup>	1 <sup>1</sup>	—	5	1	—	—	30 <sup>3</sup>
Ogółem przyjęto	42	41 <sup>1</sup>	50	35	40	38	45 <sup>2</sup>	34 <sup>1</sup>	40 <sup>1</sup>	38	43	39	32	33 <sup>1</sup>	550 <sup>6</sup>
Między tymi było:															
Uczniów przybył. z innych zakładów	40	38 <sup>1</sup>	16	7	9	10	9	6 <sup>1</sup>	6 <sup>1</sup>	3	8	5	1	3 <sup>1</sup>	161 <sup>4</sup>
Uczniów z promocją z klasy niższej	—	—	32	28	31	27	34 <sup>2</sup>	25	30	32	28	24	23	28	345 <sup>2</sup>
Uczniów powtarzających klasę	2	3	2	—	—	1	2	3	4	3	7	10	5	2	44
W ciągu roku wystąpiło	9	8	10	3	8	8	8	7	4	7	8	7	—	1	88
Liczba uczniów z końcem r. 1909/1	33	33 <sup>1</sup>	40	32	32	30	37 <sup>2</sup>	27 <sup>1</sup>	36 <sup>1</sup>	31	35	32	32	32 <sup>1</sup>	462 <sup>6</sup>
<b>2. Miejsce urodzenia.</b>															
W. ks. krakowskie	20	18	15	12	12	15	18	10	17	12	9	15	7	10	190
Galicja	11	13	12	14	10	7	12	9	9	13	15	10	12	12	159
Inne kraje koronne															
Austrii	—	1	2	—	2	—	1	2	2	1	2	1	1	—	15
Węgry	—	—	—	—	1	—	4	1	—	—	—	—	—	1	6
Królestwo polskie	2	1	11	6	7	5	—	4	7	5	7	5	12	10	82
W. Ks. Poznańskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne państwa	—	—	—	—	—	3	2	1	1	—	2	1	—	—	10
Razem	33	33	40	32	32	30	37	27	36	31	35	32	32	32	462
<b>3. Narodowość.</b>															
Polaków	33	32	39	31	32	30	37	27	36	31	34	32	32	31	457
Rusinów	—	1	1	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	5
Czechów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Niemców	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	33	33	40	32	32	30	37	27	36	31	35	32	32	32	462
<b>4. Wyznanie.</b>															
Obrządku rzym.-kat.	30	26	33	31	25	27	30	23	31	23	30	30	32	27	396
grecko-kat.	—	1	1	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	5
Wyznania ewangel.	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	1	4
Religii mozeszowej	3	6	6	—	7	3	3	4	5	8	3	2	2	3	57
Razem	33	33	40	32	32	30	37	27	36	31	35	32	32	32	462

	W KLASIE														Razem
	I		II		III		IV		V		VI		VII		
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	
<b>5. Wiek uczniów.</b>															
Lat 11 miało . . . . .	8	9 <sup>1</sup>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	17
" 12 " . . . . .	10	14	7	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	42
" 13 " . . . . .	8	5	12	5	9	5	—	—	—	—	—	—	—	—	44
" 14 " . . . . .	5	3	13	8	18	7	9	2	—	—	—	—	—	—	60
" 15 " . . . . .	2	2	6	7	6	7	9	9	8	3	—	—	—	—	60
" 16 " . . . . .	—	—	2	—	3	7	14	8	12	10	—	9	—	—	65
" 17 " . . . . .	—	—	—	—	1	3	5	5	9	9	8	7	2	1	50
" 18 " . . . . .	—	—	—	—	—	—	1	2	6	5	13	6	9	5	48
" 19 " . . . . .	—	—	—	—	—	1	—	—	1	2	11	4	7	7	33
" 20 " . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	4	9	11	27
" 21 " . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	6	7
" 22 " . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	4	1	6
" 23 " . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2
" 24 " . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
<b>Razem</b>	<b>33</b>	<b>33<sup>1</sup></b>	<b>40</b>	<b>32</b>	<b>32</b>	<b>30</b>	<b>38</b>	<b>26</b>	<b>36</b>	<b>30</b>	<b>34</b>	<b>32</b>	<b>32</b>	<b>32</b>	<b>460<sup>1</sup></b>
<b>6. Według miejsca zamieszkania rodziców.</b>															
Miejscowych . . . . .	28	27	30	22	16	19	27	18	27	23	19	17	16	20	308
Zamiejscowych . . . . .	5	6	10	10	16	11	11	8	9	7	15	15	16	12	154
<b>Razem</b>	<b>33</b>	<b>33</b>	<b>40</b>	<b>32</b>	<b>32</b>	<b>30</b>	<b>38</b>	<b>26</b>	<b>36</b>	<b>30</b>	<b>34</b>	<b>32</b>	<b>32</b>	<b>32</b>	<b>460</b>
<b>7. Uczęszczanie na naukę przedm. nadobow.</b>															
Na naukę jęz. angielskiego . . . . .	—	—	—	—	—	—	10	4	4	4	4	4	—	—	30
" " stenografii . . . . .	—	—	—	—	—	—	12	10	4	4	1	1	—	—	32
" " śpiewu . . . . .	5	12	15	2	7	7	2	4	3	1	2	7	—	—	63
<b>8. Stypendya.</b>															
Pobierało . . . . .	—	—	2	—	1	1	1	1	2	—	—	—	1	—	9
<b>9. Klasyfikacja za II. półrocze 1906.</b>															
Egzam. popraw. zdało . . . . .	5	5	6	2	4	2	5	7	7	5	6	11	4	—	79
Stop. celując. otrzym. . . . .	4	4	1	2	1	1	1	2	2	1	1	1	4	—	25
" pierwszy . . . . .	26	25	30	26	33 <sup>1</sup>	25	31	29	26	23	22	24 <sup>1</sup>	26 <sup>1</sup>	—	346 <sup>1</sup>
" drugi . . . . .	5	3 <sup>1</sup>	2	2	2	2	4	5	6	2	5	1 <sup>1</sup>	6	—	45
" trzeci . . . . .	2	1	1	—	—	—	2	2	1	1	3	1 <sup>1</sup>	2	—	16
<b>Razem</b>	<b>37</b>	<b>33<sup>1</sup></b>	<b>34</b>	<b>32</b>	<b>36<sup>1</sup></b>	<b>28</b>	<b>38</b>	<b>38</b>	<b>35</b>	<b>27</b>	<b>31</b>	<b>27<sup>1</sup></b>	<b>38<sup>1</sup></b>	—	<b>432<sup>1</sup></b>
Nieklasyfikowano . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4
<b>10. Klasyfikacja za II. półrocze 1907.</b>															
Stop. celując. otrzym. . . . .	1	1	3	5	1	4	2	1	1	3	3	2	3	2	32
" pierwszy . . . . .	23	22	28	23	26	15	27	19	20	13	22	21	29	28	316
" drugi . . . . .	2	2	3	4	—	3	4	2	4	2	3	2	—	—	31
" trzeci . . . . .	3	4	2	—	2	3	2	1	4	7	—	1	—	—	29
Do egzaminu popraw. przeznaczono . . . . .	4	3	4	—	3	4	3	3	6	5	6	6	—	1	48
Egz. uzupeł. . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
Nieklasyfikowano . . . . .	—	1 <sup>1</sup>	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	3
<b>Razem</b>	<b>33</b>	<b>33<sup>1</sup></b>	<b>40</b>	<b>32</b>	<b>32</b>	<b>30</b>	<b>38</b>	<b>26</b>	<b>36</b>	<b>30</b>	<b>34</b>	<b>32</b>	<b>32</b>	<b>32</b>	<b>460<sup>1</sup></b>

### Opłata szkolna.

W I. półroczu wynosiła . . . . .	7.040— K.
„ II. „ „ . . . . .	6.960— K.
	<hr/>
	Razem . 14.000— K.

---

## VII.

## Pomoc koleżańska

uczniów I c. k. wyższej szkoły realnej w Krakowie.

## DOCHÓD.

1. Z roku szkolnego 1905/6 pozostało w kasie „Pomocy“ . . . . .	424 K 63 h.
2. Uczniowie złożyli a) w czasie od 15/6—31/8 1906	17 „ 50 „
b) w bieżącym roku szkolnym	396 „ 50 „
3. Za zniszczone książki . . . . .	19 „ 50 „
4. PP. Abituryenci z r. 1896 na I zjeździe koleżańskim 8/7 1906. . . . .	30 „ 04 „
5. P. Halski, jako procent od łyżew kupionych w jego handlu. . . . .	5 „ — „
6. Reszta ze składki na wieniec na trumnę ś. p. Hołubowiczowej . . . . .	10 „ — „
7. Zwrot pożyczek . . . . .	84 „ -- „
„ „ na cyrkle. . . . .	40 „ — „
8. Nadzwyczajny dochód . . . . .	— „ 40 „
Razem .	<u>1027 K 57 h.</u>

## ROZCHÓD.

A. W czasie wakacji od 15/6 — 31/8 1906:	
1. Zapomogi . . . . .	25 K — h.
2. Pożyczki . . . . .	8 „ — „
3. Wydatki biblioteki . . . . .	8 „ — „
B. W bieżącym roku szkolnym:	
4. Zakupno nowych książek . . . . .	98 „ 10 „
5. Oprawa starych . . . . .	46 „ 70 „
6. Wydatki biblioteki . . . . .	8 „ — „
7. Zapomogi . . . . .	47 „ — „
8. Pożyczki . . . . .	74 „ — „
9. Jałmużna . . . . .	20 „ — „
Razem .	<u>334 K 80 h.</u>
Reszta .	<u>692 K 77 h.</u>

# Biblioteka „Pomocy Koleżańskiej“

posiada książek szkolnych do 1300.

Z tych wypożyczono uczniom:

Z klasy I ab	=	. . .	56
„ II ab	=	. . .	69
„ III ab	=	. . .	79
„ IV ab	=	. . .	121
„ V ab	=	. . .	85
„ VI ab	=	. . .	108
„ VII ab	=	. . .	139
Razem			<u>657</u>

Do biblioteki „Pomocy Koleżańskiej“ podarowali w roku szkolnym książki następujący uczniowie:

1. Czecz	uczeń klasy I a	. . . . .	5
2. Kaczmarczyk Józef	„ „ II a	. . . . .	2
3. Rambausek Bogusław	„ „ II a	. . . . .	1
4. Ranwid	„ „ II a	. . . . .	7
5. Berger Kazimierz	„ „ III a	. . . . .	3
6. Jerôme	„ „ III b	. . . . .	3
7. Lisowski Franciszek	„ „ III b	. . . . .	1
8. Zajęczkowski Józef	„ „ III b	. . . . .	3
9. Wilusz Franciszek	„ „ IV a	. . . . .	10
10. Nowak Ludwik	„ „ IV b	. . . . .	3
11. Dettloff Zygmunt	„ „ V b	. . . . .	4
12. Schally Maryan	„ „ V b	. . . . .	2
13. Szaszewski	„ „ V b	. . . . .	1
14. Slanina Franciszek	„ „ VII a	. . . . .	3
15. Rutkowski Karol	„ „ VII a	. . . . .	1
Razem			<u>49</u>

Uwaga. Wszystkim, którzy ofiarowali datki pieniężne, książki, mundurki dla niezamożnych uczniów I. szkoły realnej, składa Zarząd „Pomocy Koleżańskiej serdeczne „**Bóg zapłać**“.

Kraków, dn. 15 czerwca 1906.

W imieniu Zarządu:

X. Dr. Franciszek Świdorski.

## VIII.

# Zbiory naukowe.

Według stanu z dnia 31. grudnia 1906.

### Biblioteka.

Biblioteka nauczycieli liczy ogółem 1496\*) dzieł i 1384 programów.

W zakładzie znajdują się następujące czasopisma: 1. Dziennik urzędowy c. k. Rady szk. kraj. — 2. Muzeum. — 3. Rodzina i szkoła. — 4. Przewodnik bibliograficzny. — 5. Książka. — 6. Przegląd Polski. — 7. Biblioteka Warszawska. — 8. Pamiętnik literacki. — 9. Kwartalnik historyczny. — 10. Poradnik językowy. — 11. Wszechświat. — 12. Chemik polski. — 13. Architekt. — 14. Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht. — 15. Zeitschrift für das Realschulwesen. — 16. Kunst für Alle. — 17. Mitteilungen der geographischen Gesellschaft in Wien. — 18. Lehrproben und Lehrgänge. — 19. Literarisches Centralblatt. — 20. Rethwitsch. Jahresberichte über das höhere Schulwesen. — 21. Zeitschrift für chemischen und physikalischen Unterricht. — 22. Oesterreichische Chemikerzeitung. 23. Revue des deux mondes.

Biblioteka dla młodzieży liczy 1432 dzieł.

**Zbiór geograficzno-historyczny liczy:** 222 map, globów, przyrządów, obrazów.

**Gabinet historii naturalnej liczy:** w dziale inwentarza zoologii 839 numerów, botaniki 227, mineralogii 777, przyborów 28.

**Gabinet fizykalny liczy:** przyrządów 353.

**Gabinet chemii posiada** przyrządów 300; naczyń różnych 600; minerałów 313; przetworów chemicznych 200.

**Gabinet rysunków geometrycznych posiada** w inwentarzu 150 numerów.

**Gabinet rysunków odręcznych ma** 263 numerów.

---

\*) Inwentarz natomiast zawiera 3111 pozycji, w co jednak do nr. 2620 wliczone są dzieła, należące do biblioteki młodzieży, a każdy rocznik dzieł wychodzących periodycznie, liczony jest osobno.

## IX.

### Fizyczne wychowanie młodzieży.

---

Gimnastyka jest w zakładzie przedmiotem obowiązkowym. Każda klasa pobiera naukę w 2 godzinach tygodniowo.

W miesiącach letnich uczęszczała młodzież 3 razy w tygodniu na gry i zabawy do parku Dra Jordana, oraz korzystała tamże z pracowni warsztatowej dla robót w drzewie. Prócz tego odbywały się, jak w latach poprzednich, musztry na błoniach i wycieczki w okolice wszystkich klas pod przewodnictwem p. p. gospodarzy.

Nadto w listopadzie zwiedziły klasy VI. a+b destylarnię nafty i hutę cynkową w Trzebini, a w marcu kl. V. a+b gazownię miejską i wapienniki w Podgórzu; kl. IV. b i V a zwiedziła 29 maja gorzelnię w Brzeziu i obory ze serownią w Grodkowicach. Wycieczkom tym, o charakterze naukowym przewodniczyli: Dr. prof. Korczyński, p. Sz. Gizowski i p.W. Filasiewicz.

---

# X.

## Klasyfikacya uczniów w drugim półroczu 1907.

Promocyę do wyższej klasy otrzymali:  
(Celujących uczniów oznaczono grubszym drukiem).

### KLASA I. A.

- |                            |                                |
|----------------------------|--------------------------------|
| 1. Bauman Tadeusz          | 13. Maczuga Julian             |
| 2. Bielecki Feliks         | 14. Mróz Władysław             |
| 3. Birnbaum Alfred         | 15. Mrozowski Feliks           |
| 4. Blatt Szymon            | 16. Nowakowski Alojzy          |
| 5. Dziob Stanisław         | 17. Pamm Jakób                 |
| 6. Eminowicz Władysław     | 18. <b>Siennicki Kazimierz</b> |
| 7. Franczek Stanisław      | 19. Smidowicz Edmund           |
| 8. Gottas Juliusz          | 20. Świdziński Józef           |
| 9. Karwat Roman            | 21. Wagner Witold              |
| 10. Kisielewski Maryan     | 22. Wojciechowski Roman        |
| 11. Kominkowski Mieczysław | 23. Wójcik Karol               |
| 12. Kowal Jan              | 24. Zaremba Zdzisław.          |

Stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 3; do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

### KLASA I. B.

- |                          |                            |
|--------------------------|----------------------------|
| 1. Bensak Jan            | 13. Obertyński Zdzisław    |
| 2. Blodek Leon           | 14. Ostrowski Władysław    |
| 3. Glassner Mojżesz      | 15. Pawełek Józef          |
| 4. Górski Stanisław      | 16. Przysławski Tadeusz    |
| 5. Jakubiec Stanisław    | 17. Schmatelka Karol       |
| 6. Jaskłowski Jan        | 18. Siemiński Romuald      |
| 7. <b>Karpiński Adam</b> | 19. Stępowski Leszek       |
| 8. Liberacki Adam        | 20. Studencki Władysław    |
| 9. Łapicki Mikołaj       | 21. Woźny Kazimierz        |
| 10. Michalik Mieczysław  | 22. Zajączkowski Kazimierz |
| 11. Müller Norbert       | 23. Zimler Jan.            |
| 12. Nowiński Tadeusz     |                            |

Stopień drugi otrzymało 2, trzeci 4; do egzaminu poprawczego przeznaczono 3.



KLASA II. A.

- |                          |                               |
|--------------------------|-------------------------------|
| 1. Baranowski Tadeusz    | 17. Niedbała Stefan           |
| 2. Berezowski Jerzy      | 18. Niezabitowski Czesław     |
| 3. Bily Zygmunt          | 19. Paździerski Tadeusz       |
| 4. Dębski Bolesław       | 20. <b>Rakowski Bronisław</b> |
| 5. Dobiecki Tadeusz      | 21. Schneider Jakób           |
| 6. Dutkiewicz Julian     | 22. Skaza Alfred              |
| 7. <b>Faltus Wiktor</b>  | 23. Sopiński Stanisław        |
| 8. Fischer Teofil        | 24. Sperber Edward            |
| 9. Goliński Jan          | 25. Stelczyk Jerzy            |
| 10. Helm Eugeniusz       | 26. Szczerczak Julian         |
| 11. <b>Konic Leon</b>    | 27. Tasiński Mieczysław       |
| 12. Kozłowski Tadeusz    | 28. Trepto Józef              |
| 13. Łapicki Sozontius    | 29. Wąsowicz Zdzisław         |
| 14. Łaskiewicz Stanisław | 30. Weyda Aleksander          |
| 15. Miller Jerzy         | 31. Weigel Aleksander.        |
| 16. Mrazek Tadeusz       |                               |

Stopień drugi otrzymało 3, trzeci 2; do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

KLASA II. B.

- |                          |                              |
|--------------------------|------------------------------|
| 1. Bogdanik Tadeusz      | 15. Lechner Stanisław        |
| 2. <b>Borelowski Jan</b> | 16. Madejski Michał          |
| 3. Ćwikliński Witold     | 17. Majtyka Antoni           |
| 4. Cybulski Napoleon     | 18. Obstarczyk Franciszek    |
| 5. Dumnicki Artur        | 19. Olas Zdzisław            |
| 6. <b>Fijał Feliks</b>   | 20. Rundsztuk Maryan         |
| 7. Garzdecki Mieczysław  | 21. <b>Raschek Stanisław</b> |
| 8. Greth Wilhelm         | 22. Scharoch Włodzimierz     |
| 9. Hołubowicz Iwo        | 23. Schmied Mieczysław       |
| 10. Janczyk Roman        | 24. Stojakowski Jerzy        |
| 11. Jankowski Stefan     | 25. Sropiński Zygmunt        |
| 12. Jaworski Władysław   | 26. <b>Strojek Stefan</b>    |
| 13. Knapiński Roman      | 27. <b>Suckert Stanisław</b> |
| 14. Korbel Władysław     | 28. Zubrzycki Henryk.        |

Stopień drugi otrzymało 4 uczniów.

KLASA III. A.

- |                              |                              |
|------------------------------|------------------------------|
| 1. Dawidowicz Samuel         | 15. Małecki Czesław          |
| 2. Doskočil Henryk           | 16. Metzger Wilhelm          |
| 3. Dośla Józef               | 17. Morawski Maryan          |
| 4. Hubert Tadeusz            | 18. Niesyto Stanisław        |
| 5. Jankiewicz Tadeusz        | 19. Raumbasek Bogumił        |
| 6. Kaczmarczyk Józef         | 20. Ranwid Stanisław         |
| 7. Kisielewski Jerzy         | 21. Ranwid Witold            |
| 8. Korytowski Józef          | 22. Schwarzer Ludwik         |
| 9. Kowal Ludwik              | 23. Siemiński Jan            |
| 10. Kramkowski Henryk        | 24. Sittauer Jerzy           |
| 11. Krzeciński Jan           | 25. Stratilato Jan           |
| 12. Lamensdorf Zygfryd       | 26. Unger Otto               |
| 13. Lichodziejowski Zdzisław | 27. <b>Wachtel Fryderyk.</b> |
| 14. Lilienthal Izidor        |                              |

Stopień trzeci 2; do egzaminu poprawczego przeznaczono 3.

KLASA III. B.

- |                                 |                               |
|---------------------------------|-------------------------------|
| 1. Adamowicz Ryszard            | 10. Korpak Ludwik             |
| 2. Beradzickowski Szymon        | 11. Łowczyński Floryan        |
| 3. Chrupek Edmund               | 12. Obrzut Engelbert          |
| 4. Ćwikliński Ireneusz          | 13. Ostrowski Tadeusz         |
| 5. Goldmann Alfred              | 14. Pawełek Karol             |
| 6. <b>Gorecki Stanisław</b>     | 15. Różecki Waclaw            |
| 7. Kleiber Józef                | 16. Siawa Franciszek          |
| 8. Kleszczyński                 | 17. <b>Skotnicki Wincenty</b> |
| 9. <b>Kolarzowski Stanisław</b> | 18. Wurm Antoni.              |

Stopień drugi otrzymało 3, trzeci 3; do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

KLASA IV. A.

- |                           |                        |
|---------------------------|------------------------|
| 1. Berezowski Włodzimierz | 8. Czerwiński Maryan   |
| 2. Berger Kazimierz       | 9. Göllner Jan         |
| 3. Bogdanik Józef         | 10. Henner Gabryel     |
| 4. Brozdowski Wojciech    | 11. Kokesch Franciszek |
| 5. Bukowski Kazimierz     | 12. <b>Konic Jan</b>   |
| 6. Cichra Franciszek      | 13. Korytowski Karol   |
| 7. Cyfrowicz Wincenty     | 14. Kownacki Władysław |

15. Lewartowski br. Jerzy
16. Lipski Wilhelm
17. Mylius Wilhem
18. Piekarski Józef
19. Piotrowski Tadeusz
20. Podgórski Stanisław
21. **Rybiński Adam**
22. Stock Józef

23. Stratilało Stanisław
24. Tarapani Józef
25. Urbańczyk August
26. Waśniewski Zenon
27. Wilczkiewicz Edmund
28. Wimmer Józef
29. Zaremba Stanisław.

Stopień drugi otrzymało 4, trzeci 2; do egzaminu poprawczego przeznaczono 3.

#### KLASA IV. B.

1. Baster Władysław
2. Borek Leon
3. Flanek Józef
4. Fortunat Wincenty
5. Grössler Baruch
6. Jérôme Jerzy
7. Kieszek Feliks
8. Lambert Tadeusz
9. Lisicki Stefan
10. Lisowski Franciszek

11. Liss Abraham
12. Lorek Tadeusz
13. Machauf Ludwik
14. Müller Tadeusz
15. Muszyński Teodor
16. Rundsztuk Józef
17. Salz Herman.
18. Sokol Wilhelm
19. Świętochowski Wiesław
20. Zajączkowski Józef

Stopień drugi otrzymało 2, trzeci 1; do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów.

#### KLASA V. A.

1. **Bandet Marek**
2. Broniatowski Mieczysław
3. Charzewski Tadeusz
4. Chudzyński Franciszek
5. Dmowski Zygmunt
6. Działowski Tadeusz
7. Grabek Stanisław
8. Jodłowski Franciszek
9. Klementys Fryderyk
10. Kolarzowski Stefan
11. Kolarzowski Stefan

12. Kralik Bronisław
13. Krakauer Marycy
14. Lambert Kazimierz
15. Lipski Rudolf
16. Münz Kazimierz
17. Piekarski Waław
18. Ramberg Hersz
19. Siemiński Eugeniusz
20. Stabrowski Henryk
21. Wańkowiec Jan

Stopień drugi otrzymało 4, trzeci 4; do egzaminu poprawczego przeznaczono 6, egzam. uzupełn. 1.

KLASA V. B.

1. Duleba Stanisław
2. Feliksiewicz Edmund
3. **Kleszczyński Edward**
4. Kmita Józef
5. Kottlarski Roman
6. Lipiński Maryan
7. Łoziński Kazimierz
8. Mrazek Witold
9. Olszowski Stefan

10. Ores Ignacy
11. Pollak Stanisław
12. Schuller Julian
13. Siódmak Jakób
14. Sobolewski Maryan
15. **Sułocki Tadeusz**
16. **Torbe Stanisław**
17. Wyporek Józef

Stopień drugi otrzymało 2, trzeci 7; do egzaminu poprawczego przeznaczono 5.

KLASA VI A.

1. Bajer Zygmunt
2. Bester Paweł
3. Biborski Tadeusz
4. Bielawski Aleksander
5. Chrapczyński Adam
6. Chwastowski Wił
7. Darmohraj Stefan
8. Domański Stanisław
9. Federowicz Andrzej
10. Goetel Ferdynand
11. Hillenbrand Julian
12. Jakubowski Franciszek
13. Jenkner Gustaw

14. Krzętowski Jerzy
15. Mieszkowski Feliks
16. Myczkowski Tadeusz
17. Pitroff Jan
18. Rembiszewski Leon
19. **Rybiński Lucyan**
20. Schmatelka Rudolf
21. Stabrowski Kazimierz
22. **Surzycki Tomasz**
23. Tysowski Józef
24. **Wexner Saul**
25. Wolański Adam

Stopień drugi otrzymało 3, do egzaminu popraw. przeznaczono 6.

KLASA VI. B.

1. Ablamowicz Adam
2. Böldok Waclaw
3. Czyżewski Witold
4. **Dettloff Zygmunt**
5. Dresner Władysław
6. Fraenkiel Leon
7. Francmann Tadeusz

8. Gawecki Bolesław
9. Grün Jan
10. Jagiello Władysław
11. Jasiński Michał
12. Kirsch Mojżesz
13. Łowczyński Adam
14. **Malinowski Stanisław**

15. Nawarecki Modest
16. Sauer Franciszek
17. Schally Maryan
18. Schramm Zygmunt
19. Sokolnicki Henryk

20. Strassmann Zygmunt
21. Tretiak Józef
22. Ujejski Stanisław
23. Wiśniowski Wiktor

Stopień drugi otrzymało 2, trzeci 1; do egzaminu poprawczego przeznaczono 6.

---

# OGŁOSZENIE.

---

Wpisy uczniów na rok szkolny 1907/8 odbywać się będą w dniach 30 i 31 sierpnia od godziny 9—12 rano i od 4—6 po południu. Późniejsze zgłoszenia tylko w razie ważnych powodów i to tylko na mocy zezwolenia c. k. Rady szkolnej krajowej uwzględnione być mogą.

Uczniowie nowo wstępujący mają się zgłaszać do zapisu w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwo szkolne tego zakładu, w którym dotychczas byli, tudzież metrykę chrztu i świadectwo szczepienia. Taksa wstępna 4 kor. 20 hal. Datek 2 kor. na zbiory naukowe składają wszyscy nowo wstępujący i dawni uczniowie. Z początkiem drugiego półrocza składają uczniowie po 1 kor. na przybory gier i zabaw.

**Według § 13 ustawy\*) z dnia 24. sierpnia 1899 o szkołach realnych uczeń, wstępujący do klasy pierwszej, ma mieć co najmniej dziesięć (10) lat życia lub kończyć dziesięć lat przed upływem roku kalendarzowego, w którym ma być przyjęty, co najwięcej zaś lat 14. Te granice wieku dla każdej klasy następnej posuwają się o rok dalej.**

**Egzamina wstępne do I klasy** odbywać się będą w dwóch terminach, a mianowicie 1. lipca tudzież 2 i 3. września. Zgłosić się należy 29. czerwca, względnie 31. sierpnia.

Wybór jednego z tych dwóch terminów pozostawia się rodzicom uczniów. Powtórzenie wstępnego egzaminu ani w tym, ani w innym zakładzie nie jest dozwolone, gdyż wynik pierwszego egzaminu rozstrzyga stanowczo o przyjęciu lub nieprzyjęciu. Powtórzenie, takiego egzaminu w innym zakładzie jest w każdym razie nieważne.

---

\*) Ustawa ta, zatwierdzona przez Najj. Pana dnia 26. sierpnia 1899 r. ogłoszona jest w Dzienniku Ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 31. października 1899. Część XII.

## Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I. klasy.

(Rozp. c. k. Rady szk. kr. z dnia 16. maja 1887 l. 2764).

- a) Z religii: Wiadomości, których uczeń nabyć powinien w szkołach ludowych czteroklasowych.
- b) Z języka polskiego: Czytanie płynne i wyraźne, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i gramatyczny rozbiór zdania.
- c) Z języka niemieckiego: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników przymiotników, zaimków osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych; odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej; odmiana najzwyczajszych czasowników mocnych: zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem podano uczniowi w języku polskim.
- d) Z rachunków: Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.  
*Do sali gdzie odbywa się egzamin, nie mają wstępu obce osoby.*

---

**Egzamina wstępne do klas od II—VII** odbywać się będą w pierwszych dniach września; **egzamina poprawcze** w dniach 30. i 31. sierpnia.

---

## Warunki przyjęcia uczniów z gimnazyum do szkoły realnej.

(Rozp. c. k. Rady szk. kr. z dnia 16 maja 1888 l. 2774.)

A) Uczeń gimnazjalny, ubiegający się o przyjęcie do II, III, IV i V klasy realnej, może być uwolniony od egzaminu wstępnego; 1. z religii, 2 z języka polskiego, 3. niemieckiego, 4. z historii powszechnej, 5, z historii naturalnej i 6. fizyki, jeżeli w świade-

ctwie gimnazjalnem za ostatnie półrocze, poprzedzające bezpośrednio odnośną klasę realną, oprócz ogólnego stopnia dobrego (t. j. celującego albo pierwszego), otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedmiotu i odnośnego materiału nauki przynajmniej stopień „dostateczny“ bez osłabiającego dodatku. Z reszty przedmiotów t. j. 1. matematyki, 2. chemii, 3. geografii, 4. rysunków i 5. języka francuskiego należy egzamin wstępny odbywać z wszelką ścisłością, by w interesie szkół realnych nie dopuszczać do tych zakładów uczniów nieuzdolnionych.

B) Co do uczniów, którzy w gimnazyum tylko wskutek niedostatecznych cenzur z języków klasycznych otrzymali ogólny stopień drugi, zastrzega sobie Rada Szkolna krajowa według okoliczności rozstrzygać w poszczególnych wypadkach, czy takiego ucznia przypuścić do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej, przyznając mu zresztą powyżej wskazane ulgi.

---

**Oplata szkolna** wynosi 40 kor. za jedno półrocze w markach szkolnych, które są do nabycia w c. k. filialnej kasie krajowej i powinna być złożoną w **pierwszej połowie października** za pierwsze półrocze, a w **pierwszej połowie marca** za drugie półrocze.

Uczniowie, którzy w owych terminach opłaty szkolnej nie uiszczą, tracą prawo uczęszczania do Zakładu.

Niezamożni uczniowie, mający dobry stopień ogólny, dobre obyczaje i dobrą pilność, uzyskają uwolnienie od opłaty szkolnej, jeśli wniosą **do dnia 15. września**, względnie **do dnia 15 lutego** podanie do c. k. Rady Szkolnej krajowej na ręce Dyrekcji. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa.

W Krakowie, dnia 29. czerwca 1907.



*Dr. Ignacy Petelenz,*  
*c. k. dyrektor.*





